

dziennik

PONIEDZIAŁEK 18 PAŹDZIERNIKA 2021 r.

W S C H O D N I

DZIŚ SPORT

Wyniki, relacje,
komentarze. Sportowy
weekend w regionie

STRONY 13-23



Niewidzialne serce policji mówi dość

PROTEST Równego traktowania z policjantami oraz tysiąca złotych podwyżki domagają się cywilni pracownicy policji. W lubelskim garnizonie chodzi aż o 1281 osób. Jeśli ich postulaty nie zostaną spełnione, zapowiadają strajk

Paweł Buczkowski

W piątek w południe kilkudziesięciu pracowników cywilnych policji wychodzi na schody wejściowe do Komendy Miejskiej przy ulicy Północnej w Lublinie. Ubrani na czarno, w rękach trzymają plakaty z napisem „Niewidzialne serce formacji przestaje bić”. To pierwsze ostrzeżenie, bo jeśli ich postulaty nie są spełnione, to może się to skończyć ogólnopolskim protestem pracowników cywilnych policji. A chodzi im przede wszystkim o pensję – domagają się tysiąca złotych podwyżki.

Nocki, święta

Piotr pracuje w biurze przepustek, do jego obowiązków należy obsługa interesantów, ale nie tylko. – To co mamy na papierze, nijak się ma do tego co wykonujemy, bo często robimy znacznie więcej – opowiada. W Komendzie Miejskiej Policji w Lublinie pracuje od 15 lat. Mimo takiego stażu, jak mówi, zarabia niewiele więcej niż minimalna krajowa.

– Pracujemy na nocki, w święta, czasami na równi z policjantami. A wynagrodzenie dostajemy połowę mniejsze. Chcemy, żeby w końcu ministerstwo wysłuchało naszych racji. Chcemy godnie żyć. Jak ktoś chce się budować, to nawet nie może kredytu wziąć, bo zarobki są tak niskie – dodaje Piotr.

We wrześniu związki zawodowe reprezentujące mundurowych zasiadły do poważnych rozmów z



Niewidzialne serce formacji przestaje bić – kartki z takim napisem mieli ze sobą pracownicy komendy miejskiej, którzy w piątek wzięli udział w cichym proteście

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

MSWiA. Chcieli spełnienia obietnic złożonych jeszcze w 2018 roku, czyli podniesienia pensji – oprócz wcześniej przyznanych podwyżek o 500 złotych. Kiedy w komendach w całym kraju z dnia na dzień zaczęło brakować policjantów, bo brali zwolnienia lekarskie, szef resortu zgodził się na podniesienie pensji. – Osiągnięte dziś porozumienie przewiduje podwyżkę uposażeń dla funkcjonariuszy służb podległych MSWiA od 1 stycznia 2022 r. w kwocie 677 zł brutto, czyli 500 zł na rękę – powiedział, ogłaszając sukces wiceminister Maciej Wąsik i dodał, że więcej będą zarabiać strażacy, pogranicznicy i właśnie policjanci. Wąsik zapowiedział także, że każda kolejna waloryzacja płac w sferze budżetowej obejmie także mundurowych.

Zarówno Piotr, jak i jego koledzy, którzy manifestują swoje niezadowolenie, nie mają nic przeciwko swoim kolegom w mundurach. Chcą być jednak traktowani na równi z nimi. – Pracuję w magazynie zaopatrującym całą komendę. Mam już 47 lat stażu pracy, w tym 15 w policji. Praca jest nieadekwatna do wynagrodzenia, zarobki nie pozwalają na normalną egzystencję – mówi jeden z pracowników.

Jego kolega jest w policji od 1983 roku, ostatnio zajmuje się przyjmowaniem interesantów. I wspomina, że przed laty mundurowi i pracownicy cywilni byli traktowani na równi. To się jednak zmieniło po reformie wprowadzonej przez rząd

Hanny Suchockiej na początku lat 90-tych. – Od tamtego czasu zrobiły się straszne schody między policjantami, a nami, którzy czasami wykonujemy takie same zadania – dodaje.

Różnice w zarobkach

Jak informuje biuro prasowe Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie, w jednostkach organizacyjnych policji w naszym regionie zatrudnionych jest łącznie 1281 osób. Najlepiej zarabiają zatrudnieni w korpusie służby cywilnej w komendzie wojewódzkiej – 4397 zł brutto. W komendach powiatowych i miejskich średnia ta wynosi 3820 zł. Najgorzej zarabiają pracownicy nieobjęci tzw. systemem mnożnikowym – w KWP średnio 3535 zł, a w komendach miejskich i powiatowych 3341 zł brutto.

Tymczasem według informacji z oficjalnej strony policji, początkujący policjant po skończonym kursie zarabia na rękę 3858 zł, czyli około 5347 zł brutto.

Tak samo jak mundurowi, związkowcy skupiający pracowników cywilnych również rozpoczęli rozmowy z szefostwem MSWiA. Wśród propozycji im zaoferowanych było m.in. 165 zł brutto podwyżki w 2022 roku. Związkowcy w piśmie do swoich kolegów stwierdzają wprost, że to „żenująca propozycja, której się nie da zaakceptować”. Proszą również o pozostanie w gotowości do rozpoczęcia sporu zbiorowego i strajku. Nie ma jeszcze konkretnych informacji, jak strajk miałby wyglądać.

Szpital tymczasowy znów się zapełnia

WALKA Z EPIDEMIA 1954 kolejnych zakażeń w ciągu trzech dni odnotowano w województwie lubelskim. W każdym raporcie Ministerstwa Zdrowia w naszym regionie wskazywane są najwyższe liczby

W piątek było to 608 zakażonych, w sobotę aż 773 przypadków a w niedzielę 573. Codziennie, przedstawiając raport pandemiczny, Ministerstwo Zdrowia wskazuje, że w województwie lubelskim jest odnotowywanych najwięcej zachorowań na COVID-19 w kraju. W raportach dodano, że w sumie od piątku do nie-

dzieli, w Lubelskiem z powodu COVID-19 lub chorób towarzyszących zmarło 20 osób.

W szpitalu tymczasowym w Lublinie, znajdującym się w halach Targach Lublin przybywa pacjentów. Według wczorajszych danych na 84 miejsca wolnych było 31. W placówce w Chełmie, gdzie przygotowanych jest aż 70 łóżek, wolnych było tylko 14. W Białej Podlaskiej na 112 miejsc zostały tylko 2. Ani jednego covidowego pacjenta nie było już w stanie przyjąć szpitale w Rykach, Parczewie, Opolu Lubelskim, Łukowie i Biłgoraju. Co więcej, w wykazie prowadzonym

przez urząd wojewódzki w rubryce „wolne miejsca” wpisano liczbę ujemną. Tak było np. w Puławach.

Minister Zdrowia, Adam Niedzielski przewiduje, że na koniec października będzie około 5 tys. zakażeń dziennie a na koniec listopada nawet 15 tys. Dodał, że najczarniejszy scenariusz zakłada, że w szpitalach w całym kraju będzie ponad 20 tys. osób. Teraz jest to 3077 pacjentów.

• WIĘCEJ ZDJĘĆ ZE SZPITALA TYMCZASOWEGO W LUBLINIE NA DZIENNIKW-SCHODNI.PL
PAB, PAP



FOT. PIOTR MICHAŁSKI

Będziesz miał przerabane

AKCJA POMOCOWA Kiedy jego rodzice postawili na ogrzewanie gazowe, Adam Kościańczuk został z zapalem i siekierą w ręku. Czy z tego mogło wyjść coś dobrego?

Ewelina Burda

Adam Kościańczuk z Lubartowa wyruszył już w swoją trasę dobra z hasłem „będziesz miał przerabane”. Pomaga w rąbaniu drewna osobom potrzebującym z powiatów lubartowskiego i parczewskiego.

Pierwsze rąbanie już z nim. – Byłem u pana Rafała. Ma złamaną rękę. Za porąbanie drewna dostałem miód – opowiada Adam Kościańczuk z Lubartowa. Na co dzień jest dyrektorem miejscowego ośrodka kultury, ale od czasu do czasu bierze się za ciężką pracę fizyczną. Swoje działania udokumentował na krótkim filmiku. – Tak, by pokazać, że nie są to puste słowa – tłumaczy.

Ale wróćmy do samego początku. Pod koniec września pan Adam na Facebooku zaoferował pomoc w rąbaniu drewna



osobom potrzebującym. Do tej pory, mieszkańiec Lubartowa jesienią rąbał drewno na opał swoim ro-

dzicom. – Ale w tym roku założyli gaz. A ja nadal mam siekierę. Poza tym, lubię to robić – tłumaczył

nam autor całego zamieszania.

Internetowe ogłoszenie to niby nic szczególnego,

Tak mnie rodzice wychowali, aby pomagać – mówi pan Adam FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

ale jego post udostępniło ponad 6 tys. osób. Nagle pan Adam i jego akcja zyskali rozgłos. W piątek wystąpił w popularnej śniadaniówce – gościł w „Dzień dobry” TVN. – Tak mnie rodzice wychowali, aby pomagać, więc pomyślałem dlaczego nie. Ale nie spodziewałem się, jak to się potoczy. Jestem oszołomiony. To przecież normalny, ludzki gest – przekonywał w programie na żywo.

Jego „kalendarz rąbania” powoli się zapełnia i za kilka dni jedzie, aby pomóc panu Krzysztofowi, który wyszedł ze szpitala i potrzebuje wsparcia.

– Na razie tych osób nie jest może zbyt wiele. Ale to raczej pozytywna wiadomość, bo być może nie potrzebują wsparcia od obcych – dodaje mieszkaniec Lubartowa.

Idąc za ciosem, pan Adam ma pomysł na kolejną akcję charytatywną. – Pomyślałem, że trzeba wykorzystać falę dobroci i postanowiłem ze swoją koleżanką Anią Jakoniuk, która robi wspaniałe grafiki, wypuścić serię gadżetów – zapowiada.

Przedmioty będą wystawione na licytację. – A cały dochód trafi na psychiatrię dziecięcą, która jak wiemy jest w trudnej sytuacji – zauważa pomysłodawca.

To jednak jest mały problem, bo produkcja takich rzeczy jest kosztowna i przydałby się pomoc sponsora, który pomoże w produkcji gadżetów. Pan Adam liczy na odzew darczyńców również w tej akcji.

Atak na biuro Przemysława Czarnka

Wandalizm. Nieznani sprawcy zniszczyli elewację siedziby Klubu Inteligencji Katolickiej w Lublinie, w której mieści się m.in. biuro poselskie ministra edukacji i nauki Przemysława Czarnka. Sprawę wyjaśnia policja.

Zniszczenia zauważyli w piątek rano pracownicy biura. Budynek, który niedawno przeszedł gruntowny remont, został obrzucony puszkami z farbą, jajkami i pomidorami.

– To pokazuje, że jak ktoś nie ma argumentów merytorycznych, ucieka się do przemocy i wandalizmu. To świadczy o tych, którzy to zrobili, a nie o nas. Policja podjęła czynności i

mam nadzieję, że jak najszybciej schwyta wandalę. Także po to, by działać prewencyjnie i odwieść innych od tego typu pomysłów – komentuje Przemysław Czarnek.

Mundurowi zgłoszenie w tej sprawie otrzymali ok. godz. 8.40. – Na miejsce zostali skierowani funkcjonariusze w celu przeprowadzenia oględzin i zabezpieczenia ewentualnych śladów i zapisu z monitoringu. Będziemy wyjaśniać okoliczności, w jakich doszło do zdarzenia – mówi kom. Kamil Gołębiowski, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Lublinie.

Do podobnego incydentu doszło w sierpniu przy ul.

Królewskiej. Wtedy zniszczone zostało wejście do kamienicy, w której mieści się siedziba zarządu okręgowego Prawa i Sprawiedliwości oraz biuro posłanki tej partii Gabrieli Masłowskiej. Na drzwiach do budynku namalowanych zostało m.in. osiem gwiazdek, czyli symbol oznaczający wulgarny zwrot używany przez przeciwników PiS. Sprawca został zatrzymany po kilku dniach. Był nim 19-latek, który swoje zachowanie tłumaczył wypitym alkoholem. (TOMA)

Biuro posła i ministra znajduje się w budynku Klubu Inteligencji Katolickiej

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI



Zakaz handlu czeka na podpis

BIZNES Zakończyły się parlamentarne prace nad nowelizacją ustawy o zakazie handlu. Teraz dokument trafi do podpisu prezydenta. Tymczasem kolejne sklepy otwierają się w niedziele. Sieć Auchan właśnie otworzyła w niedzielę 35 swoich placówek i tym samym do-

łączyła do ponad 20 handlowych spółek, które prowadzą już sprzedaż w dni, kiedy jest to zakazane. Jedną z ostatnich firm, które tak uczyniły jest także lubelska Stokrotka. O ile jednak inne sieci o swoich krokach głośno informowały, to lubelska spółka nie komunikowała tego po-

suniecia. Na początku października zdecydowała się sprzedawać w niedziele w przynajmniej pięciu punktach w Lublinie.

Mimo obowiązującego zakazu sieci działają w dni wolne współpracując z firmami pocztowymi. Dzięki temu sklepy stały się oficjal-

nie miejscami, w których można nadać lub odebrać przesyłkę.

Przyjęta właśnie przez parlament nowelizacja ukróci ten proceder. Posłowie zgodzili się na przyjęcie trzech z siedmiu zgłoszonych przez Senat poprawek. Najważniejsze zmiany to:

W niehandlową niedzielę będzie mogła działać firma, której działalność pocztowa stanowi przynajmniej 50 procent całości. Za ladą będą mogli pracować także członkowie najbliższej rodziny właściciela placówki. Nikt więcej, nawet odpłatnie, nie będzie mógł pomagać.

Teraz nowelizacja trafi na biurko prezydenta. Nic nie wskazuje na to, aby Andrzej Duda dokumentu nie podpisał. Następnie przepisy zostaną opublikowane w Dzienniku Ustaw. Nowe zasady mają wejść w życie w lutym 2022 roku.

SKO

dziennik Wschodni

www.dziennikwschodni.pl

WYDAWCA:
Corner Media Sp. z o.o.

Siedziba redakcji:
ul. 3 Maja 18/2 (I piętro),
20-078 Lublin.

Sekretariat: tel. 81 46 26 800,
fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

Redaktor naczelny:

Zastępca redaktora naczelnego:
Paweł Buczkowski, tel. 697 770 405,
e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl

Dział miejski: Kierownik Dominik Smaga,
tel. 697 770 392,
e-mail: smaga@dziennikwschodni.pl

Dział on-line: tel. 691 770 010,
e-mail: online@dziennikwschodni.pl

Dział sportowy:
Kierownik Jarosław Klukowski,
tel. 697 770 357,
e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl
Biała Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Zamość: Agnieszka Dybek, tel. 697 770 423, e-mail: agnieszka.dybek@dziennikwschodni.pl

Biuro Reklamy: Dyrektor Grzegorz Zubala,
tel. 519 503 529
e-mail: grzegorz.zubala@dziennikwschodni.pl

Ogłoszenia i nekrologi: 81 46 26 820,
697 770 393 **Oferta:** 81 46 26 966,
e-mail: jakuszewska@dziennikwschodni.pl,
oferta@dziennikwschodni.pl

Adres: 3 Maja 18/2 (parter),
20-078 Lublin

Druk: ZPR Media S.A.
ul. Jubilerska 10,
04-190 Warszawa

WAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

PiS mówi: mur

GRANICA Ma kosztować ponad 1,6 mld złotych, a jej wybudowanie Prawo i Sprawiedliwość uznaje, za najlepszy sposób zabezpieczenia granicy. Sejm zdecydował o budowie wielkiej zapory. Teraz sprawą musi zająć się Senat

Ewelina Burda

Chodzi o polsko-białoruską granicę, gdzie od tygodni stacjonują zwiększone siły straży granicznej, wojska i policji. Reżim Łukaszenki wypycha na terytorium Polski, i tym samym Unii Europejskiej, cudzoziemców. Teren przygranicznych miejscowości z województwa podlaskiego i lubelskiego objęty są stanem wyjątkowym, ale po jego przedłużeniu nie będzie można zrobić tego ponownie.

W takiej sytuacji rząd chce postawić na granicy zaporę, która ma być „stałym, wy-

sokim ogrodzeniem, wyposażonym również w system monitoringu oraz detekcji ruchu”. Koszt jej budowy to 1 mld 615 mln zł.

„Wybudowanie odpowiedniej do zagrożeń bariery wzdłuż granicy państwowej przyczyni się do skutecznego przeciwdziałania nielegalnej migracji” – czytamy w uzasadnieniu dokumentu przygotowanego przez MSWiA. Władza zdecydowała się na takie posunięcie, bo dotychczasowe zasieki nie powstrzymały migrantów.

– Siła państwa to liczba imigrantów, których państwo polskie potrafi zatrzymać na granicy. Codziennie

nasi chłopcy zatrzymują kilkuset ludzi. Uniemożliwią im wejście do Polski. I chcemy, żeby ta ich praca była jeszcze skuteczniejsza – mówił podczas sejmowej debaty Maciej Wąsik, wiceszef MSWiA. Sejm właśnie zdecydował o powstaniu zapory, a teraz sprawą zajmie się Senat. Projekt ustawy o budowie zapory poparli politycy PiS, Koalicja Polska-PSL, Konfederacja i Kukiz'15. Przeciw byli członkowie Koalicji Obywatelskiej, Lewicy i Polski 2050.

Wiadomo, że do inwestycji nie będą stosowane przepisy m.in. prawa budowlanego, prawa wodnego czy prawa

ochrony środowiska. Kontrolę zamówień dotyczących przedsięwzięcia ma sprawować Centralne Biuro Antykorupcyjne. Formalnie inwestorem będzie Komendant Główny Straży Granicznej.

Okazuje się też, że procedowana ustawa daje możliwość wyłączenia z nieruchomości, niezbędnych do budowy bariery. Wypłatą odszkodowań dla mieszkańców mają się zająć wojewodowie. Zdaniem wiceszefa MSWiA przypadków wyłączeń będzie kilka lub kilkanaście.

Budowa muru budzi wiele pytań nie tylko ze strony politycznej opozycji, bo swoje obawy już teraz podnoszą

osoby z branży turystycznej, zwłaszcza te organizujące spływy kajakowe. A tych nad Bugiem nie brakuje. – Ta zaporę na granicy całkowicie zamknie nam interesy. A spływy stały się ostatnio bardzo popularne. Ludzie cenią rzekę Bug za dziewiczość terenów. To wszystko przeпадnie – żali się jeden z organizatorów takich spływów spod Włodawy.

Przypomnijmy, że w związku ze stanem wyjątkowym przedstawiciele m.in. branż turystycznej, gastronomicznej czy hotelarskiej mogą starać się o rekompensaty. Jak dotąd, do wojewody lubelskiego

wpłynęło siedem takich wniosków z terenu gminy Janów Podlaski i Włodawa. Trzy z nich dotyczą branży hotelarskiej, trzy branży gastronomicznej, a jeden turystycznej. Ostatnio, starosta bialski Mariusz Filipiuk wysłał pismo do premiera, by rekompensatami objąć też rolników, którzy ponoszą straty w swoich uprawach. Jednocześnie, starosta apeluje o umożliwienie kołom łowieckim szacowanie tych strat. Obecnie, z uwagi na przepisy, na terenach stanu wyjątkowego myśliwi nie mogą polować. A szkody w uprawach m.in. kukurydzy wyrządzają głównie dziki.

U ludowców po staremu

POLITYKA Europoseł Krzysztof Hetman pozostanie szefem lubelskich struktur Polskiego Stronnictwa Ludowego. Został wybrany na kolejną, czteroletnią kadencję



Krzysztof Hetman w wyborach otrzymał 162 głosy

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

Tomasz Maciuszczak

Obecny prezes był głównym faworytem głosowania, które odbyło się w piątek podczas VI Wojewódzkiego Zjazdu Delegatów. Tuż po jego rozpoczęciu okazało się, że jego kontrkandydatem będzie Bartosz Piech, działacz z powiatu janowskiego. Byłego tamtejszego wicestarostę poparło 27 delegatów. Hetman – co było z góry do przewidzenia – wygrał miażdżącą przewagą, uzyskując 162 głosy.

– Będziemy rozmawiać o kondycji lubelskiego PSL. Ale na pewno nie będziemy tego robić w oderwaniu od problemów i oczekiwań Polaków. Nie przejdziemy obojętnie obok kwestii związanych z drożyzną w Polsce. Będziemy rozmawiać o systemie ochrony zdrowia, a z pewnością duża część dyskusji będzie poświęcona rolnictwu i temu, jak dzisiaj trudno jest rolnikom wiązać koniec z końcem – mówił jeszcze przed głosowaniem Hetman.

W trakcie piątkowego zjazdu wybrano także członków do liczącego 58 osób zarządu wojewódzkiego PSL. Uczestnicy obrad podjęli także kilka uchwał, stanowisk i apeli do rządu, m.in. w sprawie obrony polskiego rolnictwa, samorządności, pozycji Polski na arenie międzynarodowej oraz wsparcia polskich przedsiębiorców. – Jednym z celów, jakie sobie wyznaczymy, będzie zdobycie takiego wyniku w wyborach do sejmiku województwa lubelskiego, żeby współrządzić tym województwem i realizować nasz program, który nie został napisany gdzieś w Warszawie, tylko tu, w samorządzie – zapowiedział Władysław Kosiniak-Kamysz, prezes PSL i dodał: – Celem ogólnokrajowym będzie to, żeby stać się partią współrządzającą w Polsce. Widać, że w kraju brakuje normalnych partii na scenie politycznej. Ta normalność, przyzwoitość i przewidywalność jest dzisiaj Polsce bardzo potrzebna.

Najpierw na uczelni, a potem w areszcie

STUDIA Studenci KUL rozpoczęli oficjalnie nowy rok akademicki. W środę to samo uczynią osadzeni w areszcie śledczym

Niedzielną uroczystość była poprzedzona mszą, a następnie już oficjalnie ponad 9,8 tysiąca osób rozpoczęło rok akademicki na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Do tej liczby należy dodać jeszcze 780 doktorantów. Na pierwszym roku studia rozpoczęło 3364 osób. Można jeszcze wymienić blisko 1 tys. obcokrajowców, wśród których najwięcej jest Ukraińców. Na katolickiej uczelni uczą się także obywatele Białorusi, Nigerii czy Turcji a nawet Meksyku. Ten rok jest dla KUL w pewnym sensie wyjątkowy, bo po raz pierwszy naukę rozpoczęły osoby z Syrii, Panamy i Kirgistanu.

Rektor KUL, Ks. prof. Kalinowski mówił, że uniwersytet musi skutecznie odpowiadać na bieżące wyzwania i problemy. Taką odpowiedzialność są przygotowania do uruchomienia kierunku lekarskiego. – Dostrzegamy narastającą konieczność kształcenia w zakresie opie-



Na pierwszym roku studia na KUL rozpoczęło 3364 osób

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

ki paliatywnej – przemiał i dodał, że uczelnia planuje dalszy rozwój współpracy międzynarodowej, w ramach której przygotowywana jest oferta dydaktycznej dla Polonii i Polaków za granicą.

Wspomniał także o inicjatywie debat naukowych na tematy społeczne. Are-

opagu Uniwersytetów, które KUL będzie realizował z Uniwersytetem Warszawskim, Uniwersytetem Jagiellońskim i Uniwersytetem im. Adama Mickiewicza. Rektor chce odbudowania a życia społeczności akademickiej, które zostało poważnie ograniczone przed pandemią. – Pragniemy wzmocnić

ofertę duszpasterstwa akademickiego oraz poszerzyć działalność Akademickiego Bractwa Najświętszego Serca Pana Jezusa – przemawiał.

Z kolei w środę rok akademicki na KUL rozpoczną osadzeni w Areszcie Śledczym w Lublinie.

SKO

Noc z książką

WYDARZENIE Zbliża się Noc Księgarń. W tej akcji udział weźmie kilka sklepów z naszego regionu

Wszystko wydarzy się już 22 października, a dokładnie w nocy, bo właśnie chodzi o to, aby już po zmroku odwiedzić księgarnie. Ten festiwal odbywa się od 2019 roku i nie chodzi w nim wyłącznie o to, aby nocą nabyć książki. Program zawiera m.in. spotkania autorskie, debaty, warsztaty, kiermasze czy koncerty przyciąga uwagę wielu mediów, blogerów i czytelników. – Co roku

do inicjatywy przyłączają się dziesiątki instytucji, organizacji oraz ponad 100 niezależnych księgarni z całej Polski. Festiwal promuje niezależne księgarnie stacjonarne, lokalne inicjatywy literackie i kulturalne – informują organizatorzy.

Jak na razie na liście sklepów, które wezmą udział w akcji jest pięć z województwa lubelskiego. To Książnica Polska Księgarnia Bumerang w Świdniku oraz księgarnie w Lublinie: Świętego Pawła, Między Słowami, Dosłowna i Warsztaty Kultury. **SKO**

Dołożą do rachunków

DROŻYZNA Rząd zamierza dopłacać najuboższym do rachunków za prąd. Kto będzie mógł z tego skorzystać? Największe firmy energetyczne w Polsce albo już złożyły wnioski o zatwierdzenie nowych taryf, albo się do tego przemyślają. I na pewno rachunki za prąd wzrosną. Eksperti szacują, że czeka nas wszystkich nawet 20-procentowa podwyżka. Rząd właśnie ogłosił, że w 2022 roku dopłaci najuboższym do rachunków. Chce na ten cel przeznaczyć 1,5 mld zł. Z takiej oferty mają skorzystać emeryci, renciści i rodziny wielodzietne.

Dopłaty są także skierowane do osób samotnych zamieszkujących domy jednorodzinne w małych miejscowościach i na wsiach, które korzystają z pomocy społecznej, a także pozostałe osoby pobierające zasiłki. Roczna kwota takiej pomocy ma sięgnąć nawet 800 zł na gospodarstwo domowe. Wsparciem mają zostać objęte gospodarstwa domowe, w których miesięczne dochody nie przekraczają 1563 zł w gospodarstwie jednoosobowym oraz 1115 zł na osobę w gospodarstwie wieloosobowym.

SKO

Kicia Kocia u małych pacjentów



PREZENT Bohaterka popularnej książki dla dzieci Kicia Kocia razem z animatorką odwiedziły w sobotę dzieci leczone na Oddziale Hematologii, Onkologii i Transplantologii Dziecięcej

Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Lublinie.

Jak informują inicjatorzy – SKENDE i IKEA, ze względu na panujący reżim sanitarny, bohaterka nie mogła wejść do środka, ale nie

przeszkodziło to jednak w wspólnych zabawach i spotkaniu. Podczas odwiedzin przekazano chorym dzieciom książeczki, maskotki, kolorowanki a także wycinanki, aby w ten sposób

choć trochę umilić im pobyt w szpitalu.

Nie była to pierwsza inicjatywa Centrum skierowana do małych pacjentów. Podczas pierwszej i drugiej fali Covid-19 SKENDE przez 2 miesiące

zapewniało obiady dla rodziców dzieci przebywających na Oddziale Hematologii, Onkologii i Transplantologii Dziecięcej USD, aby w tym trudnym czasie mogli oni zostać w szpitalu ze swoimi

pociechami – czytamy w informacji organizatorów, którzy zapowiadają kontynuację działań skierowanych do pacjentów szpitala przy ul. Profesora Antoniego Gębali 6.

OPRAC AA

Lublin ma pomóc imigrantom

WSPARCIE 50 tys. zł ma wyłożyć samorząd Lublina na wsparcie przygranicznej gminy Michałowo (woj. podlaskie) w prowadzeniu punktu pomocy migrantom

Zgodnie ze swoją wcześniejszą zapowiedzią prezydent Krzysztof Żuk poprosił Radę Miasta o zatwierdzenie takiego wydatku. Jeżeli radni się zgodzą, pieniądze zostaną przekazane jeszcze jesienią. Wspomniany punkt pomocy migrantom został uruchomiony z inicjatywy burmistrza Michałowa i za zgodą tamtejszych radnych w remizie Ochotniczej Straży Pożarnej. Organizatorzy punktu zbierają m.in. ubrania, buty i koce. Także w Lublinie można przekazać dary rzeczowe dla imigrantów koczujących na polsko-białoruskiej granicy. Lubelski oddział Polskiego Czerwonego Krzyża przyjmuje trwałą żywność, która nie wymaga gotowania i nie jest zapakowana w szkło. Potrzebne są szczególnie czekolady i batoniki (najlepiej proteino-

we), żele energetyczne, paszety drobiowe, paprykarze i inne konserwy rybne, suchary i wafle ryżowe, skondensowane mleko w tubkach, paczkowane orzechy i suszone owoce w paczkach, napoje izotoniczne w płynie lub w proszku, niegazowana woda w półlitrowych butelkach oraz żywność w tubkach dla dzieci. Wszystkie te rzeczy można przynosić do magazynu PCK przy ul. Bursaki 17 (niedaleko galerii Olimp). Można to zrobić o dowolnej porze, bo przed wejściem do magazynu jest ustawiony kontener, natomiast między godz. 8 a 15 można przekazać dary pracownikom magazynu PCK. Zbiórka prowadzona jest wspólnie ze stowarzyszeniem Homo Faber.

DOMINIK SMAGA

Miasto podniesie podatek

FINANSE Od stycznia mają obowiązywać nowe stawki podatku od nieruchomości. Ich podwyżkę planuje prezydent Lublina. Już w czwartek nad jego propozycją ma głosować Rada Miasta

Dominik Smaga

W związku z galopującą inflacją i prognozowanym uszczupleniem dochodów miasta związanym ze zmianami w systemie podatkowym w ramach programu Polski Ład, jesteśmy zmuszeni skorygować o wskaźnik obecnej inflacji stawki niektórych opłat i podatków – tłumaczy skarbniczka miasta Lucyna Sternik.

Budynki mieszkalne

W przypadku lokali mieszkalnych roczna stawka podatku od nieruchomości ma wynieść 83 grosze za metr kwadratowy powierzchni użytkowej, co oznacza podwyżkę o 4 grosze. Ponadto stosowana w tym przypadku stawka podatku od „gruntów pozostałych” ma wynieść 52 grosze rocznie za mkw. (wzrost o 3 gr).

– Mieszkaniec Lublina po-

siadający mieszkanie o powierzchni 60 mkw. z przynależnym gruntem 45 mkw. zapłaci o 3,75 zł więcej podatku niż w 2021 r. – wylicza Katarzyna Duma, rzeczniczka prezydenta. – W przypadku domu jednorodzinnego o powierzchni 150 mkw. z garażem 25 mkw. działką 800 mkw. będzie to o 40,75 zł więcej niż w 2021 r.

Działalność gospodarcza

Wzrosnąć ma też stawka podatku od nieruchomości naliczana od budynków (lub ich części) związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej. Prezydent proponuje, by było to 24,45 zł za mkw. powierzchni użytkowej rocznie. Oznaczałoby to podwyżkę stawki o 1,27 zł. Natomiast podatek od gruntów związanych z działalnością gospodarczą, zgodnie z propozycją Ratusza, ma wynieść 1 zł za mkw. rocznie (podwyżka o 5 groszy).

Jak przełoży się to na konkretne przykłady?

Dla właściciela budynku handlowego (16 tys. mkw. powierzchni użytkowej) z gruntem o powierzchni 50 tys. mkw. prezydentka propozycja będzie oznaczać podwyżkę przyszłorocznego podatku o 22,8 tys. zł. Z kolei w przypadku budynku produkcyjnego (1,1 tys. mkw. powierzchni użytkowej) z gruntem o pow. 30 tys. mkw. podatek wzrośnie w przyszłym roku o niemal 2,9 tys. zł.

Pozostałe kategorie

W przypadku budynków i pomieszczeń zajętych przez placówki zdrowotne stawka roczna podatku od nieruchomości ma wynieść 5,14 zł za mkw. powierzchni użytkowej (podwyżka o 27 gr). Dla budynku o powierzchni użytkowej 24 tys. mkw. z gruntem mającym 70 tys. mkw. będzie to oznaczać

wzrost podatku o niemal 10 tys. zł.

Wzrośnie też stawka naliczana za budynki (lub ich części) zajęte przez organizacje pożytku publicznego. Prezydent chce, by było to 8,34 zł za mkw. powierzchni użytkowej (podwyżka o 43 grosze). W przypadku fundacji mającej budynek 550 mkw. na działce 1500 mkw. roczny podatek wzrośnie o blisko 282 zł.

Stawka podatku od gruntów niezabudowanych objętych obszarem rewitalizacji ma wynieść 3,32 zł rocznie za mkw. (o 17 groszy więcej), a stawka podatku od nieruchomości naliczana za budynki (lub ich części) zajęte na handel materiałem siewnym ma wzrosnąć o 61 groszy do kwoty 11,79 zł rocznie za mkw. powierzchni użytkowej.

Roczny podatek od budowlad nadal ma wynosić 2 proc. ich wartości.

Jest pozwolenie, są fundusze, będą schody

UDOGODNIENIA Są pieniądze na budowę schodów, które mają ułatwić życie części mieszkańców os. Skarpa (Czuby Północne). Schody mają prowadzić z ul. Nadbystrzyckiej na skarpe obok Lidla aż do bloków przy ul. Przedwiośnie. Dziś w tym miejscu

jest tylko wydeptana ścieżka, która po deszczu robi się śliska. Na budowę zarezerwowana ma być w budżecie miasta kwota 135 tys. zł, nad czym w najbliższy czwartek głosować ma Rada Miasta. Schody są już zaprojektowane, pod koniec sierpnia

wydane zostało pozwolenie na ich budowę, która ma być współfinansowana przez Radę Dzielnicy Czuby Północne. – Po przesunięciu środków w budżecie miasta rozpocznie się procedura wyłonienia wykonawcy – zapowiada Justyna Góźdź

z lubelskiego Ratusza. Nie przesądza jeszcze, w jakim trybie wybrana zostanie firma mająca zbudować schody. – Trudno więc wskazać dokładny termin, w którym ruszą prace. Zakładamy natomiast, że zakończą się one w tym roku. (DRS)

Pani Mecenasa
Alicji Lemieszek

wyrazi głębokiego współczucia
z powodu śmierci

TEŚCIOWEJ

składają
Prezes, członkowie
Okręgowej Rady Lekarskiej w Lublinie
oraz pracownicy Lubelskiej Izby Lekarskiej



Ktoś tu się pospieszył...

WPADKA Niezgodnie z prawem oznakowana została zatoka parkingowa na ul. Prusa koło siedziby PZMot. Ustawiono tu znaki mówiące, że postój w tym miejscu jest płatny, chociaż miasto nie może pobierać tu opłat. Po naszej interwencji znaki mają zniknąć

Dominik Smaga

Sprawa dotyczy niewielkiej zatoczki, w której mieści się kilka aut. Oznakowano ją jako płatny parking, a nieco wcześniej stoi znak informujący o początku Podstrefy D, która jest częścią Strefy Płatnego Parkowania. Kierowca zostawiający tu auto może być przekonany, że powinien zapłacić za postój, a wcale tak nie jest.

– Zgodnie z uchwałą Rady Miasta ulica Prusa nie jest objęta strefą – podkreśla nasz Czytelnik, który zwrócił uwagę na złe oznakowanie. Rzeczywiście, w uchwale tworzącej Podstrefę D jasno zapisano, że ul. Prusa jest jedynie granicą strefy, ale się do niej nie zalicza. To oznacza, że nie można tu pobierać pieniędzy za postój. – Oznakowanie wprowadza w błąd kierowców, powoduje spore zamieszanie i jasno sugeruje obowiązek ponoszenia opłaty za parkowanie, choćby wnoszonej przez aplikacje mobilne.

Dlatego przy zatoce ustawiono znaki fałszywie informujące o tym, że parking jest płatny? Nasz Czytelnik spytał o to Zarząd Dróg i Mostów, który powinien sprawować



Zamontowane przedwcześnie znaki fałszywie informują, że postój jest płatny, bo faktycznie miasto nie może tu jeszcze pobierać opłat za parkowanie

FOT. DOMINIK SMAGA

nadzór nad tym co dzieje się w Strefie Płatnego Parkowania. Okazało się, że miasto zamierza zmienić granicę strefy tak, by postój we wspo-

mnianej zatoce był płatny. Sęk w tym, że potrzeba do tego jeszcze uchwały Rady Miasta, a taka uchwała jeszcze nie zapadła.

– Pobieranie opłat nie ma jakichkolwiek podstaw prawnych – stwierdza nasz dociekliwy Czytelnik. – Do czasu uchwalenia przez

Radę Miasta stosownej poprawki parkowanie na ul. Prusa jest w dalszym ciągu bezpłatne pomimo oznakowania.

Urząd Miasta, który odpowiada za organizację ruchu w Lublinie, oficjalnie potwierdza ustalenia naszego Czytelnika. – W odpowiedzi na wnioski mieszkańców pobliskiego bloku podjęto decyzję, aby cztery miejsca postojowe w zatoce parkingowej włączyć do Strefy Płatnego Parkowania. Takie rozwiązanie ułatwi korzystanie z miejsc parkingowych mieszkańcom bloku – odpowiada nam Justyna Góźdz z biura prasowego Ratusza. Zapowiedziane przez nią zmiany wejdą w życie dopiero wtedy, gdy zatwierdzi je Rada Miasta.

Urzednicy, choć nie wprost, przyznają się do fałstartu.

– Pobieranie opłat będzie możliwe dopiero po wprowadzeniu zmian w uchwale. Do tego czasu miejsca te są nadal bezpłatne – informuje Justyna Góźdz. – Aby nie wprowadzać kierowców w błąd, zlecono zdemonstrowanie oznakowania pionowego. Jego ponowny montaż nastąpi po wejściu w życie zapisów uchwały. Wówczas również zostanie zlokalizowany parkomat. Przepraszamy za tymczasową dezinformację.

Samochodu nie było, ale złodzieja też nie

KRONIKA POLICYJNA Policjanci odnaleźli volkswagena tiguan, który według zgłoszenia mieszkańca powiatu lubelskiego miał zostać skradziony z parkingu przy jednej z galerii handlowych w Lublinie

W piątek po godzinie 19 do dyżurnego zadzwonił mężczyzna prosząc o interwencję. Twierdził, że został mu skradziony samochód marki Volkswagen Tiguan o wartości 26 tys. zł, który zaparkował

na parkingu podziemnym pod galerią handlową przy alei Unii Lubelskiej – relacjonuje mł. asp. Kamil Karbowniczek z Zespołu Prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie. – Na miejsce pojechali policjanci zajmujący

się zwalczaniem przestępczości przeciwko mieniu z Komendy Miejskiej Policji w Lublinie. Funkcjonariusze przejeżdżali monitoring. Sprawdzili też wszystkie poziomy parkingi i ... odnaleźli opisany przez

zgłaszającego samochód. VW był zaparkowany na innym poziomie parkingu. – Auto nie posiadało żadnych śladów włamania ani też nie było uszkodzone – dodaje Karbowniczek. – Okazało

się, że pojazd wcale nie został skradziony, tylko 51-letni mieszkaniec gminy Nierdrzica Duża po prostu zapomniał, gdzie go zostawił. Bardzo zadowolony odebrał swój pojazd.

(OPRAC. AA)

Icemaneria już dostępna

W sobotę otwarte zostało lodowisko Ice- mania, które w tym sezonie będzie udostępniane klientom od wtorku do niedzieli. W poniedziałki będzie zarezerwowane

ne dla klubów sportowych. Z biletem będzie można się ślizgać przez 75 minut, a jeżeli komuś to nie wystarczy, musi kupić drugi bilet. We wtorki, czwartki i piątki 75-minutowe jazdy będą się rozpoczynać o godz. 12,

14, 16 i 18. W środy nie będzie jazdy zaczynającej się o godz. 18. W soboty i niedziele z lodowiska będzie można korzystać przez 75 minut począwszy od godz. 12, 14, 16, 18 i 20. Tafla będzie zamknięta o godz. 21.15.

W dni powszednie za wejście na lód zapłacimy 14 zł. W soboty, niedziele, święta i w ferie bilet normalny ma kosztować 18 zł. Cennik nie przewiduje biletów ulgowych. Osoba sprawująca opiekę nad dzieckiem (np.

babcią), jeśli nie zamierza korzystać z lodowiska, może za darmo wejść na kwadrans do płatnej strefy, żeby pomóc dziecku się przebrać.

W ofercie znalazły się ponadto bilety rodzinne,

uprawniające do korzystania z lodowiska jedną osobą dorosłą z jednym dzieckiem do 18. roku życia. W dni powszednie za bilet rodzinny trzeba będzie zapłacić 18 zł, a w soboty, niedziele, święta i podczas ferii 25 zł. (DRS)



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Nowy cennik dla roztargnionych

NA DROGACH Znamy już propozycję przyszłorocznych stawek opłat za odholowanie z ulicy nieprawidłowo zaparkowanych pojazdów. W większości przypadków podwyżki nie będzie

– Od początku roku do końca września 569 razy wzywaliśmy holownika – mówi Robert Gogola, rzecznik Straży Miejskiej. – W 312 przypadkach samochód został usunięty, 192 kierowców dotarło do pojazdu przed holownikiem, usuniętych zostało też 65 wraków.

Dzisiaj kierowca samochodu osobowego, którego pojazd trzeba odholować, musi za to zapłacić 170 zł, jeżeli zaparkuje w zachodniej połowie miasta (np. na Czubach, Wrotkowie lub Sławinku), albo 271 zł, jeśli stanie

we wschodniej części (np. na Tatarach lub Felinie). Jeżeli dobiegnie do samochodu przed przyjazdem holownika, płaci połowę kwoty.

W przypadku samochodów osobowych do 3,5 tony władze miasta zamierzają utrzymać w przyszłym roku obecne stawki. Nie zmieni się też stawka opłaty za przechowanie usuniętego pojazdu na parking strzeżonym: 13 zł za dobę w zachodniej części Lublina i 19 zł za dobę we wschodniej połowie miasta.

W przyszłym roku utrzymane mają być obecne staw-

ki opłat dotyczące rowerów i motorowerów. W zachodniej części Lublina będzie to 50 zł za usunięcie z ulicy i 5 zł za każdą dobę na parking, zaś we wschodniej części 123 zł za usunięcie i 7 zł za każdą dobę przechowania. Utrzymane mają być również obecne stawki za usunięcie motocykle (56 zł na zachodzie miasta, 123 zł na wschodzie, 7 zł za dobę na parking).

Granicą między zachodnią a wschodnią częścią miasta będzie droga wojewódzka 835: al. Spółdzielczości Pracy, ul. Unicka, Pod-

zamcze, al. Unii Lubelskiej, ul. Lubelskiego Lipca '80, Cukrownicza, Krochmalna, Wrotkowska, Wyścigowa, Kunickiego i Abramowicka.

Nie zmienia się ponadto stawki za usunięcie pojazdu o dopuszczalnej masie całkowitej między 3,5 t a 7,5 t. W całym Lublinie pobierana ma być opłata 615 zł za odholowanie takiego pojazdu i 25 zł za każdą dobę na płatnym parking.

Wzrosnąć mają opłaty za usunięcie pojazdu mającego powyżej 7,5 t (do 16 ton): dzisiaj w całym mieście obowiązuje stawka 922 zł za ho-

lowanie, prezydent chce ją podnieść do 956 zł. Doba na parkingi nadal ma kosztować 62 zł. Więcej zapłacą też kierowcy większych pojazdów (powyżej 16 ton): 1409 zł zamiast 1360 zł. Stawka za parking nie wzrośnie, ma wynosić 123 zł. Podwyżka będzie dotyczyła także pojazdów z niebezpiecznym ładunkiem: opłata wzrośnie z 1654 zł na 1714 zł, zaś doba na parkingi zdrożeje z 217 na 225 zł.

Nieznacznie droższe niż obecnie ma być w przyszłym roku usuwanie hulajnóg i innych urządzeń transportu

osobistego: dziś obowiązuje stawka 50 zł, prezydent chce ją podnieść do 55 zł, a stawka za dobę przechowania hulajnogi ma wzrosnąć z 5 na 7 zł.

Posiadacz samochodu osobowego, roweru, motoroweru, motocykla lub hulajnogi, który dotrze do pojazdu szybciej niż holownik, będzie płacić połowę stawki. W przypadku większych pojazdów naliczana będzie wtedy opłata 123 zł, natomiast w przypadku pojazdów z ładunkiem niebezpiecznym będzie to 246 zł.

(DRS)

Podróże pod ultrafioletem

KOMUNIKACJA Ponad 2,4 mln zł wydadzą władze Lublina na urządzenia odkażające powietrze w pojazdach komunikacji miejskiej. Specjalne lampy ultrafioletowe mają być zamontowane w 250 autobusach i trolejbusach

Zarząd Transportu Miejskiego rozstrzygnął właśnie przetarg na dostawę i montaż 1176 urządzeń odkażających powietrze promieniami UV-C. Zlecenie trafi do spółki In-Lab z Majdanu Krasieńskiego. Firma wyceniła kontrakt na 2,43 mln zł. Druga oferta (od warszawskiej spółki Systemy Autobusowe) opiewała na ponad 10 mln zł i została odrzucona.

Zwycięzca przetargu będzie musiał zamontować lampy w ciągu 60 dni od podpisania umowy z miastem. Dodatkowe wyposażenie znajdzie się w pojazdach wyposażonych w klimatyzację: 100 trolejbusach oraz 150 autobusach używanych przez Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne. Zamawiane przez miasto urządzenia mają „neutralizować patogeny choro-

botwórcze”: bakterie, wirusy (w tym SARS-CoV-2) oraz grzyby. Zarazki mają ginąć za sprawą lamp emitujących promieniowanie ultrafioletowe.

– Powietrze z przestrzeni pasażerskiej jest zasysane, następnie dzięki promieniowaniu UV-C odkażane, po czym wraca do pojazdu – informowało MPK w marcu tego roku, gdy testowało takie lampy w jednym autobusie

i sześciu trolejbusach. Po testach władze miasta postanowiły zastosować to rozwiązanie na znacznie większą skalę. ZTM zastrzegła, że urządzenia muszą być zabezpieczone tak, by do wnętrza pojazdu nie przedostawał się ozon, nie mogą też być źródłem hałasu. Lampy powinny być również zamontowane w taki sposób, by pasażerowie autobu-

su lub trolejbusu nie byli narażeni podczas jazdy na promieniowanie UV-C, które jest szkodliwe dla skóry i oczu.

Urządzenia odkażające powietrze mają się włączać automatycznie po przekroczeniu przez kierowcę kluczyka w stacyjce pojazdu. Zgodnie z warunkami umowy aparatura ma być objęta dwuletnią gwarancją. **DOMINIK SMAGA**

Osiemdziesiąte urodziny dużej szkoły

EDUKACJA W 1941 roku, jeszcze podczas trwania wojny, w mieście powstała Prywatna Szkoła Chemiczna. Tak zaczyna się historia Zespołu Szkół Chemicznych i Przemysłu Spożywczego. Placówka w weekend świętowała jubileusz



Uroczysty przemarsz uczniów, pracowników i zaproszonych gości zwracał uwagę lublinian na szkolne uroczystości. W piątek Zespół Szkół Chemicznych i Przemysłu Spożywczego świętował 80. urodziny. Placówka obecny kształt organizacyjny ma od 2005

roku. Wówczas Zespół Szkół Chemicznych połączył się z Zespołem Szkół Przemysłu Spożywczego. Były życzenia, przemówienia, uczniowie pierwszych klas, w tym szczególnym dniu złożyli ślubowanie.

– Prywatna Szkoła Chemiczna powstała jeszcze podczas II wojny światowej, w 1941 roku. Po wojnie podlegała wielu zmianom, z czasem otrzymała swój imponujący gmach, który do dziś jest rozpoznawalnym elementem krajobrazu Alei Racławickich i do

dziś jest siedzibą wielu szkół średnich. Obecnie Zespół Szkół składa się z Technikum Chemicznego, Technikum Przemysłu Spożywczego, XII Liceum Ogólnokształcącego, Branżowej Szkoły Spożywczej I stopnia oraz Branżowej Szkoły Spożywczej II stopnia

kształcą w takich zawodach jak technik analityk, technik technologii chemicznej, technik optyk, technik technologii żywności, piekarz i cukiernik. Szkoła ma długą historię i tradycję, wykształciła wielu wybitnych fachowców, ale nadal ma ambicje rozwoju,

podąża za wyzwaniami zmieniającego się rynku pracy i dynamicznie rozwijającej się technologii – relacjonuje polonistka Ksenia Duńska. Piątkowe uroczystości były zbieżnym jubileuszu osiemdziesięciolecia. **(OPRAC.)**

Zlecieli się królowie i królowe szos z czasów PRL

HISTORIA W sobotę i niedzielę w Lublinie trwał festyn historyczny Zlot Pojazdów FSC i PRL. Organizatorom wydarzenia zwłaszcza chodziło o przywrócenie pamięci o pojazdach, fabryce i ludziach związanych z Fabryką Samochodów Ciężarowych



Parking przy ul. Mełgiewskiej wyglądał jak plan filmowy, na którym powstają zdjęcia na przykład do „Czterdziestolatka”. Mogły by tu być kręcone sceny „inżynier Karwowski na giełdzie samochodowej”.

Wokół idealnie utrzymanych aut spacerowali głównie panowie z synami i wnukami. Były fachowe komentarze na temat przebiegu, stanu karoserii, profesjonalne postukiwanie butem w opony i żarty z kapią-

cego oleju. Tylko współczesne auta parkujące nieopodal i rejestrujące wszystko smartfony przypominały, że wiek mamy XXI. Fundacja „Biała Róża” wraz

z Radą Dzielnicy Hajdów-Zadębie zaprosiła właścicieli aut wyprodukowanych w fabryce przy ul. Mełgiewskiej 7/9 i tych, które w ogóle powstały w Polsce w czasach PRL, na pierwszą edycję plenerowego

wydarzenia. W sobotę na parkingu przed Outletem od godz. 16 prezentowali się uczestnicy zlotu. Niedziela była dniem fabryki, bo piknik był zorganizowany pod hasłem „Kocham Swoją FSC”. Organi-

zatorzy zapraszali na zwiedzanie terenu zakładu z przewodnikiem, żuki prezentowały się jadąc i walczyły o miano najpiękniejszego.

(OPRAC.)

P R O M O C J A

dziennik
WSCHODNI

PRENUMERATA

to się płaca

prenumerata

miesięczna
44 zł

czekaj
na Ciebie
słodkie prezenty



LICZBA NAGRÓD OGRANICZONA I SKIEROWANA DO OSÓB INDYWIDUALNYCH.

Prenumeratę można zamawiać **do 19 dnia każdego miesiąca** w siedzibie redakcji Dziennika Wschodniego w Lublinie, ul. 3 Maja 18/2, najbliższym urzędzie pocztowym lub u listonosza.

Szczegóły pod numerem telefonu (81) 46 26 800.

Prezenty można odbierać wyłącznie w redakcji Dziennika Wschodniego do dnia 27 października 2021 r.

Bileciki do kontroli. Finansowej

PUŁAWY W większości miast, osoby, które ukończyły 70. rok życia mogą podróżować komunikacją miejską bezpłatnie. Na potwierdzenie tej ulgi wystarczy dowód tożsamości. U nas jest inaczej. Miejski przewoźnik wymaga posiadania elektronicznego biletu, ze zdobyciem którego seniorzy mają kłopoty



Seniorzy muszą mieć elektroniczne bilety i je „kasować”, choć podróżują gratis. Przewoźnik tłumaczy, że to konieczne do ewidencji i rozliczeń z miastem

FOT. RADOSŁAW SZCZĘCH/ ARCHIWUM

Radosław Szczęch

W Lublinie oraz wielu innych miastach, seniorzy poruszający się miejską komunikacją najczęściej w ogóle nie są proszeni o okazanie biletu, a ci którzy znajdują się na granicy wieku umożliwiającego darmowe przejazdy, w razie wątpliwości kontrolera muszą pamiętać jedynie o posiadaniu dowodu tożsamości.

W Puławach dowód osobisty nie wystarczy.

W myśl obowiązujących przepisów, kontrolerzy w MZK żądają od seniorów okazania biletu elektronicznego.

To rodzaj karty, którą pasażerowie mogą wyrobić na podstawie dowodu i korzystać z niej przez rok. Po roku muszą postarać się o jej przedłużenie, bo inaczej dokument straci ważność. Starsi mieszkańcy nie zawsze pamiętają o tym obowiązku, a nabywanie biletu elektronicznego sprawia im kłopoty.

Żeby ułatwić życie pasażerom w wieku 70+, radny Tomasz Kraszewski wystąpił z interpelacją do władz miasta o wprowadzenie zasad znanych z innych miast.

Mieszkańcy proszą o umożliwienie im bezpłatnych przejazdów na podstawie okazania dowodu osobistego. Powodem są trudności w nabywaniu przez nich biletów elektronicznych - argumentuje samorządowiec.

Pismo radnego zostało skierowane przed puławski

Ratusz do spółki. Niestety, prośba seniorów została odrzucona.

Korzystanie z karty, na której zakodowany jest całoroczny bilet miejski uprawniający do bezpłatnych przejazdów, umożliwia spółce zbieranie informacji o ilości przejazdów bezpłatnych w poszczególnych okresach. Zebrane dane są podstawą do wystąpienia do organizatora (miasta - red) o zwrot utraconych środków - tłumaczy Piotr

Konieczny, prezes puławskiego MZK.

Na osłode, przewoźnik zapowiedział wprowadzenie ułatwienia dla osób, które przekroczyły 70 rok życia. Chodzi o likwidację rocznych biletów elektronicznych i zastąpienie ich biletami bezterminowymi. Dzięki temu seniorzy nie będą musieli dbać o regularne przedłużanie ważności zdobytych kart.

Przypominamy, że bilet elektroniczny można wy-

robić w ramach tzw. e-karty w biurze MZK przy ul. Dęblińskiej (działa w godz. 7-15). Żeby to zrobić należy wypełnić wniosek, dołączyć do niego zdjęcie (może być w formie elektronicznej) oraz okazać dokument tożsamości. Odbiór e-karty jest darmowy.

Jej posiadacz, po wejściu do pojazdu, powinien każdorazowo „kasować ją” przykładając do czytnika kasownika.

Stanowisko w sprawie ideologii LGBT w powiecie. Tego tematu nie ma w przestrzeni publicznej

RADZYŃ PODLASKI W 2019 roku radni powiatu radzyńskiego poparli, w drodze uchwały, stanowisko sejmiku województwa lubelskiego „w sprawie wprowadzania ideologii LGBT do wspólnot samorządowych». Niedawno samorząd województwa zmienił jednak część zapisów. – Czy my również nie powinniśmy wycofać się ze stanowiska, albo zmienić zapisy – zastanawia się radny Tadeusz Sławewski (PSL).

Ewelina Burda

W uchwale z 2019 roku możemy przeczytać m. in. że „rada Powiatu w Radzynie Podlaskim opowiadając się po stronie wartości poświadczonych w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej: tożsamości małżeństwa jako związku kobiety i mężczyzny, rodziny, rodzicielstwa i macierzyństwa, prawa do ochrony życia rodzinnego, prawa rodziców do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami oraz prawa dziecka do ochrony przed demoralizacją wyraża

wolę realizacji postulatów zawartych w Samorządowej Karcie Praw Rodzin”.

12 radnych głosowało za stanowiskiem, 1 osoba była przeciw, a 2 wstrzymały się od głosu. Natomiast 5 osób nie brało udziału w głosowaniu, m.in. radni z PSL.

– Czy w kontekście apelu ministra Waldemara Budy i podejmowanych uchwał przez samorządy, w tym przez sejmik województwa lubelskiego, pan przewodniczący w najbliższym czasie planuje zmianę treści tego stanowia, które przyjęła

rada powiatu? – dopytywał na sesji radny Tadeusz Sławewski (PSL). – A może ktoś w tej sprawie już się do pana zwracał lub czy pan z własnej inicjatywy zamierza to podjąć? – zainteresował się Sławewski.

Przypomnijmy, że wice-minister funduszy i polityki regionalnej Waldemar Buda wysłał pisma do samorządów, w których prosił o analizę i weryfikację tzw. uchwał anty-LGBT.

A pod koniec września, sejmik województwa lubelskiego przegłosował zmia-

ny w zapisach stanowiska «w sprawie wprowadzania ideologii LGBT do wspólnot samorządowych». Aktualny tytuł dokumentu to: „w sprawie ochrony podstawowych praw i wolności”.

Oprócz tego, radni usunęli m.in. fragmenty dotyczące „standardów Światowej Organizacji Zdrowia” oraz „funkcjonariuszy politycznej poprawności w szkołach (tzw. latarników)”.

– My jako rada nie przyjęliśmy żadnej uchwały anty-LGBT, ani stanowiska - protestuje Robert Mazurek (PiS),

przewodniczący rady. Dodał też Sławewskiemu, by ten wczytał się w treść uchwały z 2019 roku. – Tego tematu w ogóle nie ma w przestrzeni publicznej naszego powiatu – stwierdził na sesji Mazurek. Ale radny PSL nie dawał za wygraną.

– Chciałbym zakończyć te przepychanki, bo to za-brzmiało, tak jakbym nie miał racji i koniec tematu – dziwi się Tadeusz Sławewski. – Przyjęliśmy takie stanowisko w 2019 roku i czy w związku z tym, że sejmik zmienił znacznie treść, my

również wprowadzimy zmiany? – ponowił pytanie radny.

Na koniec przewodniczący rady obiecał, że pochyli się nad tą sprawą.

Ostatnio, radni Koalicji Obywatelskiej z Białej Podlaskiej zapowiedzieli, że podejmą próbę uchylecia Samorządowej Karty Praw Rodzin. Ten przygotowany przez instytut Ordo Iuris dokument miejscy radni przyjęli w formie uchwały w 2019 roku z poparciem 11 głosów Zjednoczonej Prawicy.

Chcemy nowej szkoły

NASUTÓW W dawnej rządcówce, czyli mieszkaniu i biurze rządcy funkcjonuje szkoła podstawowa. – To miejsce jest dobre, ale na muzeum – przekonuje jeden z mieszkańców podlubelskiej miejscowości. Podobnych głosów, dowodzących potrzebę budowy nowej szkoły, na piątkowym spotkaniu z radnymi gminy Niemce było znacznie więcej



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI



Radni gminy Niemce byli na wizji lokalnej w szkole w Nasutowie. Towarzyszyli im mieszkańcy, którzy oczekują budowy nowej placówki

Agnieszka Antoń-Jucha
To jest zabytkowy budynek mieszkalny. Należał do majątku Zamoy-skich, odebrany po II wojnie światowej przez Skarb Państwa. Znajduje się pod nadzorem konserwatora zabytków, z którym należy konsultować nawet wycinkę uschniętych drzew w parku – mówi jedna z mieszanek Nasutowa.

– W szkole jest ciasno. Nie ma sali gimnastycznej, bo miejsce gdzie jest w-f jest imitacją sali gimnastycznej. Podobnie jak stołówka, przez co dzieci jedzą posiłek w biegu – dodaje kolejna z osób.

– Dzieci uczą się przy sztucznym świetle. Sale w szkole są przechodnie, stoją w nich też szafki na ubrania uczniów – opisuje następna warunki w placówce.

– Jest tak mało miejsca, że sekretariat jest połączony z biblioteką. Dzieci nie wychodzą na przerwy, bo na wąskim korytarzu by się nawet nie pomieściły – dodaje inna z mieszanek miejscowości, która w piątek po południu, podobnie jak kilkadziesiąt innych osób, przeglądała się wizji lokalnej z udziałem radnych gminy Niemce.

Wizyta radnych w szkole ma związek z przyznana

gminie dotacją w wysokości 2,5 mln zł.

– Pieniądze są z ministerstwa, z funduszy popegeerowskich, które nasza gmina otrzymała na rozbudowę tudzież na budowę obiektu oświatowego – wyjaśnia Krzysztof Urbaś, wójt gminy Niemce. – Wniosek złożyliśmy do ministerstwa z przeznaczeniem na rozbudowę szkoły w Nasutowie. To była filia PGR-u Niemce, więc nasz wniosek kwalifikował się do tego by otrzymać dotację. To nie są wielkie pieniądze na budowę, dlatego zaproponowaliśmy mieszkańcom rozbudowę istniejącej szkoły.

Czy będą dalsze dofinansowania? Tego nie wiemy.

Problem w tym, że mieszkańcy nie chcą rozbudowy.

Razem z członkami Nasutowskiego Towarzystwa Oświatowego przekonują, że byłoby to rozwiązanie „na chwilę” i że byłoby to wyrzucenie pieniędzy w błoto. Mieszkańców apelujących o budowę nowej szkoły (przy głównej drodze, na działce o powierzchni 2 hektarów) wspiera była dyrektorka podstawówki w Nasutowie Ewa Godlewska.

– W tej szkole nie będzie więcej uczniów (obecnie jest ich 111- red.), bo kolejnych dzieci nie można położyć na

półce – zaznaczyła Godlewska.

– Nasutow od wielu lat oczekuje nowej szkoły, bo od 80 lat ma budynek zastępczy – podkreślała jedna z mieszanek.

– Nie chodzi tylko o szkołę w Nasutowie, ale o rozwój oświaty w gminie – dodała kolejna w wypowiedziach się na posiedzeniu komisji osób.

Zwolennicy budowy nowej szkoły w Nasutowie przekonują, że inwestycję można przeprowadzić w partnerstwie publiczno-prywatnym. Postulują też aby dotację przeznaczyć na projekt.

– Złożymy zapytanie do ministerstwa czy możemy te pieniądze przeznaczyć na inny teren, na inną budowę, na projekt i rozpoczęcie nowej inwestycji – zapowiedział wójt, który w rozmowie z nami podkreślił też, że szkoła w Nasutowie nie jest jedynym problemem oświatowym.

– Na terenie gminy Niemce mamy siedem szkół, z czego w tej chwili już sześć oczekuje rozbudowy – zaznaczył Urbaś. – Bo do tej pory było pięć, ale jak mieszkańcy Krasienina usłyszeli o tej dyskusji to oni też chcą inwestycji u siebie i rozbudowy kilku sal. Potrzeba na to ok. 2,5 mln zł.

Stół marszałka Piłsudskiego zostaje

PULAWY Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku musi obejść się smakiem. Ich starania o wejście w posiadania historycznego, drewnianego stołu, przy którym marszałek planował ofensywę podczas wojny polsko-bolszewickiej, zakończyły się fiaskiem. Zabytek pozostanie w puławskim Pałacu Czartoryskich

Unikatowy, sześciokątny stół od stu lat zdobi Salę Kolumnową biblioteki rolniczej, która swoją siedzibę ma w Pałacu Czartoryskich. To jeden z najważniejszych eksponatów przypominających o pobycie marszałka Józefa Piłsudskiego w Puławach podczas Bitwy Warszawskiej w 1920 roku. Prawdopodobnie to właśnie przy tym stole zapadały najważniejsze decyzje militarne związane z tzw. kontrofensywą znad Wieprza, która przesądziła

o lasach wojny. O wejście w posiadanie tego cennego eksponatu w lecie tego roku swoje starania rozpoczęły władze Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku. Muzealnicy uznali, że w ich miejscowości obejrzy go większa liczba odwiedzających. Kolejnym argumentem była gotowość do sfinansowania jego renowacji, a nawet zbudowania repliki, która miałaby trafić do Puław. Ich punkt widzenia zyskał początkową cichą akceptację ze



FOT. PAWEŁ BUCZKOWSKI/ARCHIWUM

strony władz centralnych. Informacja o możliwości utraty stołu spotkała się jednak z powszechnym sprzeciwem mieszkańców Puław, lokalnego samorządu, Towarzystwa Przyjaciół Puław, a także

Charakterystyczny, sześciokątny stół od stu lat jest w Sali Kolumnowej puławskiego pałacu

właścicieli - Instytutu Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa. Kolejne rozmowy i negocjacje nie przynosiły jednak skutku, więc ostateczną decyzję musiał podjąć resort rolnictwa. Pismo z decyzją na biurko dyrektora IUNG trafiło w tym tygodniu. – Decyzja ministra rolnictwa jest taka, że ten stół pozostaje naszą własnością. Mamy więc pewność, że nikt go stąd nie wywiezie. Bardzo się z tego cieszę – mówi prof. Wiesław Oleszek, dyrektor IUNG.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Wilcze oczy popatrzą na zwierzęta

ŚWIDNIK Prawdopodobnie już w tym tygodniu przy al. Jana Pawła II pojawią się tzw. „wilcze oczy”. Montowane na słupkach elementy odblaskowe mają poprawić bezpieczeństwo w tym rejonie miasta, gdzie dochodzi do wypadków i kolizji z udziałem dzikich zwierząt

Agnieszka Antoń-Jucha

Ponad tydzień temu podpisaliśmy umowę notarialną, na mocy której przejęliśmy al. Jana Pawła II od Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Lublinie – potwierdza Marcin Dmowski, zastępca burmistrza Świdnika. – Dzięki temu będziemy mogli poprawić bezpieczeństwo w tej części miasta.

Na al. Jana Pawła II ze względu na bliskość z lasem dochodzi bowiem do wypadków drogowych i kolizji, w których uczestniczą przede wszystkim dzikie zwierzęta.

– W 2020 r. odnotowaliśmy 9 zdarzeń drogowych z udziałem zwierząt, a w 2021 r. do piątku – 15 – podlicza st. asp. Elwira Domaradzka, rzeczniczka Komendy Powiatowej Policji w Świdniku.

– Jesteśmy już po konsultacjach z Nadleśnictwem Świdnik a także Regionalną Dyrekcją Ochrony Środowiska w Lublinie i niestety budowa ogrodzenia nie wchodzi w grę, ponieważ zaburzyłoby to migrację zwierząt – tłumaczy zastępca burmistrza. – Postano-



W tym roku na al. Jana Pawła II w Świdniku doszło do 15 zdarzeń drogowych z udziałem zwierząt

mamy. Czekamy na elementy odblaskowe, które mają być dostarczone już w poniedziałek – zapowiada Jerzy Irsak, prezes Przedsiębiorstwa Komunalnego Pegimek w Świdniku. – Słupki z odblaskami będziemy montować co 100 metrów, po 7 słupków z jednej i drugiej strony drogi.

Rozważane jest też ograniczenie prędkości.

– Z 70 na 50 km/h – mówi Marcin Dmowski, który dodaje, że al. Jana Pawła II jest oświetlona, przy drodze są też ustawione znaki ostrzegające kierowców przed dziką zwierzyną.

Docelowo droga ma być rozbudowa o drugą jezdnię. – Planujemy budowę drugiej nitki, która jest przewidziana od strony lasu Rejkowizna. Chcemy przygotować dokumentację i wpisać to zdanie inwestycyjne do budżetu na 2022 r. – dodaje zastępca burmistrza.

wiliśmy zastosować inne rozwiązanie.

To tzw. wilcze oczy, czyli elementy odblaskowe montowane na słupkach

przy drodze. Światło reflektorów nadjeżdżającego pojazdu oświetla ostrzegawcze elementy odblaskowe zainstalowane po obu

stronach drogi. Urządzenia odbijają światło w kierunku przyległych do drogi terenów i w ten sposób powstaje optyczna zapor

ostrzegawcza, która odstrasza zbliżające się zwierzęta. Dzięki takiemu rozwiązaniu zwierzę zatrzymuje się lub zawraca. – Słupki już

Nowy akademik nie tylko dla studentów

BIAŁA PODLASKA Bialska uczelnia otworzyła swój drugi akademik. Miejsce znajdzie w nim 100 osób, nie tylko studentów, ale też pracowników PSW. W budynku zastosowano odnawialne źródła energii, dzięki czemu opłaty mają być niższe

Akademik powstał w 16 miesięcy za gmachem głównym uczelni, na działce, gdzie kiedyś znajdował się basen „Biawena”. W pięciokondygnacyjnym obiekcie znalazło się 100 miejsc i jak się okazuje nie tylko dla studentów.

– Również dla pracowników. Mamy zasadę, że zatrudniamy najzdolniejszych studentów, którzy kończą studia. Chcemy ich przyciągnąć tym, że mają możliwość zamieszkania w akademiku. A dla młodych to duża atrakcja – przekonuje prof. Jerzy Nitychoruk, rektor Państwowej Szkoły Wyższej im. Papieża Jana Pawła II.

Akademik jest już zasiedlony, także przez studentów z zagranicy.

– Warunki są tak nowoczesne, że byłam w szoku jak tu pierwszy raz weszłam – przy-

znaje Julia, która na studia do Białej Podlaskiej przyjechała z Białorusi. – W pokoju mamy lodówkę, kuchenkę mikrofalową. Łazienka też jest piękna. A poza tym, to kilka kroków od uczelni – chwali studentka pierwszego roku pielęgniarstwa.

Na czterech kondygnacjach znajdują się pokoje, natomiast na parterze będą sale dydaktyczne.

– Będą to pomieszczenia przeznaczone dla studentów położnictwa. To nowy kierunek, który uruchomimy w marcu przyszłego roku – zapowiada rektor. Jego zdaniem, zapotrzebowanie jest duże. – Wiemy, że bialski szpital za 2/3 lata może mieć problem z położnymi. Wiemy też, że chętnie przyjmie naszych studentów. Zresztą, inne szpitale w okolicy również – podkreśla prof.

Nitychoruk. W salach znajdują się m.in. centra symulacji medycznej.

Budynek posiada instalację energii odnawialnej. – To m.in. panele fotowoltaicz-

ne, które produkują prąd na potrzeby obiektu. Instalacje zostały umieszczone na elewacji – mówi Eugeniusz Izdebski, prezes bialskiej firmy Budomex, która odpo-

wiadała za inwestycję. – Kolejne rozwiązanie to pompy ciepła. Zastosowaliśmy też ogrzewanie podłogowe i wentylację – zaznacza Izdebski. Dzięki tym innowa-

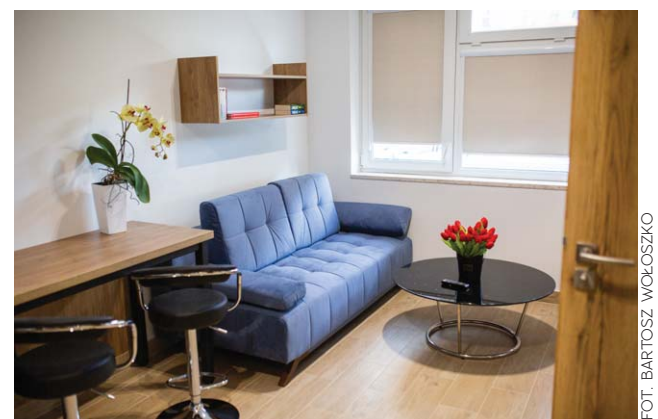
cjom, studenci mają zapłacić mniej za zakwaterowanie. Teraz, miesięczna opłata za miejsce w pokoju dwuosobowym to 430 zł.

Przypomnijmy, że pierwszy akademik PSW ze 186 pokojami został oddany do użytku w 2012 roku.

Niewykluczone, że już niebawem uczelnia stanie się „bialską akademią nauk stosowanych”. Takie możliwości daje znowelizowana niedawno ustawa o szkolnictwie wyższym. Władze skierowały już stosowny wniosek do resortu. Obecnie, kształcą tu 2100 studentów na 18 kierunkach, w tym ponad 350 obcokrajowców, głównie z Białorusi i Ukrainy.

Budowa i wyposażenie akademika pochłonęły ponad 19 mln zł.

(EB)

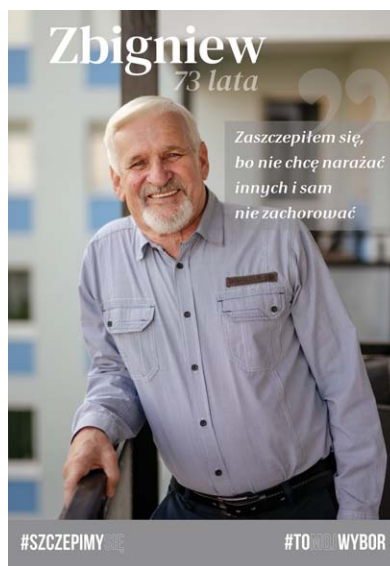


A gdyby dziadkowie ci to powiedzieli?

ZAMOŚĆ - Żebym choć kilka duszyczek uratowała, to będzie dobrze – mówi jedna z uczestniczek proszczepionkowej kampanii. Na ulicach pojawiły się billboardy na których mieszkańcy mówią innym mieszkańcom dlaczego się zaszczepili przeciwko Covid-19. W Zamościu jeszcze takich reklam nie było



FOT. KAZIMIERZ CHMIEL



W Zamościu trwa akcja promująca szczepienia. Na ulicach pojawiły się plakaty na których starsi państwo tłumaczą dlaczego się zaszczepili. Nie namawiają, niczego nie obiecują. Po prostu wyjaśniają, dlaczego oni przyjęli dawkę szczepionki przeciwko koronawirusowi. Miasto zaprosiło do współpracy 33 osoby. Najmłodsza ma 57 lat, najstarsza 100. Każda z nich została sfotografowana w swoim mieszkaniu, domu lub najbliższym otoczeniu oraz odpowiedziała na pytanie: dlaczego się zaszczepiła?

Bez retuszu, same fakty
- Nawet się jeszcze się nie widziałem na plakacie, nie mam czasu podjechać. Kiedy przyszedł panie zachęcać do udziału w kampanii, niektórzy mówili, że popierają szczepienia ale nie dadzą wizerunku. Pomyślałem, dlaczego nie? Nawet się specjalnie nie przygotowywałem, nie było żadnej charakterystyki ani nic. Wyglądałam jak wyglądałam – opowiada Zbigniew Pelc. Wspomina, że na szczepienie zapisał się już w styczniu, gdy tylko była taka możli-

wość i czekał do kwietnia na swoją kolej. – Nie jestem medykiem, dlatego opierałem się na opiniach fachowców. Mój syn jest lekarzem, połowa rodziny to medycy. Wiele lat przepracowałem w administracji w placówkach zdrowia. Wiedziałem, że szczepiąc się, pomagam sobie i innym a ciągle mam styczność z wieloma osobami. Nie obawiałem się reakcji nie było. Jak się do czegoś ma dobre nastawienie to tak jest – dodaje pan Zbigniew.

- Pomyśl, żeby starsze osoby brały udział w kampaniach reklamowych nie jest nowy, nawet w Polsce seniorzy w nich występują, choćby modelka Helena Norowicz. Ale w Zamościu nigdy nie było akcji promującej, w której by brali udział sami mieszkańcy. Dlatego zaprosiliśmy ich do udziału. Chcieliśmy by dyskusja o szczepieniach przebiegała w innym tonie, była oparta na faktach. Osoby zaszczepione tłumaczą, dlaczego się na to zdecydowały. Zdjęcia robiła Katarzyna Pomian. Nie są retuszowane. Byłam gdy powstawała większość

z nich, w mieszkaniach bohaterów tylko szukałyśmy dobrego światła – mówi Barbara Godziszewska, dyrektor Wydziału Turystyki i Promocji UM w Zamościu odpowiedzialna za akcję.

Wnuku, to dla Ciebie
Billboardy są na ul. Lwowskiej, ul. Szczepieskiej, ul. Legionów, ul. Akademickiej. Na zamojskie ulice wyruszy też 31 plasz, które przez miesiąc będą zmieniały swoje lokalizacje w przestrzeni miasta. Kampania jest też w sieci na oficjalnych profilach Miasta Zamość.

Organizatorzy uznali, że starsi mieszkańcy Zamościa będą jak babcie i dziadkowie z którymi rozmawia się zupełnie inaczej i inaczej słucha niż znanych sportowców, celebrytów czy lekarzy, których wielu bez zastanowienia hejtuje. Dziadkowie to z jednej strony autorytet kogoś, kto dużo przeżył a z drugiej specjalna relacja.

Jedną z pań z plakatów, pani Anna wręcz stwierdza: zaszczepiła się bo kocha swoją wnuczkę Jowitkę.

- Na początku byłam sceptyczna, ale potem stwierdziłam, że faktycznie jest coś

takiego jak autorytet dziadka czy babci. Ich słowa traktujemy inaczej. W kampanii wzięli udział seniorzy, którzy chodzą na zajęcia Zamojskiego Centrum Wolontariatu w Osiedlowym Domu Kultury „Okraglak” i działają w Zamojskiej Radzie Seniorów – mówi Krystyna Rybińska-Smyk, przewodnicząca rady, do której zwrócili się miejscy urzędnicy po pomoc w dotarciu do uczestników akcji. – Chyba wszyscy nasi seniorzy się zaszczepili, to było dla nich coś normalnego. Choć są i osoby, które mają inne poglądy. Tych „anty” też wyszukujemy.

Tam, to norma

- Moja córka jest pielęgniarką, pracowała przy covidowych pacjentach, więc wiem co przeżywała. W ogóle się nie zastanawiałam nad szczepieniem. Pół życia spędziłam w Izraelu, tam mieszkają różni ludzie, jedni bardzo religijni inni nie. Większość tolerancyjnych, nie wtrącają się do czyjegoś życia. Ale seniorzy na gripę są szczepieni co roku. Bardzo tego pilnują, przeciwko zapaleniu płuc też. Tam to po prostu norma

- opowiada Anna Buczek, która miło wspomina sesję zdjęciową do akcji proszczepionkowej #tomojwybor. - No, może troszkę lepiej się ubrałam, tak jak chodzę na nasze spotkania ale innych przygotowań nie było. Mam zdjęcie pod ładnym kwiatkiem.

- Pani fotograf robiła dwa ujęcia, jedno na tle moich rodzinnych pamiątek i zdjęć wnuczek a drugie w pokoju, który nazywam zielonym. Cieszę się, że nasz samorząd zainteresował się sprawami szczepień, to ważne, że miasto się w to włączyło, bo sama widziałam banery antyszczepionkowe i napisy na murach. Mam znajome, które opowiadają wymyślone rzeczy na temat szczepień. Rodzina mnie popierała, gdy się dowiedzieli, że biorę udział w akcji. Nie, autografów jeszcze nie rozdają – śmieje się Janina Kamińska.

Kilka duszyczek

Pani Janina uważa, że w dobrej wierze dała swój wizerunek i zrobiła dobrze. Ma nadzieję, że może za jakiś czas to zaprocentuje. – Mnie nie trzeba prze-

konywać do szczepień, to ja mogę przekonywać. W mojej rodzinie trzy osoby zmarły z powodu tej choroby. Wręcz nie mogłam się doczekać na szczepienie, a pierwszą dawkę miała dopiero w marcu. Zaszczepić się, nosić maski, trzymać dystans, tyle możemy zrobić – dodaje.

Urząd Wojewódzki przekazał samorządom pieniądze na promowanie akcji szczepień. W zależności od liczebności gminy dostawały 10, 20 lub 30 tysięcy złotych. To z tych pieniędzy organizowana jest kampania z zamościanami.

Nasi rozmówcy są z udziału w #tomojwybor zadowoleni, choć obawa przed hejtem jednak była. Zwłaszcza, że Zamość ma na koncie podpalenie mobilnego punktu szczepień i pomieszczeń sanepidu. Jak opowiadała jedna z uczestniczek, jej rodzina miała wątpliwości. – A co zrobisz, jak ci ktoś nabrudzi na wycieraczkę? zapytali. Powiedziałam: no, to sprzątnę. Ale może dzięki temu kilka duszyczek uratuję – relacjonuje.

AGDY

Pingpongowa rywalizacja. Sukces Magdaleny i Dominiki

KRAŚNIK 159 uczestników z siedmiu województw – lubuskiego, małopolskiego, mazowieckiego, śląskiego, świętokrzyskiego, podkarpackiego i lubelskiego wzięło w sobotę udział w IV Młodzieżowym Turnieju Tenisa Stołowego o Puchar PZTS w Kraśniku



- W turnieju rywalizacja toczyła się w kategoriach żaków, młodzików i kadetów z podziałem na dziewczęta i chłopców – opisuje Artur Domański, sekretarz Szkolnego Klubu Tenisa Stołowego Dwójka Kraśnik, organizator tego sportowego wydarzenia. – Po siedmio-

godzinnych zmaganiach wyłoniono zwycięzców zawodów, którymi okazali się: Łucja Kobosz - Politechnika Rzeszowska (żaczki), Jakub Turecki - UKS Gryf Gdów (żacy), Aleksandra Makar - Nurt Przemyśl (młodziczki), Piotr Szary - MKS Czechowice-Dziedzic



ce (młodzicy), Aleksandra Kuzio - MKS Czechowice-Dziedzic (kadecki), Maciej Bielecki - Heks Niedrzwica Duża. Nagrodą specjalną za wzorową postawę fair play uhonorowano Mikołaja Zająca z klubu z Czechowic-Dziedzic. I dodaje: Spośród 16-osobowej reprezentacji

kraśnickiego SKTS Dwójka, duży sukces odniosła Magdalena Giełbuda zajmując w tej ogólnopolskiej imprezie trzecie miejsce wśród żaczek, a piątą lokatą wśród młodziczek przypadła Dominice Skibińskiej.

Podczas ceremonii dekoracji wręczono puchary,



dyplomy a także nagrody rzeczowe.

Kolejne pingpongowe wydarzenia, które będzie organizowane w Kraśniku zaplanowano pod koniec roku. W dniach 17-19 grudnia zostanie bowiem rozegrany VI Ogólnopolski Świąteczny Turniej Tenisa Stołowego

Turniej został rozegrany w hali Zespołu Placówek Oświatowych nr 2 w Kraśniku

Kraśnik 2021 z udziałem zawodników z całego kraju jak też reprezentantów Niemiec i Ukrainy. (OPRAC. AA)

FOT. MATERIAŁ ORGANIZATORÓW

PREZYDENT MIASTA PUŁAWY

INFORMUJE

że w dniu 14.10.2021r. zamieszczono na stronie internetowej Urzędu Miasta Puławy (www.pulawy.eu) oraz **wywieśzono** na okres 21 dni, na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Puławy: – **wykaz niezabudowanej nieruchomości gruntowej, stanowiącej własność gminy Miasto Puławy, położonej w Puławach, przeznaczonej do sprzedaży w drodze bezprzetargowej (działka nr 96/4 – obr. Kolejowa).**

in396

PREZYDENT MIASTA PUŁAWY

INFORMUJE

że w dniu 14.10.2021r. zamieszczono na stronie internetowej Urzędu Miasta Puławy (www.pulawy.eu) oraz **wywieśzono** na okres 21 dni, na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Puławy **wykazy nieruchomości, stanowiących własność gminy Miasto Puławy, zabudowanych budynkami wielorodzinnymi, w których lokale mieszkalne przeznaczone zostały do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz najemców: Kołłątaja 10/13, Eustachiewicza 2/37.**

in395

Burmistrz Poniatowej ogłasza pierwszy ustny przetarg nieograniczony lokalu mieszkalnego ul.1 Maja 2/28

na sprzedaż lokalu 2 pokojowego o pow. użytk. 50,67 m² II piętro budynku wielorodzinnego. Nieruchomość nie jest obciążona długami, ograniczonymi prawami rzeczowymi oraz roszczeniami osób trzecich i nie istnieją ograniczenia w jej rozporządzaniu.

- cena wywoławcza -210.000,00 zł
- wysokość wadium -21.000,00 zł

Przetarg odbędzie się 17.11.2021 r. o godz. 10.00 w Urzędzie Miejskim w Poniatowej przy ulicy Młodzieżowej 2, III piętro (sala konferencyjna). Wadium należy wpłacić do 12.11.2021 r. godz. 15.00 na konto 58 8735 0007 0000 0130 2000 0060 (decyduje data wpływu). Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie urzędu p.201, tel. 818204836 w.27, www.umponiatowa.bip.lubelskie.pl

in399

Burmistrz Poniatowej ogłasza pierwszy ustny przetarg nieograniczony lokalu mieszkalnego przy ulicy Modrzewiowej 3/24 Lokal 2 pokojowy o pow. użytkowej 45,29 m² IV piętro budynku wielorodzinnego. Nieruchomość nie jest obciążona długami, ograniczonymi prawami rzeczowymi oraz roszczeniami osób trzecich i nie istnieją ograniczenia w jej rozporządzaniu.

- cena wywoławcza -185.000,00 zł
- wysokość wadium -18.500,00 zł

Przetarg odbędzie się 18.11.2021 r. o godz. 10.00 w Urzędzie Miejskim w Poniatowej przy ulicy Młodzieżowej 2, III piętro (sala konferencyjna). Wadium należy wpłacić do 12.11.2021 r. godz. 15.00 na konto 58 8735 0007 0000 0130 2000 0060 (decyduje data wpływu) Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie urzędu p.201, tel. 818204836 w.27, www.umponiatowa.bip.lubelskie.pl

in400

OGŁOSZENIE

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Czechów” w Lublinie
ul. Choiny 57

OGŁASZA
przetarg pisemny nieograniczony
na wykonanie w osiedlu K. Lipińskiego
następujących robót:

1. Rozbiórka i rozbudowa wewnętrznej instalacji gazowej wraz z budową wentylacji grawitacyjnej w budynku przy ul. Paganiniego 15.

Szczegółowy zakres robót znajduje się w Administracji Osiedla im. K. Lipińskiego, ul. Paganiniego 10 tel: 81-741-82-32.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:

1. Złożenie oferty pisemnej zgodnie z wymogami określonymi w specyfikacji warunków zamówienia.
2. Wpłacenie wadium na konto: **87 1020 3150 0000 3102 0004 6680 w PKO BP** w wysokości: **pkt.1 – 5.000,00zł,**

Oferty należy składać w terminie do **25.10.2021r. do godz 15.00** w siedzibie **Zarządu Spółdzielni przy ul. Choiny 57 pokój 109**

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

in401

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.puk.lublin.pl
Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83
Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku
Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje
Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Namiot pogrzebowy

in196 26

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

PRACA



Zamów
ogłoszenie drobne w
Dzienniku Wschodnim!

Tylko 100 zł* netto
za miesiąc.

* o szczegóły pytaj w **Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego**,
tel. **081 46-26-971,**
081 46-26-976

in/zajawki/bi0009a

PANI (może być emerytka) do sprzątan domu i dozoru. Oddzielne mieszkanie służbowe. Dozór polega na stałym zamieszkanu na terenie posesji. tel. 693 95 25 95

139721L01-A

SP ZOZ w Hrubieszowie przyjmie lekarza psychiatrę do pracy w Oddziale i Poradni Leczenia Uzależnień oraz w przyszłości w Oddziale Detoksykacyjnym. Dobre warunki zatrudnienia. Kontakt: tel. 84-6963296, e-mail: sekretariat@spzohrubieszow.pl.

151921L01-A

ZATRUDNIĘ pracowników do chlewni, tel.604176806 - dzwonić po 18.

144921L01-A

ZATRUDNIĘ pracownika z doświadczeniem do chlewni, tel. 503034634.

144921L01-B

RÓŻNE

SPRZEDAM grób 4 pokładowy z pomnikiem (granit). Cmentarz ul. Lipowa - część ewangelicka. Tel. 697 350 809.

146721L01-A

USŁUGI

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW SZYBKO TANIO SOLIDNIE 502 053 214

008321L01-A

BUDOWLANE

FIRMA Ogólnobudowlana oferuje wykończenia budynków i pomieszczeń oraz układanie kostki brukowej. Tel. 508 842 748.

143021L01-A

WYKONAM

PRZYCINANIE i skracanie żywopłotów ,formowanie i wycinka drzew,usługi z piłą motorową i gęłogryzarką,odnawianie kostki i płyt tarasowych oraz inne prace w ogrodzie. Tel. 694 706 823.

ZDROWIE

EXPRESS-DENT

stomatologia zachowawcza, protetyka, umowa z NFZ; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60;ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; ul. Staszica 12, tel. 81 534 62 70, www.express-dent.pl.

148821L01-A

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, **FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760**

187720L01-A

ŚLUBNE
CENTRUM GARNITUROWE tel.731-12-11-11
MELGIEWSKA 11

TJ2390

**NEKROLOGI
KONDOLENCJE
PODZIĘKOWANIA**

Wszystkie informacje pod nr. tel. 81 46-26-820
lub e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl

n1_w_2x1

Biuro Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

Lublin, ul. 3 Maja 18/2

reklama@dziennikwschodni.pl

81 46 26 988

81 46 26 820

Specjaliści do spraw reklamy:

Agnieszka Brania

agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 012

Sylwia Karłowicz

sylwia.karlowicz@dziennikwschodni.pl
kom. 697 770 404

Patrycja Dubicka

patrycja.kowska@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 019

Biuro Ogłoszeń

eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 820
kom. 691 770 393

bi0031



f/MptRadioTaxi919

www.mptlublin.pl

*Śledź nasz profil
wygrywaj nagrody!*

- > krótki czas oczekiwania
- > dowolny sposób płatności
- > dostępność 24h przez 7 dni
- > zakupy na telefon
- > zniżki dla stałych klientów
- > pomoc przy przeprowadzce
- > usługa holowania samochodu
- > obsługa imprez okolicznościowych



pobierz naszą aplikację



Zadzwoń teraz ☎ (81) 191 91 ☎ 695 919 919

TJ1895

Uratowali remis

Żółto-biało-niebiescy długo przegrywali na Arenie Lublin z Wigrami Suwałki 0:1. Dopiero w piątej minucie doliczonego czasu gry wyszarpali jeden punkt po голу Krzysztofa Ropskiego



Niespodzianka była blisko

Bardzo dobre widowisko obejrzeli w sobotę kibice w Puławach. Azoty stoczyły wyrównany bój z mistrzami Polski z Kielc, ale na finiszu to zawodnicy Łomża Vive przechyliili szalę na swoją stronę i wygrali 29:28



FOT. MACIEJ KACZNOWSKI

To była deklasacja

LIGA EUROPEJSKA PIŁKAREK RĘCZNYCH MKS FunFloor Perła Lublin pewnie awansował do kolejnej rundy eliminacyjnej. Podopieczne Moniki Marzec dwukrotnie pokonały chorwacki ZRK Bjelovar

Kamil Kozioł

Lubelski klub mógł być pełen niepokoju przed rywalizacją z ZRK Bjelovar. Wprawdzie przeciwniczki nawet na warunki ligi chorwackiej nie są mocną drużyną, to jednak wiadomo, że piłka ręczna na Bałkanach jest traktowana ze znacznie większym szacunkiem niż w Polsce. Tamtejsze drużyny słyną z olbrzymiego zaangażowania i zawziętości, dzięki której potrafią przeciwstawić się nawet znacznie mocniejszym przeciwnikom.

Pierwsze minuty zdawały się potwierdzać te słowa, bo młody zespół Bjelovaru był równorzędnym rywalem dla MKS. Skutecznych akcji w tym okresie było bardzo dużo, a już w 6 min

obie ekipy miały na swoich kontach po 4 trafienia. Ekipa z Polski miała jednak w swoim składzie Oktawię Płomińską, która zwłaszcza w pierwszych minutach była bardzo skuteczna. Później w jej buty weszła Andrijana Tatar. Czarnogórska kołowa miała swój dzień i przyciągała piłki jak magnes. W efekcie co chwila znajdowała się w dogodnych sytuacjach, które zamieniała na kolejne gole. Do przerwy lubelski zespół prowadził 16:12. Wynik powinien być wyższy, ale w chorwackiej bramce stała Karmela Pokopac. 20-latką wyczyniała między słupkami prawdziwe cuda i seryjnie zatrzymywała kolejne lublinianki samotnie gnające na jej bramkę. Po tym

meczu jej nazwisko trafiło zapewne do notosu niejednego skauta i można spodziewać się, że w przyszłym sezonie pojawi się w znacznie mocniejszym klubie niż Bjelovar.

Kluczowy dla losów sobotniej rywalizacji, a także całego dwumeczu, okazał się pierwszy kwadrans po zmianie stron. MKS wyraźnie podkreślił w nim tempo, co pozwoliło spokojnie odskoczyć Bjelovarowi. Świetnie spisywała się Romana Roszak, która zdobyła 89 bramek. Powinna mieć ich znacznie więcej, ale reprezentacyjna rozgrywająca będzie jedną z tych, dla której Pokopac stanie się najstraszniejszym nocnym koszmarem. Ostatecznie MKS FunFloor Perła w so-

botę wygrał aż 32:22 i mógł spokojnie oczekiwać na niedzielne zmagania.

One również przebiegły po myśli ekipy z Polski. Podopieczne Moniki Marzec wygrały 46:23 i momentami pokazywały piłkę ręczną nieosiągalną dla ekipy Bjelovaru. Bardzo skuteczna tego dnia była Daria Szynkaruk, która zdobyła aż 9 bramek. Na pochwałę zasługuje również Dominika Więckowska, która uzbierała o jedno trafienie mniej.

MKS FunFloor Perła dwukrotnie pokonując Bjelovar awansował do kolejnej rundy eliminacyjnej. W niej zmierzy się z innym zespołem z Chorwacji, HC Lokomotiva Zagrzeb. Ta drużyna w poprzednich latach regularnie meldowała się w klu-

czowych fazach europejskich pucharów. W ostatnim sezonie dotarła do finału Pucharu Europy, w którym przegrała dwumecz z hiszpańskim Rincon Fertilidad Malaga. Kilka lat temu natomiast Lokomotiva dostawała się nawet do elitarnej Ligi Mistrzyń. Teraz jej celem jest awans do fazy grupowej Ligi Europejskiej, czyli drugiego rangą pucharu organizowanego przez EHF. Na jej przeszkodzie jest jednak MKS FunFloor Perła Lublin. Rywalizacja obu ekip zaplanowana jest na listopad, a jej triumfator awansuje do fazy grupowej tych prestiżowych rozgrywek.

Mecz sobotni

ZRK Bjelovar – MKS FunFloor Perła Lublin 22:32 (12:16)

Bjelovar: Pokopac – Pavlovic 7, Pifar 5, Vojnovic 3, Jandrasic 3, Gavric 3, Niksic 1. **Kary:** 12 min.

Lublin: Gawlik, Wdowiak, Razum – Roszak 9, Tatar 8, Płomińska 6, Portasińska 3, Więckowska 2, Achruk 1, Masna 1, Zagrajek 2. **Kary:** 10 min.

Sędziowali: S. Yovchev, Z. Yonchev (obaj Bułgaria). **Widzów:** 1000.

Mecz niedzielny

MKS FunFloor Perła Lublin – ZRK Bjelovar 46:23 (20:14)

Lublin: Gawlik, Razum – Szynkaruk 9, Więckowska 8, Pietras 7, Zagrajek 7, Roszak 6, Masna 1, Tatar 3, Portasińska 2, Płomińska 2, Achruk 1. **Kary:** 14 min.

Bjelovar: Pokopac 1, Turkalj – Gavric 9, Vojnovic 4, Niksic 3, Jandrasic 3, Ravenscak 2, Pavlovic 1. **Kary:** 10 min.

Sędziowali: S. Yovchev, Z. Yonchev (obaj Bułgaria). **Widzów:** 1000.

Wynik dwumeczu: 78:45. **Awans:** MKS FunFloor Perła Lublin.

Lotto (16.10)
4, 5, 8, 18, 40, 45.
Lotto Plus (16.10)
4, 7, 15, 24, 31, 34.
Lotto (14.10)
1, 6, 11, 13, 22, 46.
Lotto Plus (14.10)
10, 11, 24, 27, 34, 35.
Multi Multi (17.10), godz. 14
2, 4, 6, 7, 10, 11, 25, 28, 32, 41, 47, 51, 59, 62, 67, 70, 71, 73, 77, 78. Plus 11.
Multi Multi (16.10), godz. 21.50
20, 27, 31, 33, 39, 43, 44, 46, 50, 51, 52, 55, 56, 59, 62, 66, 68, 70, 71, 74. Plus 50.
Multi Multi (16.10), godz. 14
3, 5, 8, 10, 14, 17, 26, 32, 36, 40, 47, 52, 53, 57, 60, 63, 65, 73, 77, 79. Plus 53.
Multi Multi (15.10), godz. 21.50
1, 4, 9, 13, 15, 18, 19, 24, 27, 29, 44, 45, 47, 48, 50, 52, 62, 65, 69, 73. Plus 45.
Multi Multi (15.10), godz. 14
1, 3, 5, 11, 13, 19, 28, 31, 38, 42, 45, 55, 58, 61, 64, 66, 70, 73, 75, 76. Plus 45.
Multi Multi (14.10), godz. 21.50
18, 23, 31, 38, 40, 45, 47, 49, 55, 56, 57, 60, 62, 64, 65, 67, 69, 73, 75, 80. Plus 38.
Mini Lotto (16.10)
8, 11, 19, 40, 41.
Mini Lotto (15.10)
9, 11, 17, 21, 29.
Mini Lotto (14.10)
4, 15, 32, 39, 40.
Ekstra Pensja (16.10)
7, 8, 9, 10, 34 – 3.
Ekstra Pensja (15.10)
3, 10, 17, 23, 27 – 4.
Ekstra Pensja (14.10)
1, 7, 24, 32, 35 – 2.
Ekstra Premia (16.10)
3, 20, 23, 31, 35 – 2.
Ekstra Premia (15.10)
1, 13, 22, 28, 32 – 3.
Ekstra Premia (14.10)
6, 18, 21, 28, 34 – 3.
Eurojackpot (15.10)
2, 6, 8, 21, 25 – 6, 9.
Kaskada (17.10), godz. 14
2, 3, 4, 10, 12, 13, 14, 15, 18, 19, 22, 23.
Kaskada (16.10), godz. 21.50
2, 3, 4, 6, 11, 13, 16, 17, 18, 22, 23, 24.
Kaskada (16.10), godz. 14
1, 2, 10, 12, 14, 17, 19, 20, 21, 22, 23, 24.
Kaskada (15.10), godz. 21.50
3, 4, 5, 6, 7, 8, 12, 17, 20, 21, 22, 23.
Kaskada (15.10), godz. 14
1, 9, 10, 11, 12, 15, 16, 17, 19, 22, 23, 24.
Kaskada (14.10), godz. 21.50
2, 3, 6, 8, 9, 11, 12, 13, 17, 18, 22, 24.
Super Szansa (17.10), godz. 14
8, 2, 8, 3, 1, 6, 0.
Super Szansa (16.10), godz. 21.50
8, 1, 2, 9, 4, 2, 1.
Super Szansa (16.10), godz. 14
7, 7, 3, 6, 0, 3, 2.
Super Szansa (15.10), godz. 21.50
5, 1, 4, 7, 3, 2, 5.
Super Szansa (15.10), godz. 14
9, 7, 6, 8, 5, 7, 2.
Super Szansa (14.10), godz. 21.50
4, 5, 6, 3, 7, 6, 0.

Remis z nadzieją na przyszłość

PKO BP EKSTRAKLASA Szósty punkt w sezonie wywalczyli piłkarze Górnika Łęczna. Podopieczni Kamila Kieresia źle zaczęli spotkanie z Piastem Gliwice, bo przegrywali od trzeciej minuty 0:1. Zdolali jednak wyrównać, a później toczyli wyrównany bój z wyżej notowanymi rywalami. A to daje nadzieje, że w kolejnych meczach Bartosz Śpiączka i spółka będą w stanie odbić się od dna tabeli

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Trener Kamil Kiereś znowu wykorzystał przerwę reprezentacyjną, żeby mocno popracować ze swoimi zawodnikami. A do tego przygotować niespodzianki dla rywala. Tym razem od pierwszej minuty n boisku zameldowali się: Tomasz Tymosiak i Alex Serrano. Ten pierwszy wcześniej w lidze zagrał zaledwie około 20 minut. Hiszpan raz zaczynał już spotkanie od pierwszego gwizdka, ale w Pucharze Polski. Dodatkowo do gry po kilku tygodniach przerwy wrócili obrońcy: Tomasz Midzierski i Bartosz Rymaniak.

Niestety, plan na kolejne spotkanie znowu szybko wziął w łeb. Już w trzeciej minucie po centrze Damiana Kądziora z rzutu wolnego piłka przeszła w pole karne Górnika, a tam Patryk Sokołowski łatwo poradził sobie z... Bartoszem Śpiączką i huknął do siatki pod poprzeczkę. Później inicjatywa należała do gości, a kilka razy pod bramką Macieja Gostomskiego robiło się gorąco. Blisko trafienia numer dwa był zwłaszcza Martin Konczkowski, który świetnie huknął z narożnika szesnastki. Celował w „okienko”, ale minimalnie się pomylił.

Sporo czasu minęło zanim zielono-czarni otrząsnęli się po stracie gola. Pierwszy strzał na bramkę rywala oddali dopiero w 31 minucie. Od razu powinno być jednak 1:1. Świetnie z lewego skrzydła dośrodkował Leandro, a Śpiączka uderzył głową jednak bramkarz rywali zdołał odbić piłkę. Dopadł do niej jeszcze Alex Serrano, ale



Leandro i jego koledzy z Górnika Łęczna zdobyli szósty punkt w tym sezonie w PKO BP Ekstraklasie

huknął nad poprzeczką. To była jednak świetna okazja, żeby doprowadzić do wyrównania.

Później „Śpiona” spróbował jeszcze szczęścia z dystansu jednak posłał futbolówkę wysoko nad bramką. Górnik wyraźnie złapał oddech i wreszcie coś zaczęło się dziać w polu karnym Piasta. W 45 minucie gospodarze dopięli swego. Znowu po lewej stronie boiska dobrze znalazł się Leandro i ponownie posłał bardzo dobrą centrę na Śpiączkę, a ten ponownie pokazał, że jest ekspertem w grze głową. Wygrał walkę z obrońcą i strzelił do siatki. Przy okazji zdobył swojego gola numer sześć w tym sezonie.

Po zmianie stron było przede wszystkim sporo walki i mniej dogodnych sytuacji. Marcel Wędrychowski groźnie uderzył z dystansu, ale ponownie na posterunku był Plach. Po drugiej stronie boiska szarżował Kądzior, ale strzelił bardzo niecelnie.

W 90 minucie piłkę meczową miał Michał Mak, który dostał prostopadłe podanie od Janusza Gola, ale w sytuacji sam na sam z bramkarzem górą znowu był Plach. Trzy minuty później odpowiedziała jeszcze ekipa z Gliwic, która też mogła przechylić szalę na swoją stronę. Dominik Steczyk uderzał po ziemi, ale nie trafił w bramkę. I osta-

tecnie spotkanie w Łęcznej skończyło się podziałem punktów. W następny piątek zielono-czarni zagrają na wyjeździe z Radomiakiem.

Górnik Łęczna – Piast Gliwice 1:1 (1:1)

Bramki: Śpiączka (45) – Sokołowski (3).

Górnik: Gostomski – Rymaniak, Midzierski, Pajnowski, Leandro, Wędrychowski (82 Szramowski), Tymosiak (72 Drewniak), Gol, Serrano (81 Lokilo), Krykun (86 Mak), Śpiączka (86 Banaszak).

Piast: Plach – Konczkowski, Huk, Mosór (89 Mokwa), Ameyaw (58 Pyrka), Sokołowski, Lipski, Kądzior, Tiago Alves (58 Steczyk), Katranie, Toril (84 Hateley).

Żółte kartki: Pajnowski, Midzierski, Tymosiak – Toril, Steczyk.

Sędziował: Damian Kos (Gdańsk).

PIŁKARSKIE LIGI ZAGRANICZNE

Anglia

Brentford – Chelsea 0:1 (Chilwell 45) ● **Aston Villa – Wolverhampton 2:3** (Ings 48, McGinn 68 – Saiss 80, Coady 85, Neves 90) ● **Leicester – Manchester United 4:2** (Tielemans 31, Soyuncu 78, Vardy 83, Daka 90 – Greenwood 19, Rashford 82) ● **Manchester City – Burnley 2:0** (Silva 12, De Bruyne 70) ● **Norwich – Brighton 0:0** ● **Southampton – Leeds 1:0** (Broja 53) ● **Watford – Liverpool 0:5** (Mane 8, Firmino 37, 52, 90, Salah 54) ● **Everton – West Ham United 0:1** (Ogbonna 74) ● **Newcastle – Tottenham 2:3** (Wilson 2, Dier 90-samobójcza – Ndombele 17, Kane 22, Son 45) ● **Arsenal – Crystal Palace** dzisiaj.

1. Chelsea	8	19	16-3
2. Liverpool	8	18	22-6
3. Man. City	8	17	16-3
4. Brighton	8	15	8-5
5. Tottenham	8	15	9-12
6. Man. Utd	8	14	16-10
7. West Ham	8	14	15-10
8. Everton	8	14	13-9
9. Brentford	8	12	10-7
10. Wolves	8	12	8-8
11. Leicester	8	11	13-14
12. Aston Villa	8	10	12-12
13. Arsenal	7	10	5-10
14. Crystal Palace	7	7	8-11
15. Southampton	8	7	6-10
16. Watford	8	7	7-15
17. Leeds	8	6	7-15
18. Newcastle	8	3	10-19
19. Burnley	8	3	5-13
20. Norwich	8	2	2-16

Francja

Olympique Lyon – AS Monaco 2:0 (Ekambi 75-karny, Denayer 90) ● **Clermont – Lille 1:0** (N'Simba 32) ● **PSG – Angers 2:1** (Danilo 69, Mbappe 87-karny – Fulgini 36) ● **Troyes – Nice 1:0** (Balde 4) ● **Bordeaux – Nantes 1:1** (Hwang 62 – Chirivella 75) ● **Brest – Reims 1:1** (Honorat 74 – Faes 12) ● **Metz – Rennes 0:3** (Laborde 24, Sulemana 37, Terrier 45) ● **Strasbourg – St. Etienne 5:1** (Marchand 26, Youssef 38-samo-bójcza, Gameiro 69, Ajourque 73, Diallo 95 – Khazri 45-karny) ● **Montpellier – Lens 1:0** (Mavididi 48) ● **Olympique Marsylia – Lorient** zakończył się po zamknięciu tego wydania.

1. PSG	10	27	24-10
2. Lens	10	18	16-11
3. Nice	9	16	17-5
4. Angers	10	16	15-11
5. Lyon	10	16	16-13
6. Rennes	10	15	15-9
7. Marsylia	8	14	14-10
8. Strasbourg	10	14	18-15
9. Nantes	10	14	14-11
10. Monaco	10	14	14-13
11. Lorient	9	14	10-9
12. Lille	10	14	13-15
13. Montpellier	10	13	17-16
14. Clermont	10	13	13-20
15. Reims	10	11	11-12
16. Troyes	10	9	9-14
17. Bordeaux	10	8	12-21
18. Metz	10	6	11-22
19. Brest	10	5	11-19
20. St. Etienne	10	4	9-23

Hiszpania

Real Sociedad – Mallorca 1:0 (Lobete 90) ● **Levante – Getafe 0:0** ● **Rayo Vallecano – Elche 2:1** (Hernandez 26, Nteka 65 – Boye 14) ● **Celta Vigo – Sevilla 0:1** (Mir 54) ● **Granada – Atletico Madryt** przełożony ● **Real Madryt – Athletic Bilbao** przełożony ● **Villarreal – Osasuna i FC Barcelona – Valencia** zakończyły się po zamknięciu tego wydania ● **Alaves – Betis i Espanyol – Cadiz** dzisiaj.

1. Sociedad	9	20	12-7
2. Real	8	17	22-10
3. Sevilla	8	17	11-3
4. Atletico	8	17	11-6
5. Vallecano	9	16	15-9
6. Osasuna	8	14	11-11
7. Athletic	8	13	7-4
8. Valencia	8	12	12-8
9. Barcelona	7	12	11-7
10. Betis	8	12	11-9
11. Villarreal	7	11	8-3
12. Mallorca	9	11	7-13
13. Espanyol	8	9	6-8
14. Elche	9	9	6-10
15. Cadiz	8	7	7-11
16. Celta	9	7	7-12
17. Granada	8	6	6-12
18. Levante	9	5	6-13
19. Alaves	7	3	2-12
20. Getafe	9	2	3-13

Niemcy

Bayer Leverkusen – Bayern Monachium 1:5 (Schick 55 – Lewandowski 4, 30, Mueller 34, Gnabry 35, 37) ● **Augsburg – Arminia Bielefeld 1:1** (Oxford 19 – Laursen 77) ● **Borussia Moen-**

chengladbach – VfB Stuttgart 1:1 (Hofmann 42 – Mavropanos 15) ● **Union Berlin – VfL Wolfsburg 2:0** (Awoniyi 49, Becker 83) ● **Borussia Dortmund – Mainz 3:1** (Reus 3, Haaland 54-karny, 90 – Burkardt 87) ● **Eintracht Frankfurt – Hertha Berlin 1:2** (Paciencia 78-karny – Richter 7, Ekkelenkamp 63) ● **Gruether Furth – Bochum 0:1** (Losilla 80) ● **Freiburg – RB Lipsk 1:1** (Jeong 64 – Forsberg 32-karny) ● **Hoffenheim – FC Koeln 5:0** (Bebou 31, 49, Baumgartner 51, Geiger 74, Posch 87).

1. Bayern	8	19	29-8
2. Dortmund	8	18	22-14
3. Bayer	8	16	21-12
4. Freiburg	8	16	12-6
5. Union	8	15	12-9
6. Wolfsburg	8	13	9-10
7. Koeln	8	12	13-14
8. Lipsk	8	11	16-8
9. Hoffenheim	8	11	17-11
10. M'gladbach	8	11	10-11
11. Mainz	8	10	8-8
12. Stuttgart	8	9	13-14
13. Hertha	8	9	10-21
14. Eintracht	8	8	9-12
15. Bochum	8	7	5-16
16. Augsburg	8	6	4-14
17. Arminia	8	5	4-11
18. Furth	8	1	5-20

Włochy

Agliari – Sampdoria Genua 3:1 (Pedro 4, 90, Caceres 74 – Thors-

PIŁKARSKA PKO BP EKSTRAKLASA

Bruk-Bet Termalica Niecie-

cza - Lechia Gdańsk 0:2

(Flavio Paixao 55, Conrado 56)

● **Górnik Zabrze – Wisła**

Kraków 0:1 (Michał Frydrych

50) ● **Śląsk Wrocław –**

Raków Częstochowa 1:2

(Mateusz Praszelik 75 – Vladi-

slavs Gutkovskis 64, Ivi Lopez

69) ● **Górnik Łęczna – Piast**

Gliwice 1:1 (Bartosz Śpiączka

45 – Patryk Sokołowski 3) ●

Cracovia – Warta Poznań

2:0 (Michał Rakoczy 58, Jakub

Myszor 90) ● **Wisła Płock**

– Pogoń Szczecin 1:0 (Da-

mian Warchol 57) ● **Legia**

Warszawa – Lech Poznań

0:1 (Mikael Ishak 54) ● **Stal**

Mielec – Zagłębie Lubin

dzisiaj 18 ● **Jagiellonia**

Białystok – Radomiak

Radom dzisiaj 20.30.

1. Lech	11	24	23-6
2. Lechia	11	22	20-9
3. Raków	10	21	21-14
4. Pogoń	11	19	16-9
5. Śląsk	11	17	15-14
6. Cracovia	11	16	18-18
7. Jagiellonia	10	15	11-11
8. Zagłębie	9	15	11-13
9. Piast	11	14	14-15
10. Wisła K.	11	14	14-16
11. Wisła P.	11	13	18-17
12. Górnik Z.	10	13	13-15
13. Radomiak	10	12	11-10
14. Stal	10	12	11-16
15. Legia	9	9	10-13
16. Bruk-Bet	10	7	10-15
17. Warta	11	7	8-15
18. Górnik Ł.	11	6	9-27

22-24 października: Lech – Wisła

P. ● Lechia – Górnik Z. ● Piast –

Legia ● Pogoń – Jagiellonia ●

Radomiak – Górnik Ł. ● Raków –

Bruk-Bet ● Warta – Stal ● Wisła K.

– Śląsk ● Zagłębie – Cracovia.

by 82) ● **Empoli – Atalanta 1:4**

(Francesco 30 – Ilicic 11, 26, Viti

49-samobójcza, Zapata 89) ●

Genoa – Sassuolo 2:2 (Destro 27,

Vasquez 90 – Scamacca 17, 20) ●

Udinese – Bologna 1:1 (Beto 83

– Barrow 67) ● **SSC Napoli**

– Torino 1:0 (Osimhen 81) ●

Juventus – AS Roma zakończył się

po zamknięciu tego wydania ● **AC**

Milan – Verona 3:2 (Giroud 59,

Kessie 76-karny, Gunter 78-samo-

bójcza – Caprari 7, Barak 24-

karny) ● **Lazio – Inter 3:1** (Immo-

bile 64-karny, Anderson 81, Milinko-

vić-Savić 90 – Perišić 12-karny) ●

Spezia – Salernitana 2:1 (Strelec

51, Kowalenko 76 – Simy 39) ●

Venezia – Fiorentina dzisiaj.

1. Napoli	8	24	19-3
2. Milan	8	22	18-7
3. Inter	8	17	23-11
4. Roma	7	15	16-8
5. Lazio	8	14	18-13
6. Atalanta	8	14	14-10
7. Fiorentina	7	12	10-11
8. Bologna	8	12	13-15
9. Juventus	7	11	11-10
10. Udinese	8	9	10-12
11. Empoli	8	9	10-16
12. Torino	8	8	9-8
13. Verona	8	8	17-17
14. Sassuolo	8	8	9-11
15. Spezia	8	7	10-20
16. Sampdoria	8	6	11-16
17. Genoa	8	6	12-18
18. Cagliari	8	6	11-17
19. Venezia	7	5	5-12
20. Salernitana	8	4	6-17

ZDANIEM TRENERÓW

Dawid Szulczek (Wigry Suwałki)

– Chcieliśmy się przygotować na dwa systemy Motoru. Zespół z Lublina zawsze jest dobrze przygotowany taktycznie i traci mało bramek. Nie chcieliśmy ich dopuszczają do sytuacji i można powiedzieć, że przez większość spotkania takiej stuprocentowej okazji gospodarze nie stworzyli. Zdobyli jednak bramkę w ostatniej minucie. My dobrze realizowaliśmy założenia, nawet kiedy zmieniliśmy system na czwórkę z tyłu, potem znowu na piątkę. Wszystko funkcjonowało dobrze. Wyprowadzaliśmy kontry, mieliśmy kilka sytuacji, żeby strzelić na 0:2. Oczywiście bardzo żałujemy tego wyniku. Biorąc pod uwagę, jak to wszystko się ułożyło to jest duże rozczarowanie w szatni. Kilka rzeczy się jednak na tołożyło. Niewykorzystane sytuacje, po drugie jak jest 1,5 minuty do końca meczu, to nie trzeba dośrodkować piłki w pole karne, tylko można ochronić ją przy chorągiewce, można wywalczyć faul, czy aut. A jeżeli tego się nie robi, to trzeba przerwać akcję na połowie przeciwnika, nawet kosztem kartki. To są głupio stracone punkty, z racji tego, że tak straciliśmy też gola na Ruchu Chorzów. Na Stali Rzeszów remisując 1:1 rywale też nas skontrowali. Cieszę się, że moja drużyna chce wygrywać z najsilniejszymi w tej lidze, ale trzeba nam więcej wyrachowania. Mogliśmy zremisować w Chorzowie, Rzeszowie, a do tego prowadziliśmy w Lublinie, a wywozimy tylko jeden punkt.

Marek Saganowski (Motor Lublin)

– Na pewno ten wynik nas nie zadowala, celowaliśmy w trzy punkty, a mamy kolejny remis. Sytuacji, których sobie stwarzamy jest bardzo mało, dlatego mamy tutaj problem. Pierwsza połowa dobrze ułożyła się pod Wigry. Wiedzieliśmy, że rywale dobrze grają z kontry, a jednak nadzialiśmy się na taki atak rywali. Pozmienialiśmy w przerwie ustawienie i kilku zawodników. W tej 96 minucie za walkę i poświęcenie, które zawodnicy pokazali jednak zostali nagrodzeni. Było widać, że bardzo im zależy przynajmniej na remisie. Szkoda, że strzeliliśmy tak późno. Gdybyśmy zdobyli gola wcześniej, to bardziej gotowaliby się pod bramką przeciwnika. Zagraliśmy dwoma napastnikami, wycofaliśmy jednego z pomocników, czyli Vitinho. Chcieliśmy zobaczyć, jak to będzie wyglądało. Myślę, że było kilka sytuacji. Fidziukiewicz miał dobrą okazję, Firlej też pracował, ale po jednym mikrocyklu nie będzie wszystko tak dobrze funkcjonowało. Cieszy, że wszedł Krzysiek Ropski z bramką. Dla niego i dla nas to ważny gol, bo czołówka nam nie ucieka. Jeden punkt odrobiliśmy do Ruchu, ale nie jestem do końca zadowolony. Gdybyśmy strzelili pierwsi, to pewnie inaczej by to wszystko wyglądało. Ciężko gra się nam w ataku pozycyjnym, ale w Polsce większość drużyn ma z tym problem. (LUKISZ)

Uratowali remis w 95 minucie

EWINNER II LIGA Kolejny kiepski występ piłkarzy Motoru. Żółto-biało-niebiescy długo przegrywali na Arenie Lublin z Wigrami Suwałki 0:1. Dopiero w piątej minucie doliczonego czasu gry wyszarpali jeden punkt po голу Krzysztofa Ropskiego. A goście mogą odczuwać spory niedosyt, bo po przerwie mieli kilka szans, żeby zamknąć mecz drugą bramką

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

O d pierwszego gwizdka gospodarze byli częściej przy piłce, ale groźniejsze akcje wyprawiali rywale. Efekty przyszły już w 19 minucie. Bartłomiej Babiarz przedał się środkiem boiska i chociaż był faulowany, to sędzia puścił grę, bo piłkę przejął Mateusz Sowiński. A po chwili zagrał prostopadłe do Kacpra Michalskiego. Ten wpadł w pole karne, minął Sebastiana Madejskiego i wpakował piłkę do „pu-staka”.

Trochę czasu minęło zanim Motor przebudził się po stracie bramki. Kiedy piłkarze obu ekip mieli za sobą niemal pół godziny gry, to wreszcie coś zaczęło się dziać pod bramką Hieronima Zocha. Najpierw dobry strzał z dystansu oddał Tomasz Śwędrowski. Bramkarz rywali z trudem odbił piłkę na rzut rożny. W odpowiedzi to samo zrobił Madejski po centrze Denisa Gojki. Kilka-dziesiąt sekund później Adam Ryczkowski zagrał do Michała Fidziukiewicza, ale ten drugi został zablokowany. To samo spotkało Macieja Firleja. I to dwa razy. Gospodarze naciskali, ale nie potrafili doprowadzić do wyrównania.

Od razu po przerwie Marek Saganowski dokonał dwóch zmian, a grę do przodu ekipy z Lublina na pewno rozruszał Damian Sędzikowski. Jak to w ostatnich tygodniach bywało, znowu brakowało jednak ostatniego podania. W 50 minucie po centrze z rzutu wolnego Śwędrowskiego piłka spadła pod nogi Fidziukiewicza, ale najlepszy snajper II ligi z bliska trafił w boczną siatkę.



Maciej Firlej pierwszy raz zagrał razem z Michałem Fidziukiewiczem od pierwszej minuty, ale eksperyment z dwoma napastnikami raczej się nie sprawdził

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

180 sekund później powinno być 0:2. Gojko wyłożył piłkę w polu karnym do Elso Brito, a ten z kilku metrów strzelił prosto w bramkarza. I można powiedzieć, że gospodarze wrócili z dalekiej podróży. Tym bardziej, że w 68 minucie Wigry zmarnowały kolejną, świetną szansę na gola. Tym razem Babiarz wymienił podania z Mariuszem Rybickim, wpadł w pole karne i uderzył dosłownie centymetry obok słupka.

Na kwadrans przed końcowym gwizdkiem z dobrej strony pokazał się po raz kolejny Sowiński. Wygrał „przebitkę” tuż przed szesnastką i wydawało się, że ograł już Najemskiego w polu karnym. Obrońca gospodarzy w ostatniej chwili wybił jednak piłkę na rzut rożny.

Trener Saganowski dokonywał kolejnych zmian, ale wielkiej różnicy w grze żółto-biało-niebieskich nie było widać. Kibice w pewnym momencie zaczęli skandować „więcej ambicji”. Długo nie przynosiło to jednak żadnych rezultatów. Było sporo wrzutek, ale brakowało „czystych” okazji na wyrównanie.

Sędzia do regulaminowego czasu gry dorzucił aż sześć minut. A mimo to Motor nie potrafił na poważnie zagrozić bramce przeciwnika. Dopiero w samej końcówce spotkania ekipa z Suwałk wyszła z groźną kontrą i chyba zaatakowała zbyt dużą liczbą graczy. Lublinianie szybko wyprowadzili kontry, a po podaniu Filipa Wójcika punkt uratował Krzysztof Ropski, który z bliska

wślizgiem wepchnął piłkę do siatki.

To czwarty remis z rzędu drużyny trenera Saganowskiego. Za tydzień jego podopieczni zagrają w Ostródzie z najgorszym klubem II ligi – Sokół.

Motor Lublin – Wigry Suwałki 1:1 (0:1)

Bramki: Ropski (90+5) – Michalski (19).

Motor: Madejski – Cichocki (81 Ropski), Najemski, Rozmus (46 Moskwik), Ryczkowski (70 Wójcik), Kusiński, Śwędrowski, Ceglarz, Polak (46 Sędzikowski), Fidziukiewicz, Firlej (55 Vitinho).

Wigry: Zoch – Michalski (65 Adamek), Ozga, Lewandowski, Bogusławski (65 Pierzchała), Brito, Mularczyk (65 Rybicki), Babiarz, Łabojko, Gojko (79 Bartczak), Sowiński (77 Randak).

Żółte kartki: Polak, Cichocki, Rozmus, Najemski (Motor).

Sędziował: Damian Krumplewski (Olsztyn). **Widzów:** 2365.

Czerwona kartka dobiła gospodarzy

PIŁKARSKA III LIGA Seria nieszczęść spadła w końcówce pierwszej połowy na piłkarzy Avii Świdnik. Gospodarze najpierw w meczu z KSZO Ostrowiec Świętokrzyski stracili drugą bramkę, a później także zawodnika. W liczbnym osłabieniu walczyli do końca i napsuli jeszcze przeciwnikowi sporo krwi, ale ostatecznie przegrali 1:2

G ospodarze celowali w trzecie zwycięstwo z rzędu, ale było jasne, że „Kszoki” tanio skóry nie sprzedadzą. Zresztą, gospodarze szybko się o tym przekonali. Jako pierwszy dobrą okazję na gola miał Bartłomiej Poleszak, ale jego uderzenie odbił bramkarz rywali. W odpowiedzi, po rzucie wolnym niewiele zabrakło, a z bramki cieszyłby się goście. Rywale spudłowali jednak z najbliższej odległości. W 19 minucie błąd popełnił młody bramkarz Avii Paweł Pęksa, który przepuścił do siatki niezbyt mocny strzał Michała Nawrota. I spotkanie nie zaczynało się dla drużyny Łukasza Mierzejewskiego najlepiej. Później dwa razy w dogodnych sytuacjach znajdował się Mateusz Kompanicki, ale w obu zabrakło mu precyzji.

Nie udało się wyrównać, a w 37 minucie było już 0:2. Znowu na listę strzelców wpisał się Nawrot, który tym razem wykorzystał rzut karny. W końcówce pierwszej połowy złych informacji dla kibiców Avii przybyło. Najpierw Wojciech Białek w sytuacji sam na sam z bramkarzem KSZO nie potrafił zaliczyć kontaktowego trafienia. A kilkadziesiąt sekund później za faul w środkowej strefie boiska „żółtko” obejrzał Adrian Popiołek. Problem w tym, że to było drugie upomnienie dla pomocnika miejscowych, co oznaczało „czerwień” i że przez 45 minut żółto-niebiescy będą musieli walczyć o odrobienie strat w osłabieniu. Mimo gry w dziesiątkę gospodarze dyktowali warunki i starali się o gola. Trudno było jednak o klarowne sytuacje. Udało się

dopiero w samej końcówce, kiedy jedenastkę wywalczył Kamil Oziemczuk, a na 1:2 strzelił Białek. W ostatnich fragmentach spotkania do wyrównania mógł doprowadzić Łukasz Najda, ale ostatecznie wszystkie punkty pojechały do Ostrowca Świętokrzyskiego. – Na pewno mamy duży niedosyt, bo rozegraliśmy całkiem niezłe spotkanie – mówi Łukasz Mierzejewski, trener ekipy ze Świdnika. – Prezentowaliśmy się w tym meczu naprawdę dobrze. I piłkarsko i pod względem sytuacji. Mieliśmy ich po prostu więcej od przeciwnika. Mecz źle się jednak dla nas ułożył. Potem karny na 0:2, a czerwona kartka ustawiła spotkanie. Mimo gry w osłabieniu staraliśmy się jednak zmienić wynik. Szkoda, że udało się tak późno. Na pewno

w pierwszej połowie powinniśmy wykorzystać przynajmniej jedną z kilku naszych sytuacji – dodaje „Mierzej”. (LUKISZ)

Avia Świdnik – KSZO Ostrowiec Świętokrzyski 1:2 (0:2)

Bramki: Białek (89-z karnego) – Nawrot (19, 37-z karnego).

Avia: Pęksa – Góralski (46 Drozd), Kursa, Myktyln, Świech, Popiołek, Uliczny, Zając, Poleszak (67 Najda), Kompanicki (46 Oziemczuk), Białek.

KSZO: Lipiec – Głaz, Sylwestrzak, Zając, Brągiel, Żurek (81 Dereń), Majda (87 Zalewski), Kuzior, Nawrot (70 Smykowski), Szela, Gruchała-Węsierski (70 Grudziński).

Żółte kartki: Góralski, drozd, Popiołek, Najda – Głaz, Sylwestrzak, Smykowski, Szela.

Czerwona kartka: Adrian Popiołek (Avia, 45 min, za drugą żółtą).

Sędziował: Rafał Szydelko (Rzeszów).

EWINNER II LIGA

Motor Lublin – Wigry Suwałki 1:1 ● Znicz Pruszków – Olimpia Elbląg 1:1 ● Lech II Poznań – Chojniczanka 3:2 ● Ruch Chorzów – Wisła Puławy 2:4 ● Pogoń Siedlce – Sokół Ostróda 3:0 ● Garbarnia Kraków – Pogoń Grodzisk Mazowiecki 2:1 ● GKS Bełchatów – KKS Kalisz 2:1 ● Śląsk II – Radunia Stężyca 2:5 ● Hutnik Kraków – Stal Rzeszów 1:2.

1. Stal	13	32	28-11
2. Ruch	13	28	21-11
3. Chojniczanka	13	22	29-13
4. Olimpia	13	22	14-13
5. Motor	13	21	24-11
6. Radunia	13	20	22-19
7. Wisła	13	19	25-21
8. Lech II	12	19	14-14
9. Wigry	13	18	15-14
10. KKS	13	17	13-13
11. Garbarnia	13	17	18-19
12. Pogoń S.	13	17	18-23
13. Śląsk II	13	14	20-24
14. Pogoń G. M.	12	14	14-16
15. Znicz	13	14	17-22
16. Bełchatów	13	10	11-23

17. Hutnik	13	8	9-21
18. Sokół	13	4	5-29

23-24 października: Olimpia – Pogoń Grodzisk Mazowiecki ● Chojniczanka – Garbarnia ● KKS – Lech II ● Wigry – GKS Bełchatów ● Sokół – Motor (sobota, godz. 15) ● Stal – Pogoń Siedlce ● Radunia – Hutnik ● Wisła – Śląsk II (sobota, godz. 15) ● Znicz – Ruch.

NAJLEPSI STRZELCY

13 bramek – Michał Fidziukiewicz (Motor Lublin) ● **7 bramek** – Adrian Paluchowski (Wisła Puławy) ● **6 bramek** – Damian Michalik (Stal Rzeszów) ● **5 bramek** – Tomasz Foszańczyk (Ruch Chorzów), Mariusz Gabrych (Znicz Pruszków), Piotr Giel (KKS 1925 Kalisz), Wojciech Łuczak (Radunia Stężyca), Andreja Prokić (Stal Rzeszów), Szymon Skrzypczak (Chojniczanka Chojnice).

ZDANIEM TRENERÓW

Mariusz Pawlak (Wisła Puławy)

– To był dla nas bardzo ważny mecz. Przyjechalśmy do rywala, na którego mecze przychodzi sporo kibiców. Nie wszyscy moi piłkarze grali w takich warunkach. Chciałem sprawdzić, jak wypadną. Cieszę się, że znieśli może nie presję, ale te inne warunki niż na stadionach drugoligowych. Co do spotkania, to zmieniliśmy ustawienie. Zmusiło nas do tego życie i sposób grania Ruchu. Przyjechalśmy do Chorzowa, żeby napsuć krwi Ruchowi, cieszę się, że się udało. Chcieliśmy dobrze wejść w pierwsze 15-20 minut, bo gdybyśmy źle zagrali od początku, to pewnie ten wynik mógłby być inny. Jestem zadowolony z tego, co moi zawodnicy pokazali. Mecz był dobry i dynamiczny. Było sporo walki, ale i gry w piłkę z jednej i drugiej strony. Z Wisłą Puławy na 0:0 się nie da grać. Padło aż sześć bramek. Z jednej strony cieszę się, że dużo strzelamy, ale sporo też tracimy. Zwycięstwo w Chorzowie smakuje podwójnie. Nie chcę się odnosić do sędziowania, bo tego nie powinniśmy robić. Znamy jednak komentarz z telewizji po obu bramkach. Piotrek Owczarzak został uderzony łokciem i wypuścił piłkę z rąk. To karygodne zachowanie. Zwłaszcza, że pan sędzia powiedział mi, że wszystko widział. Czyli jest Pinokio. To były podobne sytuacje, a przy pierwszej bramce arbiter widział faul, a w drugiej już nie. To chyba jednak jest coś nie tak.

Jarosław Skrobacz (Ruch Chorzów)

– Przykro nam, że przegraliśmy pierwszy raz. Gratulacje, bo przegraliśmy z zespołem, który zagrał bardzo fajnie. Szkoda, że muszę to powiedzieć o przeciwniku, a nie mogę o nas. Szczególnie jeśli chodzi o pierwszą połowę, bo tę zagraliśmy źle. Nie było w nas widać sportowej złości, walki. Wydawało nam się chyba, że to wszystko zrobi się samo. A jednak nic nie robi się samo. Trzeba dawać z siebie maksimum. O tę pierwszą połowę możemy mieć do siebie pretensje, zresztą przegraliśmy ją 0:2. Wyjście na drugą z zupełnie innym nastawieniem, o niebo lepszym spowodowało, że wróciliśmy do tego meczu. Bramka na 1:3 nas podłamała, a czasu było już bardzo mało. Szkoda, ale trzeba to przełknąć, bo ważniejszą rzeczą od porażki jest to, jak zareagujemy za tydzień i czy przywieziemy punkty z Pruszkowa. Trzeba zapomnieć już o tym, co się wydarzyło i skupić na przyszłości. A teraz najważniejszy jest już dla nas ten następny mecz ze Zniczem. Wiadomo jednak, że przeanalizujemy to, co wydarzyło się w pojedynku z Wisłą. (LUKISZ)

Wisła zdobyła twierdzę Chorzów!

EWINNER II LIGA Nie ma już na drugoligowych boiskach drużyny niepokonanej. A wszystko dzięki Wiśle Puławy. Piłkarze Mariusza Pawlaka mają za sobą kolejny niesamowity mecz. Goście ograli w Chorzowie Ruch 4:2, a emocji było co nie miara

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

To, że rywale są niepokonani jeszcze bardziej nas mobilizuje. Potrafiliśmy ograć jako pierwsi Stal Rzeszów i liczymy, że w Chorzowie będzie tak samo. Na Ruchu zawsze jest mnóstwo kibiców, a ja lubię grać w takich warunkach. Na takie mecze nie trzeba się dodatkowo mobilizować, można się za to poczuć, jak na wyższym poziomie – mówił nam przed meczem Krystian Puton.

Pierwszy kwadrans, to jedna, naprawdę dobra okazja gospodarzy. Podanie w pole karne dostał Tomasz Wójtowicz i z bliska mierzył po krótkim rogu, ale trafił w słupek.

Zanim minęło pół godziny gry ładnie z dystansu przymierzył Michał Mokrzycki, ale na posterunku był Piotr Owczarzak. W odpowiedzi świetne prostopadłe podanie posłał Carlos Daniel. Dominik Banach wpadł w pole karne, minął bramkarza i wpakował piłkę do „pustaka”. A kibice miejscowych przecierali oczy ze zdumienia, bo nie tak to miało wyglądać.

Tym bardziej, że w 35 minucie kapitalnie w polu karnym Ruchu zachował się Emil Drozdowicz. Dwie wrzutki Carlosa Daniela wybijali obrońcy, ale do futbolówki dopadł Krystian Puton i zagrał głową w szesnastkę, a tam Drozdowicz najpierw dobrze przyjął piłkę nogą, poprawił sobie klatą i ułożył do świetnego strzału do siatki na 0:2!

Taki wynik utrzymał się do przerwy. Wiadomo, co działo się w drugiej odsłonie. „Niebiescy” atakowali, albo nawet szturmowali bramkę Wisły.



Wisła znowu miała powody do radości. Puławianie ograli niepokonany do tej pory Ruch. I to na stadionie w Chorzowie

FOT. KS WISŁA PUŁAWY

W 56 minucie ładna akcja zakończyła się wycofaniem piłki do Tomasza Foszmańczyka, z którego strzałem problemy miał bramkarz przyjezdnych. Niedługo później Owczarzak odbił też uderzenie Damiana Kowalczyka.

Tuż po godzinie gry Ruch dopiął swego. Po zamieszaniu w polu karnym było kilka strzałów, a w końcu piłka spadła pod

nogi Daniela Szczepana i ten z bliska uderzył na 1:2.

Kilka chwil później z gola cieszył się Ednilson. Problem w tym, że sędzia, który najpierw wskazał na środek boiska po konsultacji ze swoim asystentem jednak zmienił decyzję i uznał, że Portugalczyk faulował bramkarza. Powtórki pokazały, że wielkiego przewinienia jednak nie było.

Na kwadrans przed końcowym gwizdkiem Duma Powiśla zaliczyła trzecie trafienie. Nie po raz pierwszy w tym sezonie, jak rutyniarz zachował się Kacper Kondracki. Nastolatek przewidział, że obrońca Ruchu popełni błąd i poszedł do końca na piłkę. Przejął futbolówkę w polu karnym rywali, minął bramkarza i uderzył do siatki.

Z gospodarzy wyraźnie zeszło powietrze i nie atakowali już z takim animuszem. Chociaż w 83 minucie Kowalczyk uderzył minimalnie obok bramki. W doliczonym czasie gry znowu pojawiły się kontrowersje, bo tym razem faulowany był Owczarzak, który dostał cios z łokcia w twarz. Piłka spadła pod nogi Kowalczyka, który huknął pod poprzeczkę. I o dziwo mimo wielkich protestów przyjezdnych tego gola arbiter uznał.

Zanosilo się na bardzo nerwowe, ostatnie minuty w Chorzowie. A tymczasem po drugiej stronie boiska Bartłomiej Bartosiak uciszył publiczność kapitalnym strzałem z dystansu na 2:4! A puławianie w wielkim stylu przełamali serię trzech meczów bez zwycięstwa.

Ruch Chorzów – Wisła Puławy 2:4 (0:2)

Bramki: Szczepan (62), Kowalczyk (90+3) – Banach (29), Drozdowicz (35), Kondracki (76), Bartosiak (90+4).

Ruch: Bielecki – Wójtowicz (84 Siwek), Kulejewski, Nawrocki, Dyr, Szkatuła (46 Kowalczyk), Janoszka (76 Kowalski), Mokrzycki, Neugebauer, Foszmańczyk (90 Zagiel), Szczepan.

Wisła: Owczarzak – Cheba, Wiech, Pielach, Wawrzyszczuk, Kuban (81 Lisowski), Banach (72 Kondracki), Puton, Carlos Daniel, Ednilson (90 Bartosiak), Drozdowicz.

Żółte kartki: Mokrzycki, Kowalczyk, Foszmańczyk – Wiech, Kuban, Banach.

Sędziował: Paweł Kukła (Kraków).

Powrót najlepszego strzelca nie pomógł

PIŁKARSKA III LIGA To był już trzynasty mecz ligowy Podlasia w tym sezonie. A na koncie drużyny Rafała Borysiuka ciągle jest zaledwie... osiem goli. W sobotę białczanie zremisowali u siebie z Sokółem Sieniawa 0:0

Wgrupie czwartej nie ma gorzej drużyny pod względem skuteczności. Nawet ostatnia w tabeli Wólczanka Wólka Pelkińska strzeliła już 11 bramek. Co więcej, białozieloni w sześciu występach u siebie zaliczyli zaledwie trzy trafienia. W weekend wszyscy liczyli na przełamanie. Tym bardziej, że do składu po ponad miesięcznej przerwie wrócił Kamil Kocoł. W poprzednim sezonie ten zawodnik w 34 występach aż 21 razy pokonywał bramkarzy rywali. W obecnych rozgrywkach pozostaje z jednym golem na koncie.

Gospodarze byli w sobotę lepsi i jeżeli któraś z drużyn bardziej zasłużyła na komplet punktów, to właśnie Podlasie. Liczy się jednak, to



co w sieci. W pierwszej połowie świetnie bronił Dominik Pasterczyk, który radził sobie

ze strzałami Macieja Wojczuka. Raz gości uratował też słupek. Trzeba przyznać,

że ekipa z Białej Podlaskiej wypracowała sobie więcej sytuacji, ale tę najlepszą miał

Piłkarze Podlasia po 13 meczach mają na koncie zaledwie jedno zwycięstwo i osiem strzelonych goli

FOT. MKS PODLASIE BIAŁA PODLASKA/FACEBOOK

Sokół. Sebastian Kaczyński był faulowany w polu karnym i sam poszkodowany wykonał jedenastkę, ale nie zdołał pokonać Michała Nowaka.

W drugiej odsłonie Pasterczyk poradził sobie z próbą Jarosława Kosieradzkiego, a po chwili także z dobitką Arkadiusza Kota. Kolejną szansę miał też Wojczuk, ale tym razem huknął prosto w bramkarza ekipy z Sieniawy. W 65 minucie wydawało się, że w końcu musi być 1:0. Po faulu na Gabrielu Mierzwińskim karnego mieli także białczanie. Niestety, zamiast do siatki Kot przymierzył w słu-

pek. Później szczęścia próbowali jeszcze: Wojczuk, a także Tomasz Andrzejuk po strzale głową. Ponownie efektu bramkowego jednak nie było.

A to oznaczało, że białozieloni w 13 meczu zanotowali już ósmy remis. Na razie utrzymują się tuż nad strefą spadkową, ale jeżeli wkrótce nie zaczną strzelać bramek, to szybko może się to zmienić, bo Wisła Sandomierz ma już tyle samo punktów – 11. (LUKISZ)

Podlasie Biała Podlaska – Sokół Sieniawa 0:0

Podlasie: Nowak – Salak, Kot, Kosieradzki, Pigiel, Nieścieruk, Andrzejuk, Spring, Kocoł, Wojczuk (79 Zabielski), Mierzwiński (73 Bahonko).

Sokół: Pasterczyk – Grasa, Drelich, Skala, Lis, Majka, Wawrzyszczuk (80 Rączka), Więcek (69 Ochał), Gdowik, Oziębło (69 Pikiel), Kaczyński (74 Wójcik).

Żółte kartki: Kot – Pasterczyk, Więcek.

Sędziował: Norbert Chrzastek (Radom).

PIŁKARSKA III LIGA,
GRUPA IV

Korona Rzeszów – Wólczanka Wólka Pełkińska 1:0
● ŁKS Łągów – Cracovia II Kraków 1:1 ● Unia Tarnów – Wisłoka Dębica 0:0 ● Stal Stalowa Wola – Czarni Połaniec 3:0 ● Podhale Nowy Targ – Siarka Tarnobrzeg 1:0 ● Avia Świdnik – KSZO Ostrowiec Świętokrzyski 1:2 ● Podlasie Biała Podlaska – Sokół Sieniawa 0:0 ● Wisła Sandomierz – Tomasovia Tomaszów Lubelski 0:0 ● Chelmsianka Chelms – Orleća Spomlek Radzyń Podlaski 0:2.

1. Siarka	13	27	31-14
2. Cracovia II	13	27	27-17
3. Podhale	13	25	29-19
4. Stal	13	23	23-18
5. ŁKS	13	23	24-15
6. Chelmsianka	13	21	22-17
7. Orleća	13	20	19-13
8. Korona	13	20	21-17
9. Unia	13	18	22-17
10. KSZO	13	17	15-13
11. Avia	13	17	16-16
12. Czarni	13	16	16-20
13. Wisłoka	13	16	23-26
14. Sokół	13	12	12-29
15. Podlasie	13	11	9-17
16. Wisła	13	11	16-31
17. Tomasovia	13	7	17-26
18. Wólczanka	13	6	11-28

23-24 października: Wisłoka – Cracovia II ● Orleća – ŁKS ● Siarka – Chelmsianka ● Sokół – Podhale ● Tomasovia – Podlasie ● Czarni – Wisła ● KSZO – Stal ● Wólczanka – Avia ● Unia – Korona.

NAJLEPSI STRZELCY

11 bramek – Marcin Stefanik (Siarka Tarnobrzeg) ● **10 bramek** – Adrian Gębalski (Czarni Połaniec) ● **8 bramek** – Ezana Kahsay (Chelmsianka Chelms), Damian Szuta (Tomasovia Tomaszów Lubelski) ● **7 bramek** – Wojciech Bialek (Avia Świdnik), Artur Biały (Unia Tarnów), Paweł Piątek (Korona Rzeszów), Artur Piróg (ŁKS Łągów), Filip Piszczek (Cracovia II), Błażej Radwanek (Wisłoka Dębica).

Orleća w derbach nie przegrywają

PIŁKARSKA III LIGA Po czterech meczach bez zwycięstwa wreszcie komplet punktów zgarnęli piłkarze Orleć Spomlek. Podopieczni Mikołaja Raczyńskiego pokonali na wyjeździe Chelmsiankę 2:0. Dla gospodarzy to druga porażka z rzędu. Co ciekawe, dla drużyny z Radzyna Podlaskiego to był czwarty mecz derbowy w tym sezonie i trzecie zwycięstwo. W sumie w takich spotkaniach wywalczyli 10 „oczek”

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

W pierwszej połowie groźne akcje można było policzyc na palcach jednej ręki. W ósmej minucie Patryk Szymala strzelił po ziemi z rzutu wolnego, ale Sebastian Ciołek zrobił swoje i złapał piłkę. W 20 minucie po akcji prawym skrzydłem ciut za wysokie podanie w pole karne dostał Arkadiusz Maj. Zdołał oddać strzał głową, ale gdyby centra była dokładniejsza, to napastnik gości na pewno przymierzyłby lepiej.

Po drugiej stronie boiska groźny był Ezana Kashay, ale kilka razy rywale zatrzymywali go w ostatniej chwili. Zanim minęło pół godziny gry pod szesnastką przyjezdnych szarżował Michał Grądz, ale miał dookoła siebie trzech rywali i nawet nie oddał strzału.

Kilka chwil później próbę swoich możliwości dał Kashay. Na skrzydle założył „siatkę” rywalowi i dograł w tempo do wychodzącego na czystą pozycję Patryka Czuluwskiego. Ten drugi w sytuacji jeden na jeden z bramkarzem uderzył jednak w Roberta Nowackiego, który w odpowiednim momencie wyszedł z bramki i zażegnał niebezpieczeństwo.



Piłkarze Orleć po czterech meczach bez zwycięstwa wreszcie wywalczyli pełną pulę

FOT. MKS PODLASIE BIAŁA PODLASKA

Końcówka to akcje: Karola Rycaya, który okazał się najsprytniejszy w zamieszaniu pod bramką Chelmsianki, ale oddał niecelny strzał. A pod drugą bramką Grądz minął obrońcę jednak uderzył za lekko, żeby zaskoczyć golkipera Orleć.

Drugą odsłonę lepiej rozpoczęli podopieczni Mikołaja Raczyńskiego. Gospodarze szybko dostali pierwsze ostrzeżenie po niecelnej próbie Szymona

Kamińskiego. Drugiego już nie było. Maj dobrze znalazł się pod bramką przeciwnika i w 51 minucie zrobiło się 0:1. Po godzinie gry przechwyt w środku pola skończył się groźnym strzałem Rycaya. Kilka chwil później nieporozumienie w defensywie Orleć powinien wykorzystać Krystian Wójcik jednak „Czoko” uderzył obok bramki.

W 67 minucie po rzucie rożnym piłkę znowu przejął Maj, ale tym razem strzelił

z powietrza nad poprzeczką. W końcówce drużyna Tomasza Złomańczuka atakowała, a goście kontrowali. Dwa razy niecelnie główkował Paweł Myśliwiecki, a wygraną ekipie z Radzyna Podlaskiego zapewnił w doliczonym czasie gry Patryk Szymala. Jan Bożym uciekł na skrzydle Dawidowi Skoczylasowi, a ten ratował sytuację faulem. Problem w tym, że przewinił w swoim polu karnym, a sędzia wskazał na „wapno”.

Kapitan Orleć nie dał szans Ciołkowi i z 11 metrów huknął pod poprzeczkę.

– Gratulacje dla wszystkich zawodników, ponieważ zagrali świetny mecz. Uważam, że wyglądaliśmy bardzo dobrze pod kątem taktyki, spełniliśmy wszystkie założenia. Oczywiście, pojawiły się błędy ale jest to nieuniknione przez 90 minut. Już poprzedni mecz z Podhalem był dobrze zrealizowany taktycznie, niestety z różnych względów nie udało się zgarnąć kompletu punktów. Znakomicie prezentowała się formacja obronna, którą był cały zespół – ocenia na klubowym facebooku trener Raczyński.

Chelmsianka Chelms – Orleća Spomlek Radzyń Podlaski 0:2 (0:0)

Bramka: Maj (51), Szymala (90+3-z karnego).

Chelmsianka: Ciołek – Wiatrak, Mazurek, Zbiciak, Kanarek (82 Wołos), Brzozowski (55 Myśliwiecki), Czuluwowski (74 Dziubiński), Piekarski, Wójcik, Grądz (46 Skoczylas), Kashay.

Orleća Spomlek: Nowacki – Chaliadka, Chyla, Mysza, Szymala, Korolczuk (61 Mnatskanyan), Kamiński, Ćwik (69 Bożym), Rycay (81 Kołtunowicz), Koszel, Maj (81 Bryja).

Żółte kartki: Kanarek, Czuluwowski, Skoczylas – Korolczuk, Bożym.

Sędziował: Gerard Gawron (Mielec).

Lepszy rydz niż nic

PIŁKARSKA III LIGA W starciu sąsiadów z dolnych rejonów tabeli, czyli Wisły Sandomierz i Tomasovii padł bezbramkowy remis. A ten wynik raczej nie urządza żadnej z drużyn

Gospodarze w trzech poprzednich występach wywalczyli aż siedem punktów. Dlatego byli faworytami w starciu z beniaminkiem z Tomasowa Lubelskiego. Oba zespoły miały jednak swoje momenty. W pierwszej połowie groźny strzał, minimalnie obok słupka oddał Damian Szuta. Goście kilka razy wychodzili też z dobrze zapowiadającymi się kontrami. Niestety, brakowało ostatniego podania. Jeżeli chodzi o Wisłę, to rywale raczej próbowali strzalać z dystansu, a Łukasz Bartoszyk nie miał wiele do roboty. Po przerwie obraz gry się nie zmienił. W doliczonym czasie gry piłkę meczową mieli jednak podopieczni Pawła Babiara. A konkretnie Damian Szuta, który oddał prawie idealnie strzał głową. Prawie, bo zamiast do siatki piłka trafiła w spojenie słupka z poprzeczką. I zamiast trzech Tomasovia wracała do domu z jednym „oczkiem”. – Myślę, że ten remis jest sprawiedliwy. Było widać, jakie miejsca w tabeli zajmują obie drużyny i jaka jest presja, żeby mecz wygrać. Gospoda-

rze mieli swoje szanse, ale dobrze interweniowali nasi obrońcy, albo uderzenia zza pola karnego przeciwnika były niecelne. Trudno mówić o jakichś stuprocentowych sytuacjach. Łukasz Bartoszyk może miał jedną, czy dwie interwencje. O nas można powiedzieć to samo. Szkoda doliczonego czasu gry, bo piłka meczowa była po naszej stronie, ale zabrakło szczęścia – ocenia Paweł Babiara. Za tydzień jego podopieczni w arcyważnym spotkaniu zmierzą się u siebie z Podlasie Biała Podlaska. Jeżeli marzą o utrzymaniu, to muszą w końcu wygrać u siebie.

(LUKISZ)

Wisła Sandomierz – Tomasovia Tomaszów Lubelski 0:0

Tomasovia: Bartoszyk – Chmura, Błajda, Turek, Zozulia, Czarniecki (90 Pleskacz), Orzechowski (82 Baran), Skiba, Kycko (66 Dorosz), D. Szuta, J. Szuta.

Żółte kartki: Stańczuk, Janik, Kudriawcew, Mażysz, Belczowski – D. Szuta, Turek

Sędziował: Marcin Sokołowski (Mińsk Mazowiecki)

Gryf postraszył lidera

HUMMEL IV LIGA W pierwszym meczu Stali Kraśnik z Gryfem Gmina Zamość piłkarze Sebastiana Luterka prowadzili, ale przegrali 1:2. W sobotnim rewanżu spadkowicz z III ligi znowu nie miał łatwo, a tym razem zawody zakończyły się bezbramkowym remisem

Goście od pierwszego gwizdka skupili się na obronie. I dobrze wywiązawali się ze swoich zadań, bo niebiesko-żółci mieli duży problem, żeby zdziałać coś pod bramką Patryka Dobromińskiego.

Groźnie było w dziewiątej minucie, kiedy po wrzutce Eduardo głową uderzył Krystian Michalak, piłka poszybowała jednak nad poprzeczką. Później nieźle strzelał jeszcze Krystian Pietrzyk, ale tak naprawdę to było wszystko, co wykreowali w pierwszej połowie podopieczni Konrada Szmyrgały.

Druga odsłona? Wielkie zmiany nie było. Gryf mądrze i skutecznie bronił remisu, a Stal biła głową w mur. Pietrzyk miał szansę po strzale z rzutu wolnego, ale bramkarz gości odbił futbolówkę przed siebie. Wydawało się, że dopadnie do niej najlepszy snajper ekipy z Kraśnika Adrian Cybula. Nie zdołał jednak opanować piłki, a ta odbiła mu się od kolana i przyjezdni mogli głęboko odetchnąć.

W kolejnych minutach gospodarzom zabrakło pomysłu na rozmontowanie defensywy przeciwnika i ostatecznie zawody zakończyły się podziałem punktów. Trzeba jednak dodać, że kilka razy kontry podopiecznych trenera Luterka mogły się okazać zabójcze. Najbliżej powodzenia był Krystian Wołoch, ale z jego uderzeniem poradził sobie Mateusz Wójcicki. Nawet w doliczonym czasie gry Damian Baran w ostatniej chwili został zablokowany.

– Dla rywali ten remis pewnie smakuje, jak trzy punkty. Od pierwszego gwizdka było widać, że przyjechali po remis i swój cel zrealizowali. Przez cały mecz bronili się na swojej połowie. Nam było ciężko o konstruowanie akcji, bo rywale stali nawet piątką-szóstką w swoim polu karnym. Może gdyby udało się raz wpakować piłkę do siatki, to worek by się rozwiązał? A tak konsekwentny i ambitny Gryf dopiął swego. My musimy się przygotować na takie spotkania, że trzeba będzie coraz

więcej grać w ataku pozycyjnym. W tym elemencie na pewno musimy się poprawić – wyjaśnia trener Szmyrgała.

Jak zawody ocenia szkolenowiec Gryfa? – Przed meczem remis by mnie satysfakcjonował, ale teraz, analizując przebieg gry, nieco żałuję, że wracamy tylko z jednym punktem. Podobne odczucia mają również zawodnicy. Cieszy mnie natomiast fakt, że wreszcie zagraliśmy na zero z tyłu – mówi na klubowym portalu Sebastian Luterka.

(LUKISZ)

Stal Kraśnik – Gryf Gmina Zamość 0:0

Stal: Wójcicki – Niewiński, Maliszewski, Zieliński, Majewski (74 Woźniak), Pietrzyk, Buczek, Michalak (61 Błaszczuk), Eduardo (82 Wójtowicz), Cygan (82 Smolyak), Cybula (80 Winkler).

Gryf: P. Dobromiński – A. Cymerman, Fidler, D. Dobromiński, Mysza, Żukowski (52 Posikata), Kierepka, Dębicki (70 Sałamacha), Wołoch (78 Panas), Woźniak (90 P. Cymerman), Dołba (50 Baran).

Żółte kartki: Buczek – Żukowski, D. Dobromiński, Kierepka.

Sędziował: Jakub Bancerz (Lublin).

Kunca dał zwycięstwo

GRUPA I HUMMEL IV LIGI Po porażce u siebie z Orłętami Łuków szybko pozbierały się rezerwy Motoru. Tym razem drużyna Wojciecha Stefańskiego pokonała POM Iskrę Piotrowice 3:1. Bohaterem gospodarzy był Dominik Kunca. Słowak zdobył dwie bramki w pierwszej połowie, a żółto-biało-niebiescy prowadzili do przerwy 2:1. W drugiej odsłonie długo nie mogli zamknąć spotkania. Udało się dopiero w końcowych minutach za sprawą Bartłomieja Janiszka. Dzięki temu Motor II traci do lidera, Lublinianki tylko trzy punkty. W niedzielę ciekawie było w Lubartowie. Tamtejszy Lewart przegrywał już z Opolaninem 0:2, ale po zmianie stron szynko doprowadził do wyrównania. W doliczonym czasie gry szansę na trzeciego gola mieli za to podopieczni Dariusza Bodaka. Sam na sam z Damianem Podleśnym znalazł się Krzysztof Rybak, ale górą w tym pojedynku był bramkarz gospodarzy. (LUKISZ)

WYNIKI 12. KOLEJKI
Sparta Rejowiec Fabryczny – Włodawianka Włodawa 1:3 (Wołos 78 – Gołąb 85, 90, 90+3)
● **Górniki II Łęczna – Orleńscy Łuków 2:1** (Brzyski 35, Perdun 60 – Szustek 42-z karnego) ● **Motor II Lublin – POM Iskra Piotrowice 3:1** (Kunca 20, 42, Janiszek 89 – Barwiak 26) ● **Huragan Międzyrzec Podlaski – Powiślak Końskowola 2:1** (Goździłko 27, Chmielewski 78 – Pryliński 67) ● **Lewart Lubartów – Opolanin Opole Lubelskie 2:2** (Pałka 49, Duda 61 – Wesółowski 13, Król 19-z karnego) ● **Lutnia Piszczac – Lublinianka Lublin 0:3**.

1. Lublinianka	12	29	30-7
2. Motor II	12	26	41-16
3. Huragan	12	26	26-20
4. Górnik II	11	20	26-15
5. Powiślak	12	17	25-23
6. Opolanin	12	16	16-18
7. Orleńscy	12	15	19-23
8. POM	12	15	17-29
9. Lewart	12	11	15-20
10. Sparta	11	11	10-17
11. Włodawianka	12	9	11-38
12. Lutnia	12	8	15-25

Czerwień popsuła plany Kłosa

HUMMEL IV LIGA Tym razem było trudniej o komplet punktów, ale Świdniczanka jednak zgarnęła trzy „oczka”. Gospodarze musieli się jednak napracować na zwycięstwo 3:2 nad Kłosem Gmina Chełm

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

O dziwo, w 17 minucie to goście wyszli na prowadzenie. Dominik Dąbrowski ustawił piłkę około 20 metrów od bramki rywali i wszyscy spodziewali się dośrodkowania. A tymczasem najlepszy strzelec Kłosa zaskoczył bramkarza Świdniczanki strzałem w krótki róg. Kacper Kowalczyk nie sięgnął piłki i zrobiło się 0:1. Później gospodarze długo nie mogli skruszyć muru rywali. I trzeba przyznać, że podopieczni Jana Konojackskiego dobrze się bronili i nie pozwalali przeciwnikowi na stworzenie żadnych klarownych sytuacji. A sami wyprawiali groźne kontry. W 37 minucie ładny strzał z woleja, ale tuż nad bramką oddał Piotr Poznański.

Kilka chwil później ekipa ze Świdnika jednak dopięła swego. Dobrze piłkę ze swojej połowy wyprowadził Radosław Kursa. I poszedł do końca za akcją. Najpierw wymienił podania z Michałem Zuberem, a później z Jarosławem Milczem. Na koniec wpadł w pole karne i uderzył do siatki na 1:1.

Do przerwy nic się już nie zmieniło. Kluczowa dla losów spotkania okazała się sytuacja z 51 minuty. Miejscowi atakowali lewym skrzydłem, a całą akcję strzałem wślizgiem kończył Karol Kowalski. Kapitan Świdniczanki trafił jednak w rękę Michała Siatki, który próbo-



Radosław Kursa zdobył w niedzielę ważnego gola na 1:1

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

wał zablokować uderzenie. Sędzia chwilę się zastanawiał, ale w końcu wyrzucił gracza gości z boiska, a z rzutu karnego nie pomylił się Michał Zuber.

Tuż po godzinie gry piłkarze trenera Konojackiego znowu mogli zaskoczyć rywali z rzutu wolnego, ale tym razem piłka o centymetry minęła słupek po kolejnej próbie Dąbrowskiego. A kilka chwil później bramka padła, tyle, że dla Świdniczanki. Kolejną akcję lewym skrzydłem, tym razem Marcela Pędłowskiego z bliska wykończył Milcz. I zanosilo się na to, że faworyci nie-

dzielonego spotkania zgarną komplet punktów.

Przyjezdni postarali się jednak, żeby końcówka zawodów nie była nudna. W 81 minucie Kłos przechwycił piłkę na środku boiska, a Carlos Moreno dostał podanie tuż przed szesnastką, wpadł w pole karne i mocnym strzałem zaliczył kontaktowe trafienie. Świdniczanka na więcej już jednak nie pozwoliła i druga wygrana z rzędu drużyny, którą ponownie poprowadzili tymczasowi trenerzy: Karol Kowalski i Bartłomiej Mazurek stała się faktem.

Świdniczanka Świdnik – Gmina Kłos Gmina Chełm 3:2 (1:1)

Bramki: Kursa (40), Zuber (53-z karnego), Milcz (66) – Dąbrowski (17), Carlos Moreno (80).

Świdniczanka: Kowalczyk – Kowalski, Kursa, Żmuda, Syperi (78 Duda), Szczurba (70 Sułek), Kucybała, Stępień (80 Kopyciński), Plesz (63 Pędłowski), Zuber, Milcz. **Kłos:** Łopąg – Leśniak, Rutkowski, E. Poznański, Siatka, K. Rak, P. Poznański (60 Adamski), Krawiec (63 Carlos Moreno), Mazur (75 J. Rak), Kuśmierz (63 Drzewicki), Dąbrowski (75 Fornal).

Żółte kartki: Kucybała – Dąbrowski.

Czerwona kartka: Siatka (Kłos, 51 min, za zagranie ręką).

Sędziował: Kacper Gil (Zamość).

Jeden mecz, dwa hat-tricki

HUMMEL IV LIGA Granit nie miał najmniejszych problemów z pokonaniem beniaminka z Siennicy Nadolnej. Ostatecznie drużyna Łukasza Gieresza pokonała Brata Cukrownika aż 7:1. Co ciekawe, dwóch zawodników gości zakończyło spotkanie z hat-trickami na koncie

To, że najlepszy snajper Hummel IV ligi Łukasz Strug zaliczył trzy trafienia nikogo pewnie specjalnie nie dziwi. Ale już tyle samo bramek w wykonaniu środkowego obrońcy Bartłomieja Radziewicza? Takie sytuacje na pewno zbyt często się nie zdarzają. Były zawodnik Avii Świdnik otworzył wynik w dziewiątej minucie, po tym, jak wykorzystał rzut karny. Później świetnie zachował się dwa razy przy stałych fragmentach gry i dwukrotnie głową pokonywał bramkarza gospodarzy.

Do przerwy goście prowadzili 3:1. Najpierw w przeciągu kilkunastu minut hat-tricka skompletował Strug, a niedługo później w ślady kolegi poszedł Radziewicz. Wisienką na torcie okazał się za to gol z doliczonego czasu gry. Wiktor Bogusz przymierzył w samo okienko, zza pola karnego i ustalił rezultat na 1:7.

– Wygraliśmy bez najmniejszych problemów. Sytuacji było znacznie

więcej i powinniśmy wykorzystać jeszcze kilka. To był jednak udany mecz w naszym wykonaniu, a najlepiej ten występ podsumował Wiktor Bogusz, który zdobył piękną bramkę po strzale z dystansu. Rzadko zdarzają się dwa hat-tricki w jednym meczu, tym bardziej, kiedy trzy gole strzela środkowy obrońca. Cieszymy się i czekamy na kolejnego rywala – mówi Łukasz Gieresz, trener Granitu.

(LUKISZ)

Brat Cukrownik Siennica Nadolna – Granit Bychawa 1:7 (1:3)

Bramki: Suduł (23) – Radziewicz (9-z karnego, 26, 82), Strug (14, 61, 73), Bogusz (90+2).

Brat: Lubaś – Malinowski, Ignaciuk, Pachuta, Kowalczyk, Jopek, Kister, Chlaszcz (76 Płatek), Suduł, Stec (68 Wójcik), Urbański.

Granit: Toruń – Brzozowski, Radziewicz, Rzeźnik (67 Cyrankiewicz), Strug, Janik (76 Wolski), Bogusz, Szymała, Misztal (58 Juchna), Pęcak (46 Sikora), Strug.

Żółte kartki: Kister – Radziewicz.

Sędziował: Mikołaj Łaba (Zamość).

Joe zagrał koncert w Piszczacu

HUMMEL IV LIGA To dopiero jego trzeci występ, ale w niedzielę Joe Dearman dał próbkę swoich możliwości. Anglik strzelił dwa gole, dorzucił asystę, a jego Lublinianka pokonała w Piszczacu Lutnię 3:0

W meczach z drużynami z dołu tabeli kluczowa jest szybko strzelona bramka. Trzeba przyznać, że goście z Wieniawy lepiej nie mogli wystartować. W swojej pierwszej akcji już objeli prowadzenie. A od pierwszego gwizdka minęło kilkadziesiąt sekund. Świetną trójkową akcję przeprowadzili: Tomasz Brzyski, Dearman i na koniec Michał Paluch, który dostawił tylko stopę do piłki i wpakował ją do siatki.

Po голу na 0:1 wydawało się, że przyjezdnym będzie grało się łatwiej. A tak naprawdę nic się nie zmieniło, bo mimo niekorzystnego wyniku gospodarze wcale nie rzucili się do odrabiania strat. Dalej skupiali się na defensywie i szukali szczęścia w kontrach. Podopieczni Roberta Chmury mieli kilka szans na poprawienie rezultatu, ale nic nie wyszło z prób: Brzyskiego, Grzegorza Fularskiego, czy Mateusza Miśkiewicza. Nieznacznie pomylił się także Dearman.

Anglik w końcówce pierwszej połowy dostał jednak szansę na poprawkę. Po prostopadłym podaniu od „Fulara” znalazł się sam na sam z bramkarzem przeciwnika i zrobił swoje, bo piłka po raz drugi wylądowała w siatce Oskara Kasperka. Autor drugiego trafienia po przerwie dalej nękał defensywę rywali. I to z pozytywnym skutkiem, bo w 82 minucie były gracz Lewartu Lubartów strzelił ostatnią bramkę dla Lublinianki. W 82 minucie znalazł się w dogodnej sytuacji i jej nie zmarnował, a przy okazji założył bramkarzowi „siatkę”. Tym samym upewnił się, że trzy punkty pojedą na Wieniawę.

– Nie mieliśmy w tym meczu większych problemów z pokonaniem rywali. Na pewno mogliśmy zdobyć więcej bramek, bo sytuacji nie brakowało. Boisko w Piszczacu jest jednak trudne i ciężko się tam gra. Tym bardziej, kiedy przeciwnik broni się tak naprawdę 10 zawodnikami – ocenia

Robert Chmura, trener przyjezdnych.

A jak ocenia występ Dearmana? – Joe trenuje z nami na pełnych obrotach od trzech tygodni. To był jego trzeci występ, ale na pewno najlepszy z dotychczasowych. Zdobyl dwa gole i dołożył asystę, to był dobry mecz w jego wykonaniu, ale mamy nadzieję, że nie ostatni – dodaje szkolenowiec ekipy z Lublina.

(LUKISZ)

Lutnia Piszczac – Lublinianka Lublin 0:3 (0:2)

Bramki: Paluch (1), Dearman (39, 82).

Lutnia: Kasperek – Skrodziuk, Borowik (46 Szabat), Kacik, T. Kaliszuk, B. Kaliszuk (78 Hawryluk), Korol, Łukasiewicz, Olszewski, Witaszka, Hołownia.

Lublinianka: Wójcicki – Niegowski (87 Rasiński), Ptasiński, Świderski, Futa (90 Wójtowicz), Fularski (85 Atcha), Brzyski, Dearman (90 Jakimiński), Miśkiewicz (69 Banachiewicz), Makowski, Paluch.

Żółte kartki: T. Kaliszuk, B. Kaliszuk (Lutnia).

Sędziował: Arkadiusz Nestorowicz (Biała Podlaska).

Start na piątkę

GRUPA II HUMMEL IV LIGI

Efektowna wygrana Startu Krasnystaw w Różańcu. Tamtejszy Grom prowadził 1:0 i 2:1, ale goście ostatecznie wygrali aż 5:2. Duża w tym zasługa Piotra Skiby, który zapisał na swoim koncie aż cztery gole.

Do przerwy górą byli gospodarze, którzy wygrywali 2:1. Szybko po zmianie stron rywale doprowadzili jednak do remisu.

A w 57 minucie drugie „żółtko” obejrzał Mikołaj Kula. Podopieczni Marka Kwietnia w pełni wykorzystali grę w licznej przewadze i zaaplikowali jeszcze rywalom trzy bramki. Bohaterem był bez wątpienia Skiba, który po zmianie stron skompletował hat-tricka, a później ustalił rezultat na 5:2.

Po dwóch porażkach trzy „oczka” wywalczył Kryszał Werbkowice. Piłkarze Jacka Ziarkowskiego prowadzili szybko 2:0, a zanim minęła godzina gry 4:1. Ostatecznie pokonali jednak ekipę beniaminka tylko 4:3. W derbach Huczwa Tyszowce po raz trzeci ograła w tym sezonie Hetmana Zamość 2:1. (LUKISZ)

WYNIKI 12. KOLEJKI

Grom Różaniec – Start Krasnystaw 2:5 (Pigan 17, Stefan 30 – Skiba 19, 50-z karnego, 69, 77-z karnego, Kożuchowski 60) ● **Huczwa Tyszowce – Hetman Zamość 2:1** (Materna 24, Ziolkowski 54-z karnego – Herda 60) ● **Igros Krasnobród – Kryszał Werbkowice 3:4** (Stachyra 32-samobójcza, Masłow 71, Karóla 90+2 – Oleszczuk 5, Grzęda 26, Surinowicz 35-samobójcza, Rybka 57) ● **Stal Kraśnik – Gryf Gmina Zamość 0:0** ● **Świdniczanka Świdnik – Kłos Gmina Chełm 3:2** ● **Brat Siennica Nadolna – Granit Bychawa 1:7**.

1. Stal	12	28	31-11
2. Kryszał	12	27	34-19
3. Granit	12	26	38-16
4. Start	12	23	32-11
5. Grom	12	20	26-22
6. Świdniczanka	12	18	21-21
7. Huczwa	12	16	18-21
8. Kłos	12	15	18-24
9. Gryf	12	13	18-19
10. Igros	12	10	20-35
11. Hetman	12	7	14-33
12. Brat	12	0	14-52

Lider z Rejowca zgubił punkty w Suchawie

KEEZA CHEŁMSKA KLASA OKRĘGOWA Ruch Izbica lepszy od Hutnika Dubeczno. Ogniwo Wierzbica rozbiło Start-Regent Pawłów, a Hetman Żółkiewka wywioził komplet punktów z terenu Unii Białopole

Ruch Izbica powrócił do wygrywania. Dwa tygodnie temu pokonał 2:0 Hetmana Żółkiewka, w ubiegłym weekend uległ 3:6 Zniczowi Sienica Różana. W 10. kolejce gospodarze nie mieli problemów z pokonaniem beniaminka Hutnika Dubeczno.

Ruch Izbica – Hutnik Dubeczno 4:0 (1:0)

Bramki: Babiarz (25), B. Jaremek (46), Gałka (54, 57).

Ruch: Sasim – Kalita, Blonka (60 Kaszak), Frącek, Czochorowski, Babiarz (80 Antoniak), D. Jaremek, Swatowski (60 Binek), B. Jaremek, Pawlak (42 Zaprawa), Gałka (75 Bańka).

Hutnik: Jaworski – G. Korzeniowski (46 Zamościński), Głuch, Jędruszek, Struski, Kaczanowski, Nowicki, P. Stalbowski, M. Stalbowski, Mitrut (72 Antoniuk), Gałaska.

Frassati Fajstławice – Ogniwo Wierzbica 0:6 (0:3)

Bramki: Bąk (16, 89), Sobów (34, 39, z karnego 79), Knot (59).

Frassati: Mazur – K. Przebirowski, Suszek (42 Konrad Błaziak), P. Przebirowski, Ciempiel, Młynarczyk (84 Koc), Chruściel (68 J. Gieracz), Karol Błaziak, Robak (84 Slobodyan), S. Gieracz, Gęca.

Ogniwo: Wojnowski – Kłos, Pilipczuk, Pełczyński, Siwek (65 Stańczuk), Jusiuk (72 Szanfisz), Chlebiuk, Sobów (80 Gałec-ki), Knot, Klimowicz, Bąk.

Granica Dorohusk – Start-Regent Pawłów 7:1 (4:0)

Granica: Świdewski (3, 24, 40), Gregorczuk (42, 63), A. Antoniak (53), Swatek (72) – Jarzębski (65).

Granica: Kopeć (80 W. Ruszkiewicz) –



Ogniwo Wierzbica powiększyło w weekend dorobek punktowy

P. Ruszkiewicz, Marek Grzywna, Niemiec (75 Ciechoński), Gregorczuk, Swatek, M. Antoniak, Alikowski (41 Krupa), Piotrowski, Świdewski, A. Antoniak.

Start-Regent: Studziński – Błaziak (46 Cichosz), Jarzębski, Mazurek, Stasiak, Kozioł, Celegat, Krystian Kister, Żukowski, Woźniak, Sulowski.

Agros Suchawa – Unia Rejowiec 1:1 (1:0)

Bramki: Kopczewski (20) – Terlecki (77).

Agros: Oreńczuk – Mikulski, B. Staszewski, Lejko, Gruszczynski (72 Kowalewski), Sekulski (70 Piotrowski), Tomaszewski, Węgliński, Kruk, Pińkowski (67 Sołó), Kopczewski (60 Baj).

Rejowiec: Pastuszek – J. Czerwiński, Brzezicki, Paśnik, A. Czerwiński, Chybiak, Pawliha, Szajdúk, Szczepanik (90 + 3 Jersak), Karauda, Pietruszka (65 Terlecki).

Orzeł Srebrzyszcze – Bug Hanna 0:1 (0:1)

Bramka: Kryjak (37).

Czerwona kartka: Karol Kryjak (Bug) w 90 + 2 min, za drugą żółtą.

Orzeł: Kuryś – D. Trusiuk, Malinowski, Sz. Matysiak, M. Olender, Nazaruk, Rzeszut, Ł. Matysiak, Wójcicki, A. Olender, Nestorowicz.

Bug: Żmudziński – Ignatiuk,

Babkiewicz, Żakowski, Trochimiuk. J. Jaworski, Masztaleruk, Kryjak, Onacki, Sthybel, Chwedoruk.

Spółdzielca Siedliszcze – Znicz Siennica Różana 1:1 (0:0)

Bramki: Borek (68) – Dąbski (86).

Spółdzielca: Pawlak – Daniel Orłowski, Wawruszak, Borek, Poliszuk, Sawicki, Karwat, Dziewulski (89 Paster-

nak), Mróz (50 B. Mazurek), Antonowicz, Jędruszek.

Znicz: Kaczmarek – Ciechan, Dąbski, Tywoniuk, Bryda, Basiński (88 Oleksyn), Fedak (75 Drzewiecki), Bas, Olszyna, K. Mazurek, Dobosz.

Unia Białopole – Hetman Żółkiewka 2:5 (1:4)

Bramki: Sz. Łukaszewski (22), Gąsiorowski (62) – K. Prus (1), Rycerz (4, 44), Szymonek (15), Widz (88).

Białopole: Chwedorczuk – Piekaruk (15 S. Domińczuk), Steciuk, Sz. Łukaszewski, B. Domińczuk, Zdybel, Sarzyński (57 Lewkowicz), Ostrowski (73 Charaba), Gąsiorowski, J. Łukaszewski, Ślusarz.

Hetman: Ścibak – Żdziebło, Gieleta, Widz, Szymonek, Matek (80 Puchala), Rycerz (90 P. Prus), Sawicki, Basiak (87 Mielniczuk), K. Prus (75 Amerla), Koprucha.

1. Rejowiec	10	25	34-10
2. Ogniwo	10	21	40-12
3. Ruch	10	21	24-19
4. Agros	10	18	27-14
5. Bug	10	18	30-18
6. Hetman	10	18	31-21
7. Granica	10	16	30-21
8. Frassati	10	16	21-23
9. Spółdzielca	10	11	14-21
10. Białopole	10	10	18-17
11. Orzeł	10	9	18-28
12. Znicz	10	9	20-36
13. Hutnik	10	4	13-38
14. Start	10	3	13-55

23-24 października: Hetman – Frassati ● Znicz – Białopole ● Hutnik – Spółdzielca ● Start – Ruch ● Bug – Granica ● Rejowiec – Orzeł ● Ogniwo – Agros.

(GROM)

Cenne łupy gospodarzy

KEEZA BIALSKA KLASA OKRĘGOWA W 10. kolejce swoje mecze wygrały: Sokół Adamów, Unia Żabików, Grom Kąkolewnica, Ar-Tig Huta Dąbrowa, Bad Boys Zastawie i ŁKS Łazy

Gospodarze z Adamowa zainkasowali komplet punktów z startu z Orłem Czemierniki. Miejscowi zwyciężyli 5:1.

Sokół Adamów – Orzeł Czemierniki 5:1 (1:0)

Bramki: Czubek (25), Osiał (80, 85), Piotrowski (87), M. Dzido (90) – Pliszka (z karnego 76).

Sokół: M. Dzido – Miszta, K. Nowicki, Skórka, Wrzosek, Wierzbicki (70 Osiał), Sokołowski, Czubek (60 Piotrowski), Bosek, J. Nowicki (65 Domański), Baran (75 Proch).

Orzeł: Bocian – Fijałek, Powałka, Konrad Dobosz (55 Wójtowicz), Kacper Dobosz (80 Mierzwiński), Dąbrowski, Orzechowski, Mańko (85 Krupa), Baryła, Sosnowski, Pliszka.

Unia Żabików – Kujawiak Stanin 1:0 (0:0)

Bramka: Kozłowski (50).

Żabików: Sposób – Kałuski (46 Antoniuk), Frączek, Palica, Niewęglowski, Kępa (64 Garbacik), Rybak (56 Dąbkowski), Wachnik (61 Golec), Pieńko, Kozłowski, Pawelec.

Kujawiak: J. Dadasiewicz – Dębiak, Gajownik, Strzelec, Goławski, Osiak, Abramek, Adamiak, Michał Skwarek (62 Tronowski), Gajowy, Kąkol.



Lider z Kąkolewnicy pokonał Tytana Wisznice 5:1

Grom Kąkolewnica – Tytan Wisznice 5:1 (3:0)

Bramki: M. Muszyński (z karnego 29), Samociuk (31), Marczuk (45, 90), P. Muszyński (53) – Jakubiuk (48).

Grom: Kaczmarek (85 Lipiński) – R. Zieliński, Marczuk, P. Zieliński (58 Kosel), Lecyk, Samociuk (75 Dobrowolski), Rycaj, Musiatowicz (67 Zdyb), P. Muszyński, M. Muszyński (82 Kot), Madejski.

Tytan: Makaruk – Brodzki, K. Kobylński (82 Stawiecki), Bancarzewski, Jakubiuk, Wieliczuk, Gromysz, Kisiel,

Klimowicz (28 Żelazowski), Oniszczyk, Kalinowski.

Młodzieżówka Radzyń Podlaski – Ar-Tig Huta Dąbrowa 1:4 (0:3)

Bramki: E. Mazurek (80) – P. Łukasiak (16, 30), Gynszka (27), Pietrzak (90 + 2).

Czerwona kartka: Karol Wierzbicki (Młodzieżówka) w 80 min, za drugą żółtą.

Młodzieżówka: Łukaszuk – Kobjek, Dymek, Burda, Wierzbicki, Fijałek (75 Ślusarczyk), Sidor, Drygiel (85 Pliszka), Świeciński (65 Michalski), E. Mazurek.

Ar-Tig: Wojda – Deres, P. Mazurek, Dawidek, K. Łukasiak, K. Sudowski (70 Osiał), K. Pawlak, R. Pawlak, Grzyb, P. Łukasiak (76 Gajownik), Gynszka (81 Pietrzak).

Az-Bud Komarówka Podlaska – Unia Krzywda 0:0

Az-Bud: Sidor – Janiak, Mitura, Kania, K. Klimiuk, Barańczuk, M. Klimiuk (75 Grabiński), Patkowski (70 Jędrzejewski), Daniłko, Ziemiuk, Mróz.

Krzywda: Dadasiewicz – M. Piszcz, Filip, Łukasik, M. Kot, Cieślak, P. Bober, Komar, Kryczka, A. Białach, Nankiewicz (80 Wojtaś).

Bizon Jeleniec – LZS Dobryń 2:2 (1:2)

Bramki: Rybka (26, 90 + 2) – Ryba-czuk (40), Demidziak (45 + 1).

Bizon: Kopeć – M. Izdebski, Rybka (90 + 4 Okuń), A. Gajownik (55 Michalak) Adenakan, Gajda (13 E. Gajownik), Olek, Jankowski, Piotrowski, P. Izdebski, Botwina.

Dobryń: T. Andrzejuk – Konrad Mądry, Snochowski, Cydejko, Kamil Mądry, Ryba-czuk (84 Goławski), R. Andrzejuk, Kozakiewicz, Golec (70 Marczuk), Kozłowski, Demidziak.

LKS Agrotex Milanów – Bad Boys Zastawie 2:7 (0:5)

Bramki: Antoniuk (59), Dąbrowski (z karnego 89) – P. Nurzyński (3, 9), K. Kępa (6, 55), Wołoszka (20), Ślędz (z karnego 45), M. Nurzyński (67).

Czerwona kartka: Bartosz Pawlak (Milanów) w 44 min, za faul.

Milanów: Kozieł – Dąbrowski, E. Romaniuk, Pawlak, Antoniuk, Wlazły, Pieńkus, K. Romaniuk, Ostapiuk, Podgajny (24 Gidlewski), Gil.

Bad Boys: J. Kępa (84 Szewczak) – A. Nurzyński, Cizio, Świętochowski, Miszta, P. Nurzyński (60 Grochowski), Walo (68 Góral), Ślędz (75 Stosio), K. Kępa (68 Kajda), Wołoszka, M. Nurzyński.

ŁKS Łazy – Granica Terespol 5:1 (2:1)

Bramki: Olszewski (5), Janaszek (30),

Wereszczyński (75), Wysokiński (80), Wałachowski (90) – Sawicki (33).

ŁKS: Lisiewicz – Olszewski, Młynarczyk (75 Gomółka), Kierych, Janaszek (80 Zdanikowski), Ostojski, Weresczczyński, Wałachowski, Ebert, Krukow (87 Zarzycki), Wysokiński.

Granica: Jurkowski (60 Wójciak) – Roślik, Jakuszko, Kurasieński (86 Zajko), Sawicki (86 Sarnacki), Trochimiuk, Pawluczuk, Gregoruk, Tymon, Demczuk, Machnowski (75 Zasiuk).

1. Grom	10	28	29-4
2. ŁKS	10	22	32-11
3. Bad Boys	10	21	27-19
4. Az-Bud	10	20	19-8
5. Żabików	9	18	20-8
6. Sokół	9	17	21-12
7. Kujawiak	10	14	14-14
8. Krzywda	9	13	12-10
9. Dobryń	9	12	16-13
10. Orzeł	8	11	11-17
11. Milanów	10	10	22-36
12. Bizon	9	8	13-26
13. Młodzieżówka	10	7	15-29
14. Tytan	10	6	16-26
15. Ar-Tig	10	6	16-33
16. Granica	9	1	9-26

24 października: Granica – Sokół ● Bad Boys – ŁKS ● Dobryń – Milanów ● Krzywda – Bizon ● Ar-Tig – Az-Bud ● Tytan – Młodzieżówka ● Kujawiak – Grom ● Orzeł – Żabików.

(GROM)

Sokołowi wróciła skuteczność

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Znakomite widowisko przy ul. Zemborzyckiej w Lublinie. Miejscowy Sygnał przegrał z Sokół Konopnica, ale kibice nie mogli narzekać na nudę

Kamil Koziół

Takie mecze są znakomitą promocją lubelskiej klasy okręgowej. Sygnał Lublin to klub z długoletnią tradycją, który cieszy się sympatią wielu kibiców w regionie. Nic dziwnego, bo Przemysław Drabik stworzył przy ul. Zemborzyckiej ciekawy zespół, który składa się głównie z młodych piłkarzy. Udało mu się z nim awansować do „okręgówki”, w której na razie radzi sobie wyśmienicie. Pierwsze poważne potknięcie nastąpiło dopiero 10 października, kiedy Sygnał nieoczekiwanie przegrał na wyjeździe z Błękitem Cynców.

Sokół Konopnica natomiast przystępował do sobotniej rywalizacji z dużą dozą niepewności. Ekipa Tomasza Prasnała fatalnie rozpoczęła sezon i przez wiele tygodni okupowała dolne rejony tabeli. Co więcej, w jej postawie ciężko było znaleźć elementy, które mogłyby wlać w serca kibiców chociaż trochę optymizmu. Sławomir Sarna, prezes Sokola, jest jednak znany ze swojej cierpliwości i nawet nie rozważał zmiany trenera. Tomasz Prasnał zaczął wreszcie spłacać kredyt zaufania i przed tygodniem niespodziewanie ograł Orion Niedzwica. Sobotni mecz miał dać sympatykom Sokola odpowiedź, czy przypadkiem nie była to chwilowa zwyczajka formy.

Goście szybko wyjaśnili tę kwestię swoim fanom i już po pół godzinie prowadzili 3:0. Najpierw do siatki trafił Paweł Osoba, a później ten wyczyn powtórzyli Dariusz Aftyka i Dawid Sowiński. Miejscowi jednak zebrali się w sobie i odpowiedzieli trafieniem Konrada Mordzińskiego. Przyjezdni jednak szybko wrócili na trzy bramki prowadzenia za sprawą kolejnej bramki Osoby. W doliczonym czasie pierwszej połowy do siatki trafił jeszcze Tomasz Karwat, który dostał doskonałe podanie od Mordzińskiego.



Fragment sobotniego spotkania w Lublinie
FOT. PIOTR MICHAŁSKI

Po zmianie stron gospodarze mocniej zaatakowali i momentami zepchnęli przeciwników do głębokiej defensywy. Zdarzało się jednak, że zapominali o odpowiedzialnej asekuracji, co podopieczni Tomasza Prasnała znakomicie wykorzystali w 54 min. Sładna kontra wykończona strzałem Mateusza Bednarskiego praktycznie zamknęła emocje w tym spotkaniu. Lublinianie starali się jeszcze nawiązać walkę, ale stać ich było jedynie na zmniejszenie strat za sprawą Pawła Barana. – Sokół skorzystał z naszych prezentów. W ten sposób padły trzy bramki. Zagraliśmy poniżej oczekiwań, ale wierzę, że za tydzień będzie lepiej. Być może zbyt mocno uwierzyliśmy

w swoje umiejętności – zastanawia się Przemysław Drabik, opiekun Sygnału.

Dzięki kolejnemu zwycięstwu Sokół natomiast wygrzebał się z dołu tabeli i z optymizmem może patrzeć w przyszłość. Najbliższe tygodnie będą dla podopiecznych Tomasza Prasnała bardzo istotne. Do zakończenia rundy jesiennej zostało 5 kolejek, a Sokół ma realną szansę na wywalczenie kompletu punktów w co najmniej trzech spotkaniach. – I to jest nasz plan minimum. Najważniejsze, że wróciła nam skuteczność. Pewnym problemem może być fakt, że znacznie lepiej radzimy sobie w starciach z mocnymi przeciwnikami,

niż tymi z dołu tabeli. Lubimy jak rywal gra dużo piłką i preferuje techniczny futbol – mówi Adam Brodziak, kierownik Sokola.

Sygnał Lublin – Sokół Konopnica 3:5 (2:4)

Bramki: Mordziński (39), Karwat (45), Baran (76) – Osoba (18, 44), Sowiński (30), Aftyka (26), Bednarski (54).

Sygnał: Furman, Piwowarski, Prus, Baran, Rakowski (60 Twardzik), Bober (80 Paszczuk), Książek, Machowski (80 Gąsior), Mordziński, Karaś (85 Grabias), Karwat (60 Mazur)

Sokół: Jargieło – Łappo Sowiński, Kisiel, W. Ryba, Aftyka (83 D. Wójcik), P. Wójcik, S. Ryba (70 J. Wójcik), Bednarski (70 Robaczyński), Osoba, Wrzyszc (82 Caban).

Żółte kartki: Kisiel, S. Ryba. **Sędziował:** Łąd. **Widzów:** 200.

Dobrze, że zostali w lidze

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Piaskovia Piaski to największa rewelacja tego sezonu. Podopieczni Daniela Krakiewicza w sobotę pokonali Błękit Cynców



Kibice z Piask w ostatnich latach mieli złe wspomnienia związane z rozgrywkami lubelskiej klasy okręgowej, bo najczęściej ich pupile dramatycznie walczyli o utrzymanie się w lidze. W sezonie 2018/2019 im się to nie udało i skończyło się degradacją. Banicja w A-klasie potrwiała tylko rok i Piaskovia wróciła do „okręgówki”. Mało brakowało jednak, żeby pobyt na tym poziomie potrwiał tylko sezon, bo Piaskovia do końca walczyła o utrzymanie się w lidze. Ostatecznie udało się jej to i, z dzisiejszej perspektywy można powiedzieć, że bardzo dobrze. Obecna Piaskovia to czołowa

Daniel Krakiewicz może być zadowolony z formy swoich podopiecznych

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

drużyna ligi, która seryjnie gromadzi punkty. O jej sile w sobotę przekonał się Błękit Cynców. Beniaminek został kompletnie zaskoczony skalą determinacji gospodarzy, którzy nacisnęli ich od pierwszych minut. Zespołowi z Piask długo brakowało konkretów, bo zamiast do siatki trafiali w słupki lub bramkarza. Szczęście przyszło dopiero w 39 min, kiedy Bartosz Lipa wygrał główkowy pojedynek z Karolem Grabowskim. – Powinniśmy zakończyć to spotkanie już w pierwszej połowie, bo mieliśmy bardzo dużo sytuacji. Po przerwie niepotrzebnie oddaliśmy rywalom inicjatywę, co sprawiło, że do samego końca musieliśmy drzeć o wynik. Cieszę się z tego zwycięstwa, jak i z postawy drużyny w rundzie jesiennej. Myślę, że to wynik tego, że jesteśmy ze sobą

już dłuższy czas i mamy do siebie coraz więcej zaufania. Duży wpływ na naszą grę mają też nowi piłkarze, których pozyskaliśmy w lecie – mówi Daniel Krakiewicz, opiekun Piaskovi.

(KK)

Piaskovia Piaski – Błękit Cynców 1:0 (0:0)

Bramka: Lipa (39).

Piaskovia: Snizhko – Kur, Muda, Bednarek, Olender (82 R. Wójcik), Lipa. Bomba, Wałęciuk, T. Nowak (76 Dominik Jarosz), K. Nowak (90 Kucharzewski), Szczepanik,

Błękit: Grabowski – Sowa (30 R. Bronowicki), Grzesiuk, C. Zawrotniak, Tkacz, Bednaruk, Mroczek (75 Paź), G. Bronowicki, Augustynowicz, K. Zawrotniak (60 Nikitovic), Zieliński.

Żółte kartki: Olender, Szczepanik – Augustynowicz, Zieliński, C. Zawrotniak, Grzesiuk, Grabowski. **Sędziował:** R. Kalinowski. **Widzów:** 100.

POZOSTAŁE WYNIKI LUBELSKIEJ KLASY OKRĘGOWEJ

Polesie Kock – Avia II Świdnik 5:1 (3:1)

Bramki: Kobiółka (9, 80), Adamczuk (39, 42, 50) – Lenard (32).

Polesie: Parzyszek – Kwiatkowski (84 Mitura), Golda, Feret, Domański (72 Gruba), Dobosz, Pozarowski, Adrian Pikul, Kobiółka, Adamczuk Ogórek.

Avia II: Łobejko – Jankowski, Bzowski, J. Wójcik (46 Chabros), Wdowicz, Świdnik (80 Szeremeta), Krawiec (79 Leszczyński), Lenard, O. Walczyński (46 Sterniczuk), M. Walczyński (46 Borowiec), Saad Morssy.

Żółta kartka: Kwiatkowski. **Sędziowała:** Walczyńska. **Widzów:** 100.

Wisła II Puławy – LKS Stróża 3:4 (2:1)

Bramki: Podkówna (3, 49), Pionka (41) – Kasica (11), Wójcik (65, 80), Chomczyk (90).

Wisła II: Pawłowski – Gębala, Soleniec, Korpyśa, Polak, Kacper Pyska, Abramczyk, Konc, Pionka, Łyjak (80 Karasiński), Podkówna (87 Bulzacki).

Stróża: Pyśniak – Dąbrowski (90 Darski), K. Kowalik, Siudy, Kowalczyk, Chomczyk, D. Kowalik (78 Kret), Miazga, Szczuka, Przybysz (50 Wójcik), Kasica.

Żółte kartki: Polak, Korpyśa, Soleniec, Karasiński. **Czerwona kartka:** Polak (43 min za dwie żółte). **Sędziował:** Chmielik. **Widzów:** 50.

KS Cisowianka Drzewce – Garbarnia Kurów 4:0 (1:0)

Bramki: Pięta (43), Kobus (59), Szczotka (74 z karnego), Kamola (87).

Cisowianka: Kuśmierz – Krzysztozek (81 Żak), Łakomy, Antoniak, Kędra (66 Pacocha), Giziński, Wankiewicz, Pięta (66 Radzikowski), Szczotka (81 Kamola), Konus, Chwyszczuk (66 Szymanek).

Garbarnia: Baran – Bieniek, Figiel, Głowacki, M. Zlot, Kusyk, Dajos, Lubisz (76 S. Zlot), Chabros, Gałka (73 Muszyński), Łubek (72 Żaba).

Żółte kartki: Gałka. **Sędziował:** Marcin. **Widzów:** 150.

Wisła Annapol – Stal Poniatoła 2:4 (2:2)

Bramki: Pawłowski (24, 27) – Gąsiorowski (17), S. Węgorowski (34), Kaczmarek (70 z karnego, 90+1).

Stal: Dejko – Radziejewski, S. Węgorowski (58 Sebastian Pyda II), Poleszak, Sebastian Pyda I, Murat, Kaczmarek, Pikuła (67 Parada), Gąsiorowski, Kucharczyk (55 Stalęga), Szczawiński.

Żółte kartki: Murat. **Sędziował:** Porębiak. **Widzów:** 150.

Unia Bełżyce – Orion Niedzwica 3:1 (1:1)

Bramki: Suski (15), Plewik (86), Wójtowicz (90) – E. Sobiech (15).

Unia: Radzewicz – Bartoszcze, Pietras, Suski, D. Sienko (50 B. Sienko), Zieliński, Plewik, Kołodziejczyk (70 Nieróbca), Baran, Pomorski, Wójtowicz.

Orion: Kubacki – Wierchowski, Wiśniewski, Paździor, Pios, Wiecezorek (57 Garbaty), J. Talarek, E. Sobiech (46 Puszka), Szymuś, Żarnowski, Adamczuk.

Żółte kartki: Bartoszcze, Radzewicz, Pietras, Kołodziejczyk. **Sędziował:** Mucha. **Widzów:** 250.

Janowianka Janów Lubelski – MKS Ruch Ryki 7:0 (3:0)

Bramki: Perin (41, 62, 88), Widz (8, 60), M. Pawelkiewicz (37), Dąbek (90+1).

Janowianka: Janicki – Bodziuch (62 Myszak), Kuliński, W. Branewski, Szafraniec (72 P. Sadowski), Widz (82 Piecyk), Birut, Brytan (62 Kamiński), A. Pawelkiewicz (75 Dąbek), M. Pawelkiewicz, Perin.

Ruch: Troshupa (46 Kaaska) – Nastalski, Kuchnio, Gąska, Głodek, Gałązka (46 Ozóg), Rafel, Woźniak, Darnia (70 Sadura), Piotrowski, Bułhak (46 Jędrzejewski).

Żółte kartki: Brytan, Bodziuch – Nastalski, Woźniak, Ozóg. **Sędziował:** Komendarski. **Widzów:** 250.

1. Stal	10	30	32-5
2. Cisowianka	10	23	45-7
3. Janowianka	10	23	46-10
4. Piaskovia	10	19	19-17
5. Unia	10	17	20-22
6. Sygnał	10	16	29-21
7. Orion	10	15	17-19
8. Polesie	10	13	22-22
9. Ruch	10	13	18-31
10. Błękit	10	12	19-19
11. Stróża	10	11	20-26
12. Sokół	10	9	15-29
13. Wisła	10	9	17-43
14. Garbarnia	10	8	11-23
15. Wisła II	10	7	22-42
16. Avia II	10	5	14-30

23-24 października: Stróża – Unia ● Garbarnia – Wisła II ● Stal – Cisowianka ● Avia II – Wisła ● Ruch – Polesie ● Błękit – Janowianka ● Sokół – Piaskovia ● Orion – Sygnał.

KEEZA ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA

Roztocze
Szczepreszyn –
Olimpia Miączyn 3:1
(2:0)

Bramki: Fiedor (17), Zieliński (45-sa-mobójcza), Misiarz (61) – Łyp (87).

Roztocze: Lembryk – Bożek (75 Olech), Brodaczewski, Misiarz, Fiedor, Dycha, Ligaj, D. Kurzawa, S. Kurzawa (65 Bulak), Dziewa (80 Magdziarz), Wróbel.

Olimpia: Szczepaniak (58 Car) – Okoniewski, Nowak, B. Zieliński, Szawaryn, Markiewicz, Łyp, Podgórski, Kisiel (73 P. Biduk), M. Zieliński, Wiatrzyk (68 Muzyczka).

Sędziował: Przemysław Kasztelan.

Błękitni Obsza –
Korona Łaszczów 3:0
(1:0)

Bramki: Karaszewski (10), D. Karczmarczyk (70), Stelmach (76).

Błękitni: Piwowarczyk – K. Karczmarczyk, D. Karczmarczyk (81 Farion), Mazurek, Kielbasa, Tadra, Stelmach (85 Skrzypek), Jonak (70 Padiasek), Shukailo, Kuzovliev (76 Późniak), Karaszewski (70 Wojtowicz).

Korona: Siemko – Kielar, Towbin, Piatnoczka, Dudziński, Kramarczuk, Wasyl, W. Krawczyk, Jamroz, Krzysztofczyk (46 Swatowski) A. Krawczyk (59 Borowiak)

Czerwona kartka: Dudziński (86-za dwie żółte).

Sędziował: Hubert Chmura.

Victoria Łukowa –
Włóknierz Frampol
8:1 (2:0)

Bramki: Stępień (15), Holko (30), Leśniak (55, 88-karny), Larwa (60), Watanabe (68, 80), Marczak (70) – J. Papierz (75).

Victoria: Hyz – Horajski, Tucki, Wójcik, Sowa (65 Bielak), Larwa, Deriabin, Leśniak, Marczak, Holko (66 Watanabe), Stępień (60 Baran),

Włóknierz: Sawa – Osirński, Myszak, Kawęcki, J. Dyjach, Kutrybała, Dycha, P. Papierz, Zdunek (46 Oleszek), Lipiński (75 M. Kowalik), J. Papierz.

Sędziował: Wojciech Szewczuk.

Tur Turobin –
Metalowiec Goraj 2:0
(1:0)

Bramki: Śledź (37), Antończak (74).

Tur: Skup – Podkościelny, Antończak, M. Brodaczewski, Stachera, D. Brodaczewski (75 Woźny), Zysko, Śledź, Dziewa, Majkut, Kosidło (88 Różyło).

Metalowiec: Witko – Marcin Dzwolak, Sz. Czajka (68 Białas), Łazur (Maksymiec 85), Pawelec – M. Papierz, D. Wliżło, Mateusz Dzwolak, B. Sowa (65 P. Papierz), Sykuła (56 J. Czajka), Decyk.

Sędziował: Krzysztof Kurjy.

Granica Lubycza
Królewska – Sparta
Łabunie 3:2 (1:2)

Bramki dla Granicy: Joniec (39), Frąc (72), Bojarczuk (80).

Granica: Skiba – Czapla, J. Kulpa (27 Frąc), B. Kulpa (84 Watrak), Szuper, Surmacz, Bojarczuk, Chmielowiec (65 Olenkiewicz), Joniec, Łazar (90 J. Nazarowicz), M. Nazarowicz (90 Chmielowski).

Sędziował: Krzysztof Wróbel.

Łada 1945 Biłgoraj
– Andoria Mircze 2:1
(2:0)

Bramki: Da Silva (10, 23) – A Mac (55-karny).

Łada: Szawara – Szarlip, Myszak, Konopka (73 Nawrocki), Hanas (65 Kapuśniak), Nawrocki, Gancarevich, Da Silva (85 Muzyka), Czerw, Pawluk (80 Kubik), Skubisz

Andoria: P. Mac – Pacaj, Kaczyński, Lizun, Sitarz – Sioma, Kondrat – Barszczewski, Kwarciany, K. Ciosmak – A. Mac.

Sędziował: Andrzej Swacha.

1.Omega	11	29	34-11
2.Tanew	11	29	32-9
3.Błękitni	11	24	20-7
4.Olimpiakos	11	23	22-12
5.Łada	11	20	22-13
6.Granica	11	19	18-15
7.Roztocze	11	17	16-15
8.Olimpia	11	16	16-17
9.Andoria	11	11	20-22
10.Korona	11	11	13-21
11.Metalowiec	11	10	10-20
12.Sparta	11	9	17-36
13.Pogoń	11	9	19-19
14.Włóknierz	11	9	17-32
15.Victoria	11	8	22-27
16.Tur11	4	7-30	

23-24 października: Łada – Metalowiec ● Korona – Tur ● Włóknierz – Błękitni ● Olimpia – Victoria ● Sparta – Roztocze ● Pogoń – Granica ● Olimpiakos – Omega ● Andoria – Tanew

Bramkarz trafił
z jedenastki

KEEZA ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA Omega Stary Zamość grając przez ponad godzinę w przewadze jednego zawodnika musiała długo drzeć o wynik w domowym starciu przeciwko Pogoni 96 Łaszczówka. Ostatecznie jednak gospodarze strzelili trzy bramki i dopisali na swoje konto kolejny w tym sezonie komplet punktów

Sobotni mecz zaczął się fatalnie dla gości. W 23 minucie Michał Rzeźnik sfaulował w polu karnym jednego z rywali i sędzia nie tylko podyktował „jedenastkę”, ale pokazał też obrońcy gości czerwoną kartkę. Do piłki ustawionej „na wapnie” podszedł bramkarz gospodarzy Krzysztof Hadło i dał swojej drużynie prowadzenie. Grająca w osłabieniu Pogoń nie poddała się jednak i w 34 minucie do remisu doprowadził Damian Ozkavak kończąc technicznym strzałem składną akcję swojego zespołu.

Po przerwie goście grający o jednego zawodnika mniej mieli przewagę, ale to Omega strzelała kolejne bramki. W 57 minucie gola na 2:1 zdobył po strzale głową Bartosz Nizioł, a w 88 minucie ten sam zawodnik ustalił wynik starcia po kolejnej skutecznej główce.

– Jesteśmy bardzo zadowoleni z wygranej. Tym bardziej, że od momentu gry w przewadze byliśmy słabsi od Pogoni i długimi fragmentami się broniliśmy – przyznaje bez ogródek Paweł Lewandowski, trener Omegi. – Do momentu strzelenia przez trzeciej bramki mecz mógł się różnie potoczyć. Na szczęście dysponujemy takim potencjałem



FOT. DW

w ofensywie, który w każdym meczu pozwala nam zdobywać bramki. W tym sezonie nasza gra nie wygląda tak efektywnie, jednak jest skuteczniejsza. Momentami gramy może nieco topornie, ale gromadzimy punkty. Natomiast co do strzelca jede-

nastki to Krzysztof Hadło jest drugim zawodnikiem w hierarchii do wykonywania rzutów karnych po Szymonie Dyrkaczu. Cieszę się, że trafił do siatki pod nieobecność kolegi. – dodaje szkoleniowiec ekipy ze Starego Zamościa.

– Gdybyśmy ustrzegli się błędów indywidualnych to wynik tego spotkania pewnie byłby inny. Złe zaczęliśmy to spotkanie, bo od czerwonej kartki i rzutu karnego dla rywali. Potem grając w osłabieniu strzeliliśmy bramkę po bardzo ładnej akcji, ale później znów popełniliśmy proste błędy. Potrzebujemy przełamania i liczyłem, że dojdzie do niego w Starym Zamościu. Tak się niestety nie stało. Ta runda jest dla nas kompletnie nieudana, ale mamy do rozegrania jeszcze cztery mecze i będziemy chcieli wywalczyć w nich jak najwięcej punktów – zapewnia Artur Jaremkó, trener Pogoni.

**Omega Stary Zamość – Pogoń
96 Łaszczówka 3:1 (1:1)**

Bramki: Hadło (23-karny), Nizioł (57, 88) – Ozkavak (34).

Omega: Hadło – Dywański (46 Gozdziuk), Mikulski, B. Mazur, Baran – Bubeła, Pieczykolan (65 Radziszewski), P. Tchórz – Olech (90 D. Dyrkacz), Nizioł, Samulak (90 Smyk).

Pogoń: Bujnowski – Podborny, Małka (35 Pisarczyk), Rzeźnik, Racziewicz – Ozkavak, Łaba (85 Bukowski, Lasota – Stożek, D. Nowosad (75 M. Nowosad), Kłos.

Czerwona kartka: Rzeźnik (25-za faul).

Sędziował: Robert Kędziora.Omega Stary Zamość wygrała z Pogonią 96 Łaszczówka

Szlagier nie zawiódł

KEEZA ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA Tanew Majdan Stary wyszarpała wygraną na własnym boisku przeciwko Olimpiakosowi Tarnogród w samej końcówce spotkania.

Duży wpływ na losy spotkania miały czerwone kartki, które zawodnicy gości zobaczyli w końcówce spotkania

Mecz pomiędzy Tanwią, a Olimpiakosem zapowiadał się jako szlagierowe spotkanie tej kolejki, a jego przebieg nie rozczarował. Mecz od samego początku nie układał się po myśli miejscowych bo już po kwadransie z powodu kontuzji boisko musiał opuścić Tomasz Blicharz. Natomiast 10 minut później goście wyszli na prowadzenie po tym jak rzut karny na gola zamienił Robert Klecha.

Po przerwie napór Tanwi rósł z każdą kolejną minutą. Olimpiakos został zepchnięty do defensywy, ale wynik nie ulegał zmianie. W końcówce meczu za nadmiar żółtych kartek boisko musieli opuścić dwaj gracze z Tarnogrodu – Mateusz Szczerba i Mateusz Grabowski. Grająca w przewadze Tanew skorzystała z tego błyskawicznie. W 88 minucie do Arkadiusz Kusiak, który zmienił wcześniej kontuzjowanego Tomasza Blicharza, dopro-

wadził do remisu, a chwilę później trafił na 2:1 i zapewnił swojej drużynie niezwykle cenne trzy punkty.

– Niestety, grając w podwójnym osłabieniu nie udało nam się „dowieźć” wygranę do końca. Jestem jednak bardzo wdzięczny moim zawodnikom za walkę, a rywalom gratuluję wygranej – powiedział po końcowym gwizdku Siergiej Sawczuk, trener Olimpiakosu.

**Tanew Majdan Stary – Olimpiakos
Tarnogród 2:1 (0:1)**

Bramki: A. Kusiak (88, 90) – Klecha (25-karny).

Tanew: Książ – P. Papierz, Siembida, Margol (90 Micyk), Róg (70 Kielbasa), Raduj, Rymarz (50 Wilkos), Ł. Kusiak, T. Blicharz (15 A. Kusiak), M. Skubis – Gontarz (60 K. Blicharz).

Olimpiakos: Alfimov – Gancarz, Cios, Światała, A. Mazurek, Klecha, Grabowski, Stetskiv, Rutyna, Szczerba, Dydyński.

Czerwone kartki: Grabowski (77-za dwie żółte), Szczerba (85- za dwie żółte).

Sędziował: Tomasz Ostrowski.

Dwa zwycięstwa w krótkim czasie

KOSZYKÓWKA Najpierw historyczna wygrana w fazie grupowej EuroCup, a potem spodziewane zwycięstwo w Energa Basket Lidze Kobiet. Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS Lublin pewnie pokonała dwa zespoły z krajowych parkietów

Krzysztof Kurasiewicz

W czwartek podopieczne Krzysztofa Szewczyka odniosły niezwykle ważne zwycięstwo w kontekście rywalizacji w europejskich pucharach. Pokonały na własnym parkiecie PolskaStrefalInwestycji Enea Gorzów Wielkopolski 79:59.

Po słabym początku – przegranej pierwszej kwarcie 14:28 – było już tylko lepiej. Kiedy lublinianki zaczęły ciężiej pracować w obronie i wyregulowały celowniki, to zupełnie wybiły z rytmu gości z Gorzowa.

Efekt był taki, że AZS UMCS wygrał drugą partię 22:8. W kolejnej walka była nieco bardziej wyrównana (18:14 dla Lublina), ale to gospodynie dyktowały warunki. W czwartej kwarcie nie pozostawiły złudzeń, że zasługują na pierwsze zwycięstwo w EuroCup. Znakomite zawody rozegrała skrzydłowa „Pszczółek” Martina Fassina, która ponownie dodawała drużynie energii na parkiecie. W nieco ponad pół godziny Włoszka zdobyła 22 punkty i miała

również 5 zbiórek, 4 przechwyty i 3 asysty.

Z kolei w niedzielę mogliśmy oglądać lubelskie koszykarki na rodzimych parkietach. W Gdyni pewnie pokonały tamtejszy GTK 80:66. Ciężko było oczekiwać, żeby młode polskie zawodniczki były równorzędnym przeciwnikiem dla zielono-białych. Co ciekawe, najlepszy występ w tym sezonie zanotowała wchodząca z ławki Ivana Jakubcova – Słowaczka miała 20 punktów i była najskuteczniejszą zawodniczką z obu ekip.

**Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS
Lublin – PolskaStrefalInwestycji Enea
Gorzów Wielkopolski 79:59 (14:28, 22:8,
18:14, 25:9)**

Pszczółka: Jakubcova 9, Mack 15 (10 zb.), Smalls 14, Stanacev 11, Fassina 22 – Kurach 4, Sklepowicz 2, Kośla 2, Niedzwiedzka.

Gorzów: Hristova 15, Johnson 3, Tikhonenko 10, Hurt 24, Owczarzak 3 – Matkowska 2, Jones 2, Dźwigalska, P. Duchnowska.

**GTK Gdynia – Pszczółka Polski Cukier
AZS UMCS Lublin 66:80 (8:15, 25:30,
16:25, 17:10)**

Pszczółka: Mack 15, Smalls 18, Stanacev 2, Fassina 16, Kurach 2 – Jakubcova 20, Sklepowicz 4, Trzeciak 3, Duchnowska, Kuczyńska.

GTK: Niemojewska 7, Ossowska 9, Parzeńska 7, Szulc 6, Żytkowska 15 – Bazan 13, Wińkowska 5, Dudek 2, Marcinkowska 2, Gilmajster.

3. kolejka: CTL Zagłębie Sosnowiec – VBV Arka Gdynia 87:74 ● SKK Polonia Warszawa – PolskaStrefalInwestycji Enea Gorzów Wielkopolski 73:84 ● Polskie Przetwory Basket-25 Bydgoszcz BC Polkowice 62:77 ● Energa Toruń – 1KS Słęza Wrocław 77:92 ● GTK Gdynia – Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS Lublin 66:80.

1.Polkowice	3	6	255:203
2.Arka	3	5	223:190
3.Słęza	3	5	214:183
4.Basket	3	5	232:207
5.Gorzów	3	5	202:200
6.Zagłębie	3	5	234:252
7.Pszczółka	2	4	138:118
8.Polonia	3	3	214:246
9.GTK	3	3	171:228
10. Politechnika	2	2	168:175
11. Energa	2	2	122:171

23-24 października: Polonia – Zagłębie ● Energa – GTK ● Politechnika – Słęza ● Arka – Basket ● Gorzów – Pszczółka.

PLUSLIGA SIATKARZY

Wyniki 3. kolejki: ZAKSA Kędzierzyn-Koźle – LUK Lublin 3:0 (25:22, 25:13, 25:19) ● Projekt Warszawa – Jastrzębski Węgiel 3:2 (20:25, 25:21, 19:25, 32:30, 22:20) ● Skra Bełchatów – Stal Nysa 3:2 (25:17, 19:25, 25:23, 21:25, 20:18) ● Resovia Rzeszów – Czarni Radom 3:0 (25:23, 26:24, 25:14) ● Trefl Gdańsk – Cuprum Lubin 3:0 (25:23, 25:15, 25:15) ● Warta Zawiercie – GKS Katowice 3:1 (21:25, 25:20, 25:19, 25:21) ● Ślepsk Suwałki – AZS Olsztyn zakończył się po zamknięciu wydania.

1. ZAKSA	3	9	9:0
2. Warta	3	9	9:3
3. Projekt	3	8	9:3
4. Skra	3	7	9:5
5. Jastrzębski	3	7	8:4
6. Resovia	3	6	6:3
7. GKS	3	5	7:5
8. Trefl	3	4	6:6
9. Ślepsk	2	3	4:3
10. AZS	2	1	2:6
11. Stal	3	1	2:9
12. Cuprum	3	0	2:9
13. LUK	3	0	1:9
14. Czarni Radom	3	0	0:9

22 października: LUK – GKS ● **23 października:** Czarni – Trefl ● Stal – Resovia ● ZAKSA – Projekt ● **24 października:** AZS – Warta ● Jastrzębski – Skra ● **25 października:** Cuprum – Trefl.

EKSTARLIGA RUGBY

Wyniki 7. kolejki: Edach Budowlani Lublin – Arka Gdynia 36:29 (21:17) ● Lechia Gdańsk – Master Pharm Rugby Łódź SA 34:7 (15:0) ● RZKS Juvenia Kraków – Ogniwo Sopot 20:45 (6:14) ● OKS Skra Warszawa w Posenania Poznań 53:12 (26:12) ● Awenta Pogoń Siedlce – RC Orkan Sochaczew

7:57 (7:29)

1. Ogniwo	5	25	229-75
2. Lechia	6	25	169-106
3. Skra	6	22	199-122
4. Budowlani	6	22	174-115
5. Orkan	6	20	193-122
6. Łódź	4	10	86-100
7. Arka	6	9	160-161
8. Juvenia	6	9	104-196
9. Pogoń	6	2	73-247
10. Posenania	5	0	83-226

23-24 października: Posenania – Arka ● Ogniwo – Edach Budowlani ● Master Pharm Rugby – Juvenia ● Orkan – Lechia ● Skra – Awenta Pogoń.

PGNIG SUPERLIGA

PIŁKARZY RĘCZNYCH

Wyniki 6. kolejki: Azoty Puławy – Łomża Vive Kielce 28:29 (14:14) ● Piotrkowianin Piotrków Trybunalski – Orlen Wisła Płock 22:25 (8:14) ● MMTS Kwidzyn – Chrobry Głogów 31:29 (15:14) ● Zagłębie Lubin – Sandra Spa Pogoń Szczecin 32:24 (12:7) ● Handball Stal Mielec – Górnik Zabrze 27:35 (12:16) ● Torus Wybrzeże Gdańsk – Energa MKS Kalisz 24:30 (11:16). **22 października:** Chrobry – Wybrzeże ● Płock – Puławy (godzina 20.15) ● **23 października:** Kalisz – Stal ● Pogoń – Piotrkowianin ● Gwardia – Zagłębie ● **24 października:** Górnik – Tarnów ● Vive – Kwidzyn.



Azoty Puławy były blisko sprawienia niespodzianki w meczu z mistrzem Polski

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

Niespodzianka była blisko

PGNIG SUPERLIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH Po bardzo ciekawym i niezwykle emocjonującym spotkaniu Azoty Puławy przegrały minimalnie z mistrzem Polski Łomżą Vive Kielce 28:29

Kibice, którzy wybrali się do nowej hali przy ul. Lubelskiej 59 w Puławach, jak też wszyscy oglądający spotkanie na szczycie w szóstej kolejce nie mogli narzekać na brak emocji. Konfrontacja brązowego medalisty kraju z najlepszą drużyną w Polsce i jedną z czołowych w Europie mogła zadowolić najbardziej wybrednych fanów piłki ręcznej. Już nie oglądaliśmy, jak to od kilku lat bywa, dominacji na boisku drużyny z Kielc. Gospodarze nie zamierzali poddać się bez walki faworytowi rozgrywek. Podpieczeni trenera Roberta Lisa dzielnie stawiali czoła uczestnikowi Ligi Mi-

strzów. W pierwszej odsłonie zespołem dyktującym warunki byli puławianie. Dobrze w bramce spisywał się Rosjanin Wadim Bogdanow. Doskonale z roli reżysera wywiązywał się doświadczony Michał Jurecki. Popularny „Dzidziuś” nie bał się mocno angażować w prowadzenie gry. Przypłacił to nawet rozciętym łukiem brwiowym. Dobra postawa w ataku uzupełniona twardą grą w obronie przełożyła się na trzybramkowe prowadzenie miejscowych (12:9 w 23 minucie). Kielczanie wychodzili już nie raz z takiej straty. I tym razem było podobnie. Arkadiusz Moryto i spółka odrobili straty. Pierwsza po-

łowa zakończyła się remisem 14:14.

W drugiej też nie brakowało emocji. Do poziomu Bogdanowa dostroił się kolega po fachu Mateusz Zembrzycki. Dobrze na rozegraniu radził sobie Białorusin Aliaksandr Bachko. Rozgrywający zdobył w spotkaniu osiem bramek. Kluczowe dla końcowego wyniku było kilka akcji w końcówce spotkania. W 54 min Azoty wygrywały 26:25. Od tego momentu lepiej w grze radzili sobie goście. W ciągu trzech kolejnych minut mistrzowie Polski wybronili kilka akcji i wyszli na prowadzenie 28:26. Na minutę i 30 sekund przed końcem Arkadiusz Moryto wykonywał rzut karny. Piłka

trafiła w poprzeczkę, a następnie odbiła się od Wadima Bogdanowa wpadając do bramki (29:27 dla Łomży Vive). Gospodarzom zabrakło czasu na doprowadzenie do remisu.

(GROM)

Azoty Puławy – Łomża Vive Kielce 28:29 (14:14)

Azoty: Bogdanow 1, Zembrzycki, Borucki – Bachko 8, Jurecki 6, Akimenko 5, Dawydzik 3, Łangowski 2, Rogulski 2, Przybylski 1, Jarosiewicz, Kowalczyk, Gumiński, Federczak, Zivkovic, Podsiadło. **Kary:** 10 minut. **Dyskwalifikacja:** Łukasz Rogulski (z gradacji).

Łomża Vive: Kornecki, Wolff – Moryto 7, Tournat 4, Karacic 4, Sičko 4, Gudjonsson 4, Dujšebajew 3, Karalek 2, Vujović 1, Sanchez, Thrastarson, Gębala, Nahi. **Kary:** 4 minuty.

Odczarowali Arenę

EKSTRALIGA RUGBY W meczu na Arenie Lublin Edach Budowlani pokonali Arkę Gdynia 36:29. Była to czwarta wygrana lubelskiego zespołu w sezonie

Rugbiści wrócili do wali o punkty po trzytygodniowej przerwie przeznaczonej na potrzeby reprezentacji. Spotkanie, po raz pierwszy w tym sezonie, rozegrane zostało na Arenie Lublin i było transmitowane. Lublinianie dotychczas nie mieli szczęścia. Z dwóch meczów rozegranych i transmitowanych z tego stadionu nie wygrali żadnego. Ostatni raz gościli na tym obiekcie wiosną tego roku, przegrywając z Orkanem Sochaczew.

W tamtym meczu kapitan lubelskiej piętnastki Piotr Wiśniewski nie zagrał, zmagając się z urazem. Popularny „Wiśnia” powrócił do składu po rocznej nieobecności i od razu mógł mieć powody do zadowolenia. W niedzielę Edach Budowlani rozegrali bardzo dobre spotkanie.

Po pierwszej połowie prowadzili 21:17, co zapowiadało ciekawą drugą odsłonę. I tak faktycznie było.



Po ciekawym spotkaniu Edach Budowlani Lublin pokonali Arkę Gdynia 36:29

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Gdynianie wcale nie zmierzali poddać się bez walki. W 44 min Arka położyła punkty i podwyższyła obejmując prowadzenie 24:21.

Nie minęło pięć minut, a goście wygrywali już 29:21. Na szczęście dla lublinian Anton Shashero nie zdołał podwyższyć.

Utrata prowadzenia nie podcięła skrzydeł gospodarzom. W ładnym stylu wykonali dwa przyłożenia, jedno podwyższając. W końcówce Maciej Grabowski dorzucił jeszcze trzy punkty z rzutu karnego i czwarta wygrana w sezonie, tym razem 36:29, stała się faktem. Komplet punktów to piękny prezent dla trenera lublinian Hendrika Wentzela, który w niedzielę obchodził urodziny.

(GROM)

Edach Budowlani Lublin – Arka Gdynia 36:29 (21:17)

Punkty dla Edach Budowlanych: Michał Musur 14, Maciej Grabowski 7, Dominik Tomaszewski 5, Piotr Skąlecki 5, Panashe Dube 5.

Punkty dla Arki: Eden Shoeman 15, Paweł Gajowniczek 5, Maciej Machnio 5, Anton Shashero 4.

Edach Budowlani: Potgieter, Skąlecki (60 Rudziński), Vorster, Król (50 Wiśniewski), Jasiński, Musur, Tomaszewski, Nyakufaringwa, Bobruk, Kazembe, Dec, Węzka, Dube, Kasprzak, Grabowski.

Byli bez szans

PLUSLIGA SIATKARZY W trzeciej kolejce LUK Lublin przegrał z najlepszą drużyną Europy Grupą Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle 0:3. Była to trzecia porażka beniaminka w rozgrywkach ligi mistrzów świata

Lublinianie nie mają łatwego życia. Na inaugurację nie sprostali mistrzowi kraju Jastrzębskiemu Węglowi (1:3), w poprzedniej kolejce ulegli 0:3 Ślepskowi Małow Suwałki. W weekend mieli poprzeczkę zawieszoną powyżej. Kędzierzynianie to wicemistrzowie kraju i aktualni zwycięzcy Ligi Mistrzów. Wprawdzie w wakacje nastąpiło kilka zmian, ale gospodarze nadal uważani są za faworyta rozgrywek PlusLigi i jednego z kandydatów do zdetronizowania Jastrzębskiego.

Już w pierwszym secie nikt nie mógł mieć wątpliwości, kto będzie rządził na boisku. Kędzierzynianie narzucili beniaminkowi swój styl gry. Zaczęli się spustoszenie mocnym serwisem. Po punktowej zagrywce Kamila Semenika Grupa Azoty ZAKSA prowadziła 8:5. Po kolejnych skutecznych zagraniach było jeszcze lepiej – 16:11 dla miejscowych. Ambitni goście nie przestraszyli się i na miarę swoich umiejętności podjęli walkę z faworytem. W końcówce więcej zimnej krwi zachowali wicemistrzowie kraju, którzy zwyciężyli 25:22.

O drugiej partii przyjezdni chcieliby jak najszybciej zapomnieć – przegrali ją 13:25. Nieco lepiej było w kolejnej odsłonie. Po ataku Bartosza Filipiaka lublinianie zapunktowali na 1:2. Potrójny blok na atakującym LUK Lublin sprawił, że było już 5:3 dla miejscowych. Kędzierzynianie systematycznie i w swoim tempie zwiększali prowadzenie. Było już 8:4, 11:5, 12:6, 15:7, 21:14, 23:18. Spotkanie skutecznym atakiem zakończył Kamil Semenik (25:19). LUK Lublin przegrał 0:3 i była to trzecia porażka beniaminka. Na pierwsze punkty drużyna trenera Dariusza Daszkiewicza musi poczekać do piątku, kiedy w Lublinie zagra z GKS Katowice (godzina 20.30).

(GROM)

Grupa Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle – LUK Lublin 3:0 (25:22, 25:13, 25:19)

Grupa Azoty ZAKSA: Rejno, Janusz, Śliwka, Semenik, Smith, Kaczmarek, Shoji (libero) oraz Huber, Kalembka, Kluth, Banach, Kozłowski, Staszewski.

LUK: Sobala, Pająk, Nowakowski, Włodarczyk, Katić, Filipiak, Watten (libero) oraz Romać, Peszko, Gniecki, Wachnik.

MVP: Norbert Huber (Grupa Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle).



Tane Spasev został nowym trenerem koszykarzy Polskiego Cukru Pszczółka Start Lublin

Koniec pewnej ery

ENERGA BASKET LIGA David Dedek nie jest już trenerem Polskiego Cukru Pszczółka Start Lublin. Słoweńca w tej roli zastąpi Tane Spasev

Kamil Koziół

Wprawdzie w tym sezonie Słoweńiec miał w Starcie mnóstwo problemów, to jednak wcześniejszymi rezultatami zapewnił sobie miejsce w historii miasta, jak i klubu. Przypomnijmy, że Dedek do Startu przyszedł w 2016 r. Od samego początku miał plan na ten klub i, wspólnie z Arkadiuszem Pelczarem, stworzył z niego sprawnie funkcjonującą organizację. Szczytem możliwości okazał się sezon 2019/2020. Wprawdzie został on niespodziewanie przerwany z powodu pandemii koronawirusa, ale w momencie zakończenia rozgrywek Start był na drugim miejscu. Decyzją władz ligi tabelę utrzymano i lublinianie wywalczyli historyczne srebrne medale. W nagrodę w kolejnym sezonie wystąpili w Koszykarskiej Lidze Mistrzów, w której jednak ponieśli komplet

porażek. Z Kolei w Energa Basket Lidze Start nieco obniżył loty. I chociaż dostał się do fazy play-off, to jednak już w pierwszej rundzie przegrał z Argedem Stal Ostrów Wielkopolski. Przed obecnymi rozgrywkami Dedek zdecydował się na powrót do rozwiązań, które przyniosły mu wicemistrzostwo Polski i zaangażował Tweety Cartera i Jimmie Taylora. Dołożył do tego również dobrze sobie znanego Mateusza Kostrzewskiego. Wydawało się, że w zespole drzemie olbrzymi potencjał, a zespół był typowany do czołowych miejsc w EBL. Życie brutalnie zweryfikowało te plany, a Start z każdym tygodniem coraz mocniej pograżał się w swoich problemach. Po ostatniej porażce z Twardymi Piernikami Toruń lublinianie spadli na przedostatnie miejsce. – Po każ-

dym spotkaniu analizujemy naszą grę. Obecnie nasze największe problemy to dzielenie się piłką oraz skuteczność. Nasza obrona nie wygląda źle, problemem jest atak – mówił po piątkowym meczu David Dedek. Jak się okazało, Słoweńiec nie będzie miał już okazji naprawić swoich błędów. Arkadiuszowi Pelczarowi skończyła się cierpliwość i obie strony postanowiły rozstać się ze sobą. Umowę Dedka rozwiązano za porozumieniem stron. Jego następcą został ogłoszony błyskawicznie, co tylko potwierdza plotki krążące po Lublinie od kilku dni. Start postawił na Tane Spaseva. Macedończyk to postać bardzo dobrze znana kibicom w Polsce, bo wcześniej prowadził Asseco Arkę Gdynia oraz Legię Warszawa. W swojej karierze trenował również Krywbas Krzywy

Róg czy Chimiki Moskwa. Ma też za sobą ciekawy azjatycki epizod, kiedy w sezonie 2011-2012 wywalczył z reprezentacją Syrii U-16 brązowy medal mistrzostw Azji zachodniej. Przed Spasevem trudna misja, bo dostaje zespół ukształtowany przez innego szkoleniowca. Na pewno będzie musiał dokonać kilku zmian, bo widać, że niektórzy zawodnicy nie funkcjonują na miarę swoich możliwości. Dokonywanie rotacji w składzie w tym momencie sezonu jest jednak bardzo trudne, bo najlepsze ligi europejskie dopiero się rozpędzają i nie są jeszcze skłonne do zwalniania swoich graczy. Tymczasem Start dramatycznie potrzebuje punktów, bo w obecnym momencie jest nawet zagrożony degradacją z EBL. Przypomnijmy, że dotknie ona najsłabszy zespół rozgrywek.

Nocuń zawiodła

LIGA EUROPEJSKA PIŁKAREK RĘCZNYCH Ruszyła walka o awans do kolejnej rundy eliminacyjnej. Na razie najbardziej interesująco było w Metzingen

Zmierzyły się tam dwa kluby z niemieckiej Bundesligi, TUSSIES Metzingen i HSG Blomberg-Lippe. Z punktu widzenia lubelskiego kibica, to starcie było istotne, bo w ekipie gospodyń występuje Dagmara Nocuń. Przypomnijmy, że jeszcze niedawno zachwycała ona swoją grą widzów w Hali Globus. Polska skrzydłowa tego meczu nie będzie jednak wspominać zbyt dobrze, bo oddała trzy rzuty, ale ani razu nie znalazła w nich drogi do bramki Blomberg-Lippe. Jej zespół z kolei przegrał 27:28 i przed rewanżem znajduje się w bardzo trudnej sytuacji. Zwycięstwo przyjezdnym dał duet Lisa Rajes i Linnea Pettersson. Obie szczypiornistki

zdołały po 7 bramek. W Metzingen najsukuteczniejsza była Marlene Kalf, autorka 8 trafień. **(KK)**
Wyniki: Hypo Niederosterreich – Club Balonman Atletico Guardes 21:28 ● SPD Radnicki Kragujevac – H 65 Hoors HK 23:22 ● TUSSIES Metzingen – HSG Blomberg-Lippe 27:28 ● DHK Banik Most – Magura Cisnadie 26:27 ● Thuringer HC – Mode Elite 32:35 ● Yalikavak sport Club – MTK Budapeszt 22:26 ● Super Amara Bera Bera – Paris 92 27:27. Mecze Sola HK – Kuban i Tertnes Bergen – ZORK Jagodina zakończyły się po zamknięciu wydania naszej gazety. Spotkanie LC Bruhl Handball – MKS Zagłębie Lubin odbędzie się 22 października. Rewanże są zaplanowane na 23-24 października.

Podkarpackie zaskoczenie

SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH Eurobud JKS Jarosław pokonał KPR Gminy Kobierzycę

Ten wynik to spore zaskoczenie, ponieważ to drużyna z Dolnego Śląska uchodziła za faworyta tej rywalizacji. Zwycęstwo drużyny z Podkarpacia sprawia, że ona również dołącza do grona drużyn aspirujących do medali mistrzostw Polski. Szczypiornistki z Jarosławia wygrały dość pewnie, choć triumf zapewnili sobie dopiero w ostatnich 10 minutach. Wówczas ich przewaga sięgnęła nawet 4 bramek. W ich szeregach kapitalnie zagrała Aleksandra Dorsz. Reprezentantka Polski zdobyła 8 bramek. Jej koleżanka, Aleksandra Zimny, dołożyła 5 trafień. U pokonanych najlepiej spisała się Małgorzata Buklarewicz, która zdobyła 8 bramek. (kk)

Wyniki: Eurobud JKS Jarosław – KPR Gminy Kobierzycę 26:25 ● MKS Zagłębie Lubin – Młyny Stoisław Koszalin 37:22 ● EKS Start Elbląg – Suzuki Korona Handball Kielce 37:31. Mecz MKS Piotrcovia Piotrków Trybunalski – MKS FunFloor Perla Lublin został przełożony na 27 października.

1. Zagłębie	6	15	194-158
2. Kobierzycę	6	12	151-137
3. Lublin	5	12	145-115
4. Jarosław	6	9	146-156
5. Start	6	8	145-164
6. Piotrcovia	5	7	134-129
7. Młyny	6	5	131-152
8. Korona	6	1	150-185

19-24 października: Kobierzycę – Zagłębie ● Młyny – Piotrcovia ● Korona – Jarosław ● Start – Lublin (niedziela, godz. 17).

Nie odczarowali własnej hali

ENERGA BASKET LIGA Polski Cukier Pszczółka Start Lublin z kolejną porażką. Tym razem jednak „czerwono-czarni” byli w grze o zwycięstwo do samego końca. Niestety, w ostatnich akcjach lepsze były Twarde Pierniki Toruń

Nieliczni kibice, którzy w piątkowy wieczór zdecydowali się odwiedzić halę Globus mieli nadzieję, że ich pupile wreszcie zakończą fatalną serię. „Czerwono-czarni” w tym sezonie odnieśli tylko jedno zwycięstwo, kiedy po dogrywce wygrali w Dąbrowie Górniczej. W swojej hali natomiast zaliczyli komplet porażek. Pierwsze minuty konfrontacji z Twardymi Piernikami Toruń wydawały się wskazywać, że ta fatalna passa wreszcie się zakończy. Lublinianie wyszli na parkiet bardzo zmobilizowani i po pierwszej kwarcie prowadzili aż 27:13. Kapitalnie grał zwłaszcza Mateusz Dziemba, który wreszcie rozpoczął mecz w pierwszej piątce. Notę obniża mu jedynie fakt, że szybko złapał dwa faule, co sprawiło, że w drugiej kwarcie większość czasu spędził na ławce rezerwowych. Bez swojego kapitana Start był zupełnie inną drużyną i w końcówce pierwszej połowy pozwolił rywalom na zniwelowanie przewagi. Tuż po przerwie to goście zaczęli dyktować

warunki gry i wyszli nawet na jeden nastopunktowe prowadzenie. Start stać było jeszcze na jeden zryw, który nawet dał mu na chwilę przewagę. Złe decyzje rzutowe w samej końcówce i brak chłodnej głowy sprawił jednak, że ostatnie akcje należały do torunian, którzy wygrali 85:83. (kk)
Polski Cukier Pszczółka Start Lublin – Twarde Pierniki Toruń 83:85 (27:13, 13:30, 20:25, 23:17)
Start: Dziemba 18 (3x3), Lamb 15 (1x3), Taylor 14, Carter 6, Kostrzewski 4 oraz Sharkey 13 (1x3), De Cosey 11 (1x3), Szymański 2, B. Pelczar 0, Jeszke 0.
Toruń: Thompson 23, Eads III 12, Cel 11 (3x3), Watson 10, B. Didusko 8 oraz Kołodziej 9 (1x3), Manigat 7 (2x3), Samsonowicz 3 (1x3), Janczak 2.
Sędziowali: Maliszewski, Proci i Trybalski. **Widzów:** 800.
Pozostałe wyniki: HydroTruck Radom – GTK Gliwice 82:94 ● King Szczecin – WKS Śląsk Wrocław 99:83 ● Anwil Włocławek – Grupa Sierleccy Czarni Słupsk 75:80 ● PGE Spójnia Stargard – Asseco Arka Gdynia 79:64 ● Enea Abramczyk Astoria Bydgoszcz – MKS Dąbrowa Górnicza 92:62. Mecz Arged BM Slam Stal Ostrów Wielkopolski

– Trefl Sopot zakończył się po zamknięciu wydania naszej gazety. Spotkanie Enea Zastal BC Zielona Góra – Legia Warszawa zostało przełożone na 22 grudnia.

1. Anwil	7	13	558:502
2. Czarni	7	13	579:545
3. Toruń	7	12	580:592
4. King	7	11	616:594
5. Zastal	7	11	614:598
6. Radom	8	11	683:700
7. Legia	6	10	500:426
8. Trefl	6	10	520:485
9. Stal	6	10	508:484
10. Astoria	7	10	558:549
11. Gliwice	7	10	574:585
12. Śląsk	8	10	619:648
13. Spójnia	7	10	544:589
14. Dąbrowa Górnicza	7	9	575:613
15. Start	7	8	513:554
16. Asseco	6	7	413:490

21-24 października: Asseco – Czarni ● Toruń – Zastal ● Spójnia – Radom ● Śląsk – Dąbrowa Górnicza ● Stal – Legia ● Gliwice – Start (niedziela, godz. 15.30) ● Trefl – Astoria ● Anwil – King.
Jimmie Taylor i jego koledzy zaliczyli kolejną porażkę

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI



KARTKA Z KALENDARZA

1851

w Londynie ukazała się powieść Moby Dick Hermana Melville'a

1946

urodził się Howard Shore, kanadyjski kompozytor muzyki filmowej, dyrygent, zdobywca trzech Oscarów

1954

Antigone Costanda z Egiptu zdobyła w Londynie tytuł Miss World 1954

1967

radziecka sonda Wenera 4 wylądowała na Wenus

1976

premiera filmu „Brunet wieczorową porą” w reżyserii Stanisława Barei. W rolach głównych: Wojciech Pokora i Krzysztof Kowalewski

1979

dokonano oblotu amerykańskiego samolotu pasażerskiego McDonnell Douglas MD-80

1987

Telewizja Polska wyemitowała pierwszy odcinek serialu „Zmiennicy” w reżyserii Stanisława Barei

1989

wystrzelono amerykańską sondę kosmiczną Galileo, przeznaczoną do badań Jowisza, jego księżyców i pierścieni

1999

FSO rozpoczęła produkcję modelu Daewoo Matiz

2009

Jenson Button zdobył tytuł mistrza świata Formuły 1

8,90 m

takim wynikiem - podczas XIX Letnich Igrzysk Olimpijskich w Meksyku - Amerykanin Bob Beamon ustanowił rekord skoku w dal. Miało to miejsce 18 października 1968 roku

Nowy singiel, nowa płyta

MUZYKA Adele powraca z nowym singlem i klipem do „Easy On Me”. To zapowiedź planowanej na 19 listopada premiery albumu zatytułowanego „30”.

Już na początku minionego tygodnia Adele podzieliła się z fanami w swoich mediach społecznościowych wiadomością o nadchodzącej płycie. Video do „Easy On Me” zostało nagrane miesiąc temu w Quebecu. To kolejna współpraca ze zwycięzcą Grand Prix w Cannes, Xavierem Dolanem. „Szczepnie miałem nadzieję, że ponownie uda się nam współpracować” – mówił o sesji nagraniowej Xavier Dolan. „Dla mnie nie ma sil-

niejszych doznań, niż spotkanie dwóch artystów po latach przerwy. Ja się zmieniłem. Adele się zmieniła. To jest okazja, by celebrować to, jak się rozwinęliśmy, a zarazem pozostaliśmy wierni swoim marzeniom. Wszystko jest takie samo, ale jednak inne”.

Teledysk rozpoczyna się w tym samym domu, w którym wspólnie kręcili klip do „Hello” w 2015 roku.

„30” to pierwsza nowa muzyka Adele od wydania trzeciego albumu studyjnego „25” w listopadzie 2015 roku. Album jest już dostępny w przedsprzedaży.

(ŹRÓDŁO: SONY MUSIC)



FOT. SONY MUSIC/SIMON EMMETT

Pułapki umysłu



DO ZOBACZENIA Szósty już programu z naukowymi eksperymentami i ciekawostkami. Program prowadzi Keegan-Michael Key, który

wraz z zaproszonymi gośćmi zaprezentuje zaskakujące gry umysłowe dotyczące takich dziedzin jak sztuka filmowa, muzyka czy złudzenia



FOT. NAT GEO PEOPLE

optyczne. Ted Danson sprawdzi, jak nasze umysły oddzielają prawdę od fałszu. Będzie też Kristen Bell, Jack Black, Rebel Wilson, piosenkarka

Meghan Trainor i biznesmen Mark Cuban.

Premiera: w niedzielę, 7 listopada o godzinie 14 na Nat Geo People.

Muzyczne podsumowanie

MUZYKA W piątek ukazał się specjalny album „50 Heavy Metal Years of Music” Judas Priest. To najobszerniejsze wydawnictwo niewydanej wcześniej muzyki, jaką zespół stworzył ze swoich ogromnych archiwów. Płyta „50 Heavy Metal Years of Music” została zremasterowana i zmiksowana przez Toma Alloma w studiu La Cucina W8, a za master odpowiedzialny jest Alex Wharton z Abbey Road Studios.

Judas Priest powstali w 1970 roku w Birmingham w Anglii. W latach 70-tych zespół wypuścił wiele klasyków heavy metalu, takich jak „Sad Wings of Destiny”, „Sin After Sin”, „Hell Bent for Leather”. W latach 80-tych Judas Priest podbili świat dzięki „British Steel” i „Screaming for Vengeance” (1982). Kolejna dekada to „Painkiller”. W 2010 roku grupa



FOT. SONY MUSIC

otrzymała nagrodę Grammy w kategorii „Best Metal Performance” za utwór „Dissident Aggressor”.

Premierze CD i podwójnego winyla „50 Heavy Metal Years of Music” towarzyszy wydanie ekskluzywnego **BOXU**, który zawiera 42 płyty CD. W skład tego limitowanego zestawu wchodzi wszystkie studyjne i koncertowe albumy Judas Priest, oraz 13 krążków z niepublikowanymi nagraniami.

Luksusowe remonty

GRAMY Polskie studio Frozen District ponad trzy lata temu wydało grę House Flipper, która pozwala graczom remontować nieruchomości. Zabawa w sprzątanie, wyburzanie, malowanie i wykańczanie wnętrz okazała się dobrym pomysłem i gra regularnie otrzymuje dodatki z nową zawartością. Tak jak teraz; za sprawą

Luxury DLC. Przejmujemy podupadłe kamienice i stare budynki przemysłowe i zmieniamy je w luksusowe apartamenty. To też oznacza setki nowych unikalnych przedmiotów w wielu wariantach i luksusowych stylach. Jest również nowa mechanika związana z renowacją starych mebli.

(RAD)



FOT. FROZEN DISTRICT